ELLE NR 376

ELLE

ELLE.PL

ASTRO
PRZEWODNIK
NA 2026



ANITA WERNER

PRAWDA *jest* SEXY

BIŻUTERIA HAUTE COUTURE *romans mody z kinem*

ZEGARKI ZAWSZE NA CZASIE

LUTY
2/2026
14,99 zł
w tym 8% VAT
02
ISSN 1232-8308
9 771232 830604
Numer
w sprzedaży
do 3.02.2026

eprasa.pl 17eafe04

MOJA MODA · MOJE ELLE

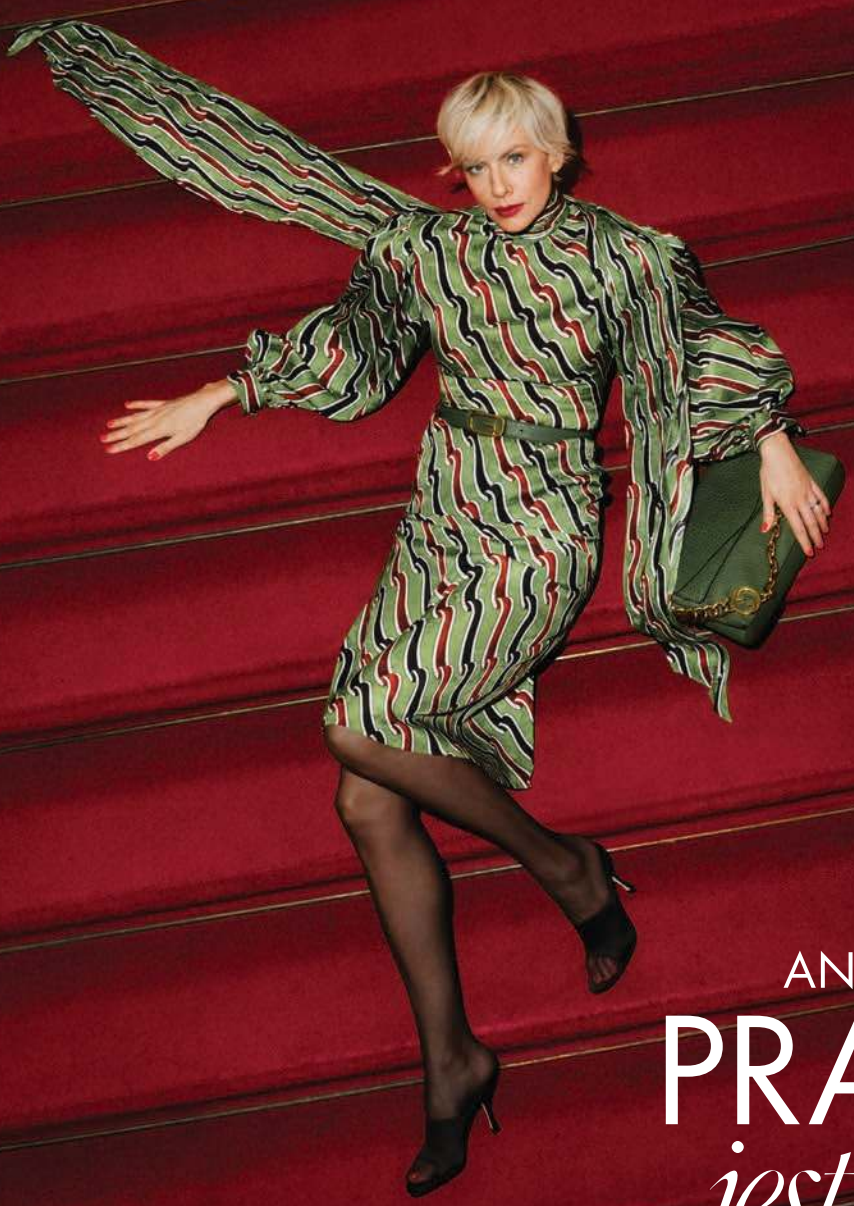
LUTY 2026

ELLE NR 376

ELLE®

ELLE.PL

ASTRO
PRZEWODNIK
NA 2026



ANITA WERNER

PRAWDA *jest* SEXY

BIŻUTERIA HAUTE COUTURE *romans mody z kinem*

ZEGARKI ZAWSZE NA CZASIE

LUTY
2/2026
14,99 zł
w tym 8% VAT
02
ISSN 1232-8308
9 771232 830604
Numer
w sprzedaży
do 3.02.2026

MOJA MODA · MOJE ELLE

LUTY 2026

MISSION TO THE MOON *1965*



Dostępne wyłącznie w wybranych salonach Swatch


swatch
TACHYMÈTRE
OMEGA
x
swatch
Speedmaster
MOONSWATCH
SWISS MADE
OMEGA

ELLE

LUTY 2026



MODA

10 *Z okładki*
LOOKBOOK
Zegarki zawsze na czasie

16 TRENDY
26 obiektów pożądania na 2026 rok

26 *Z okładki*
ROMANS MODY Z KINEM
Projektanci, którzy dostąpili zaszczytu tworzenia kostiumów do filmów

32 LA GRANDE BELEZZA
Swoją szafę otwiera przed nami Marieta Żukowska

38 *Z okładki*
BIŻUTERIA HAUTE COUTURE
Marki, które żenią z sobą luksusowe kamienie, szlachetne rzemiosło i marzenia kobiet

42 SZEPT BOHEMII
Wicenaczelna ELLE Czechy wybrała dla nas adresy lokalnych marek w Pradze

46 *Z okładki*
PRAWDA JEST SEXY
Anita Werner w obiektywie Bartka Wieczorka i w rozmowie z Marcinem Świderkiem

58 GÓRSKI GLAM
Kożuchy, futerkowe czapki i śniegowce nie tylko dla zapalonych narciarzy

70 ZAKUPY

72 NOWOŚCI

KULTURA

74 TROCHĘ CISZY
Tomek Włosok o swojej najnowszej roli w filmie „Dziki"

Zdjęcie: Bartek Wieczorek/Visual Crafters, stylizacja: Karolina Limbach



Elegance is an attitude

LONGINES



LONGINES
PRIMALUNA

eprasa.pl 17eate0416

82 MOJA ŁEMKOWYNA
Fascynująca wystawa poświęcona łemkom/ Rusinom Karpackim, którym kurator Michał Szymko przywraca pamięć

86 MIĘDZY SŁOWAMI
Hanna Lis rozmawia z Emi Buchwald

92 NOWOŚCI
Wystawa, film, muzyka

94 ELLE BOOK CLUB

URODA

98 ŚWIATŁOCZUŁOŚĆ
Postaw na wypielęgnowaną, nawilżoną i rozświetloną cerę

104 CENA PIĘKNA
Quiet beauty to trend, który głosi: piękne ciało jest najlepszą inwestycją. Odkrywamy fenomen tego zjawiska

110 SŁODKIE GRZESZKI
Najlepszy sposób na relaks? Rzeczy, które będą ci słodzić...

112 PIĘKNY ELLEMENT
Żeń-szeń na każdy dzień

114 NOWOŚCI

117 WYBÓR EKSPERTÓW
Bądź własnym wzorem do naśladowania!

STYL ŻYCIA

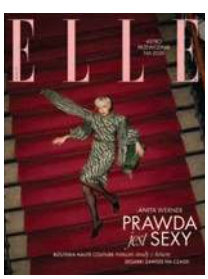
118 AZJA
Szanghaj, Ho Chi Minh, Seul – twoimi przewodnikami po tych miastach będą ELLE Chiny, ELLE Wietnam i ELLE Korea

126 ZA KIEROWNICĄ
Dobre kierunki

128 MIEJSCA
Nowe adresy luksusu

130 *Z okładki*
ASTRO PRZEWODNIK NA 2026

140 Z OSTATNIEJ CHWILI





Na okładkach: Anita Werner
zdjęcia BARTEK WIECZOREK/VISUAL CRAFTERS
stylizacja KAROLINA LIMBACH

ELLE

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa,
tel. **(22) 36 03 900**, e-mail: **elle@elle.com.pl**, **ELLE.pl**

REDAKTORKA NACZELNA **MARTA TABIŚ**
ZASTĘPCA REDAKTORKI NACZELNEJ **MARCIN ŚWIDEREK**
DYREKTORKA ARTYSTYCZNA **MONIKA KARVÁZY**
SEKRETARZ REDAKCJI **MAŁGORZATA DZIEWULSKA**
redaktor działu moda **MARCIN ŚWIDEREK** marcin.swiderek@elle.com.pl,
redaktorka działu moda **ANGELIKA WARLIKOWSKA** angelika.warlikowska@elle.com.pl,
redaktorka działu kultura **MAJA CHITRO** maja.chitro@elle.com.pl,
redaktorka działu uroda **MAJA MENDRASZEK-GOSER** maja.mendraszek@elle.com.pl,
redaktorka działu styl życia **MAŁGORZATA DZIEWULSKA** malgorzata.dziewulska@elle.com.pl,
stylistka **KAROLINA LIMBACH**, stylistka **MAJA NASKRĘTSKA**, graficzka **KATARZYNA RUDNICKA**,
fotoedytorka **MARIANNA SOSNOWSKA** marianna.sosnowska@elle.com.pl,
producentka **URSZULA KARCZMARCZYK-WIECZORKOWSKA** urszula.karczmarczyk@elle.com.pl,
korektor **DOMINIK WÓDZ**,
współpracownicy: **KARA BECKER, AGATA JANKOWSKA, HANNA LIS, EWA PĄGOWSKA**, **MICHAŁ ZACZYŃSKI, AREK ZAGATA**

Redakcja ELLE.pl:
wydawczyni **ALEKSANDRA JÓŹWIAK** aleksandra.jozwiak@elle.pl,
wydawczyni **WERONIKA PŁOCHA** weronika.plocha@elle.pl,
redaktorka działu moda **JULIA LUBECKA**,
redaktorka działu moda e-commerce **ALEKSANDRA MICHALIK**,
redaktorka działu uroda e-commerce **JULIA ADYDAN**, redaktorka online **ANTONINA ZBOROWSKA**,
redaktorki social media: **AGNIESZKA WRÓBEL**, **JOANNA MISIARZ**,
redaktorka wideo **ANTONINA KALICIAK**

BurdaMedia Polska

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
wydawca **BURDA MEDIA POLSKA, www.burdamedia.pl**

ZARZĄD
Chief Executive Officer **MACIEJ KLEPACKI**
Chief Operating Officer **TOMASZ JAŻDŻYŃSKI**
Beauty & Fashion Segment Director **ANETA WIKARIAK**
Marketing Director **MAŁGORZATA NOCUŃ-ZYGMUNTOWICZ**
malgorzata.nocun@burdamedia.pl
Senior Brand Manager **MAŁGORZATA GOŁĘBIEWSKA** malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl
Business Development Manager **EDYTA PIECYK** edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY
sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl
Chief Commercial Officer **MICHAŁ HELMAN** michal.helman@burdamedia.pl
Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **MAŁGORZATA GURBAŁA**
malgorzata.gurbala@burdamedia.pl
ZESPÓŁ: Luxury & People Team Leader **EWELINA DORDA** ewelina.dorda@burdamedia.pl,
RENATA BOGUSZ renata.bogusz@burdamedia.pl,
RADOSŁAW GRABOWSKI radoslaw.grabowski@burdamedia.pl,
MAŁGORZATA JANISZEWSKA malgorzata.janiszewska@burdamedia.pl,
SYLWIA KLICH sylwia.klich@burdamedia.pl, **ANNA MUCZYŃSKA** anna.muczynska@burdamedia.pl,
JOANNA SAWA joanna.sawa@burdamedia.pl,
DAGMARA ZAWISTOWSKA dagmara.zawistowska@burdamedia.pl,
Traffic Expert **JOANNA HASNY** joanna.hasny@burdamedia.pl, tel. 694 455 354

DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA
kolportaz@burdamedia.pl
Director **TOMASZ KAŁUŻA** tomasz.kaluza@burdamedia.pl,
zamówienie prenumeraty krajowej i zagranicznej: **BIURO OBSŁUGI KLIENTA**
infolinia: + 48 22 36 03 909 (pon.–pt., godz. 9.00–17.00), e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA
Director **KRZYSZTOF KRASZEWSKI**
Deputy Production Director **STANISŁAW SIEMIŃSKI**

Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną.
Copyright for Polish Edition © for ELLE Polska Sp. z o.o. 1994. Redakcja ELLE nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE
ELLE® is used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SA.

ELLE INTERNATIONAL A division of Lagardère News

CEO **CONSTANCE BENQUÉ**
CEO ELLE International Licenses **FRANÇOIS CORUZZI**
Chief Content Officer/International Director of ELLE **VALÉRIA BESSOLO LLOPIZ**

Deputy Editorial Director **VIRGINIE DOLATA**
Fashion Director **ALEXANDRA BERNARD**
Creative Director **IRIS ROMBOUTS**

Editorial & Syndication Coordinator for Central & Eastern Europe **XAVIERE JARTY**
Copyrights Manager **KENZA ALLAL**
Database Manager **PASCAL IACONO**

Marketing Director **MORGANE ROHÉE**

www.elleinternational.com

INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING
Chief Revenue Officer ELLE International Media Licenses **JULIAN DANIEL** jdaniel@lagarderenews.com

PBC POLSKIE BADANIA CZYTELNICTWA

eprasa.pl 17eafe0416



eprasa.pl 17eafe0416

ELLE *Edytorial*



ZAWSZE ROBIĘ LISTĘ PLANÓW NA NOWY ROK. I zawsze na jej czele jest: więcej czytać i podróżować (to mi się udaje), więcej sportu (nad tym wciąż pracuję), nauczyć się jeździć konno (tu od lat ponoszę porażkę), oszczędzać (trudne, kiedy tak bardzo kocha się modę). Ale w tym roku nie znalazła się na niej żadna z tych rzeczy. Dlaczego? Bo brzmią jak zadania, kolejne sprawy do załatwienia, których w życiu mam już nadmiar. Na mojej liście napisałam sobie tylko trzy słowa: miłość, uważność, wsparcie. I wszystkie dotyczą nie tego, czego chcę, tylko tego, co już mam, ale nie zawsze pielęgnuję wobec siebie samej. Inspiracją jest dla mnie bohaterka naszej okładki – Anita Werner. „Akceptacja siebie jest wyzwalająca – swoich mocnych i słabych stron, konfrontacja z tym, co nam w sobie się nie podoba. Do tego trzeba odwagi. Ale warto się na nią zdobyć, bo prawda – także ta o sobie samej – jest sexy. Szczerość z samą sobą jest piękna. Wyzwala czułość" – czytamy w wywiadzie, którego udzieliła Marcinowi Świderkowi. I dodaje: „Tyle mówimy o modzie na to czy tamto – niech modny będzie miły gest, miłe słowo. Wdzięczność. Uśmiech. Powiedzenie czegoś miłego kosztuje nas dokładnie tyle samo co powiedzenie czegoś paskudnego. To jest tylko nasz wybór". O sile słowa, a także ciszy Maja Chitro, szefowa działu kultury ELLE, rozmawia z Tomaszem Włosokiem. W filmie „Dziki" aktor nie wypowiada ani jednego słowa. „Niby prosto jest się nam dziś komunikować, ale to nieprawda, bo przestaliśmy się zastanawiać nad tym, co mówimy, i tylko wypluwamy z siebie słowa. To bolączka dzisiejszych czasów. Dziki uświadomił mi, że to, co pozawerbalne, często jest ważniejsze niż słowa" – mówi nam Włosok. On nie kalkuluje, żyje w zgodzie z sobą, etyką własną i swojej rodziny. Podobnie Emi Buchwald. Reżyserka, która została wyróżniona na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za swój debiut długometrażowy „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej". Hannie Lis opowiada, jak jej własna historia – wielodzietna rodzina, z której pochodzi – stała się podstawą scenariusza. Emi w filmie oddaje głos młodemu pokoleniu, pokazuje jego emocje, lęki, zagubienie, ale bez oceniania, szukania winnych.

Bez wątpienia 2026 rok będzie rokiem filmów. I widać to także w modzie. Aleksandra Jatczak-Repeć, historyczka mody i sztuki, pisze dla nas o kostiumach i projektantach, którzy je tworzą. Bo właśnie kreacje filmowe stają się często zaraz po świetnej roli ikonicznymi przedmiotami pożądania. „W latach 70. Diane Keaton w »Annie Hall« spopularyzowała męski styl w damskiej garderobie. Bikini, choć zaproponowane w 1946 roku, stało się masowe dopiero po słynnej scenie Ursuli Andress w »Dr. No«. A skórzana kurtka, dżinsy i biały T-shirt Jamesa Deana z „Buntownika bez powodu" zostały symbolem młodzieńczego buntu na dekady" – pisze Jatczak. Przeczytajcie koniecznie ten tekst, w którym polscy projektanci – Dominika Nowak i Tomasz Ossoliński – opowiadają o tym, jak inne jest to wyzwanie niż codzienna praca nad kolekcjami. Ich projekty – Tomka m.in. w serialu Netfliksa „1670" i Dominiki w przyszłorocznej kinowej „Lalce" – pokazują, jak kino nie może istnieć bez mody albo jak byłoby bez niej ubogie. Wracając więc do listy postanowień na nowy rok – jedyna check lista, którą naprawdę warto zrobić, to ta... kinowa.

Marta Tabiś

REDAKTORKA NACZELNA

Zdjęcie: Marcin Kłaban

eprasa.pl 17eafe0416

EVELINE
COSMETICS



pink snail

ŚLUZ ŚLIMAKA I PDRN

DUET DLA MOCNEGO GLOW

96% BARDZIEJ PROMIENNA SKÓRA
Z EFEKTEM GLAZED SKIN

eprasa.pl 17eafe0416



Zegarek
OMEGA 57 300 zł,
bransoleta
COS 175 zł,
pierścionek
COS 175 zł,
bluzka
NANUSHKA 1209 zł,
czekoladowa marynarka
MARCIANO
BY GUESS 1290 zł,
zamszowa kurtka
VICOLO 1180 zł

Pobrano z pl 17eafe0416

ELLE *Moda*



Zegarek **LONGINES PRIMALUNA** 8600 zł, niebieskie bransolety **BERRIES** 200 zł/szt., transparentna bransoleta **BERRIES** 160 zł, pierścionki granatowy i błękitny **BERRIES** 459 zł/szt., pierścionek podwójny **PANDORA** 429 zł, pierścionek łączony **PANDORA** 299 zł, pierścionek pojedynczy **PANDORA** 429 zł/2 szt., kurtka dżinsowa **LEVI'S** 639,90 zł, kurtka dżinsowa **DOLINA** 799 zł

redaguje MARCIN ŚWIDEREK

WSZYSTKO W TWOICH *rękach*

DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI. ZACZNIJ OD MAŁYCH GESTÓW WOBEC SAMEJ SIEBIE – SPOD ZNAKU MODY, BO TA POTRAFI BYĆ ANTIDOTUM NA ZIMOWĄ CHANDRĘ. POMOGĄ W TYM DODATKI: BRANSOLETY WIELKOŚCI MAŁYCH RZEŹB, KOLOROWE PIERŚCIONKI NICZYM MANIFESTY EMOCJI I BŁYSZCZĄCE PRECYZJĄ ELEGANCKIE ZEGARKI.

zdjęcia MATEUSZ TYSZKIEWICZ
stylizacja MAJA NASKRĘTSKA





Zegarek
SWAROVSKI 1900 zł,
fioletowe bransolety
BERRIES 185 zł/szt.,
stalowa bransoletka
YES 149 zł,
pierścionek srebrny
YES 349 zł,
pierścionek z cyrkoniami
YES 129 zł,
pierścionek otwarty
z cyrkonami
YES 199 zł,
żakiet
PINKO 2600 zł

PO LEWEJ:
zegarek
ALBERT RIELE/
APART 2790 zł,
bransoleta
z pozłacanego srebra
APART 1799 zł,
srebrna bransoletka
APART 559 zł,
bransoletka z kulkami
ELIXA/APART 149 zł,
duży pierścionek
ELIXA/APART 129 zł,
pierścionek z kulkami
ELIXA/APART 109 zł,
pierścionek w formie
obrączki **APART** 699 zł,
pierścionek pojedynczy
ELIXA/APART 129 zł,
gumka do włosów
LIFEAFTERDEATH 99 zł,
kurtka
GAUDI 799 zł

eprasa.pl 17eafe0416



Torebka
TOUS 749 zł,
bransoletka dwukolorowa
TOUS 1699 zł,
bransoletka pojedyncza
TOUS 1690 zł,
pierścionek ze złota
Manifesto
TOUS 1699 zł,
pierścionek Manifesto
TOUS 449 zł,
pierścionek spiralny
TOUS 1990 zł,
pierścionek pojedynczy
TOUS 1299 zł,
różowa koszula
VISTULA 299,99 zł,
koszula w paski
LEVI'S 289,90 zł,
perfumy
BYREDO/GALILU.PL
1155 zł

eprasa.pl 17eafe0416



Zegarek **LONGINES PRIMALUNA** 16 800 zł, zegarek **RAYMOND WEIL/ W.KRUK** 4620 zł, bransoletka **LILOU** 469 zł, pierścionek wąski **LILOU** 119 zł, pierścionek szeroki **LILOU** 149 zł, bransoletka łańcuch **LILOU** 292 zł, bluzka **AFFAIR** 359 zł, kurtka **IBLUES** 1629 zł

ZDJĘCIA Mateusz Tyszkiewicz
STYLIZACJA Maja Naskrętska
ASYSTENTKA STYLISTKI Zuzanna Kreja
ASYSTENT FOTOGRAFA Amadeusz Dziwisz-Bonjour
MODELKA Weronika Siesicka/United For Models
PRODUKCJA Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

epitasa.pl 17eafa

26 OBIEKTÓW POŻĄDANIA NA 2026 ROK

OD BALONOWYCH SPODNI I DRAMATYCZNYCH TRENCZY, PRZEZ KOSZULE TYPU PUSSY BOW I SLIP DRESS, PO EAST-WEST BAGS I RĘKAWICZKI SIĘGAJĄCE ZA ŁOKIEĆ – MODA NA TEN ROK *rysuje sylwetkę* OD NOWA. OTO KLUCZOWE JEJ KOMPONENTY.

STELLA MCCARTNEY

26
TU RZĄDZĄ RAMIONA

Kto mógłby zaprojektować lepszy trencz niż Brytyjka? Stella McCartney tworzy płaszcze lekkie jak piórko, a przy tym pełne charakteru. Modele z ostatniej kolekcji, zdobione pagonami i wyposażone w szerokie ramiona, nawiązują do power dressingu lat 80. – przypominają stylizacje Melanie Griffith w „Pracującej dziewczynie" i looki Harrisona Forda w „Łowcy androidów".

eprasa.pl


PARYŻ


CHANEL

25
SKÓRA Z PAZUREM

Od Saint Laurent po Bottegę Venetę. Światowe domy mody i polscy projektanci, jak Łukasz Jemioł, promują oversize'owe kurtki w stylu lat 80. Trzy dekady temu, noszone przez Madonnę czy Michaela Jacksona, były wyrazem rockowego buntu. Dziś to nowy synonim elegancji, który broni się w zestawie z satynową spódnicą.

Kurtka **JEMIOL** 7790 zł

24
PETITE VESTE

Mała forma, wielki efekt. Miniżakiety są lansowane przez największych graczy, jak Dior (taliowane) i Chanel (luźne). Nic dziwnego, bo to krój, który działa jak „modowe espresso" – mały, intensywny, natychmiast podnosi energię outfitu.


DIOR


LONDYN

NOWY JORK

PARYŻ

PARYŻ

PARYŻ

23

MODA NABIERA POWIETRZA. *A to za sprawą spódnicy* **BOMBKI.** Ta wpisuje się w trend „new volume", gdzie liczy się zabawa proporcjami. Krótkie podkreślają nogi, a dłuższe tworzą „efekt chmury".

Zdjęcia: Launchmetrics.com/Spotlight (9), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



22
FASON NIECO ROZDMUCHANY

Dżersejowe u Korsa, bawełniane u Altuzarry, nylonowe u Miyake. Choć spodnie typu „bombacho" mają korzenie orientalne i wywodzą się z Bliskiego Wschodu, to ich nazwa pochodzi z hiszpańskiego i odnosi się do zaokrąglonej formy.



21
KRÓLOWA KRATY

Im szersza i dłuższa, tym lepiej. Tartanową koszulę, ikonę stylu grunge, nosimy do dżinsów i loafersów lub pod marynarką, z jedwabną spódnicą, jak robią to paryskie it-girls.

Koszula **KARLA X ONE SHIRT** 650 zł



20



ZAMSZ? JEST NAM TO NA RĘKĘ!

The Row, Isabel Marant, Chloé i Attico udowadniają, że najbardziej pożądane torebki muszą być zamszowe. Jednak zamiast krótkich, sztywnych shoulder bags stawiamy na wydłużone hobo, smukłe tube bags i eleganckie messengery, które dodają stylizacjom „leniwej" elegancji.

Torba **ATTICO** 6303 zł

19
ZMIANA FORMY

Garnitur traci objętość i wraca do perfekcyjnych proporcji: marynarka zwęża się w talii, a spodnie wydłużają i rozszerzają się ku dołowi, tworząc smukłą linię. Idąc śladem Victorii Beckham, wkładamy szpilki.

Zdjęcia: Su Mustecaplioglu/Courtesy of Altuzarra, Monica Feudi/Courtesy of Brandon Maxwell, Francesca Babbi (2), Mattia Arioli/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (2), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



LONDYN



17
JAK REFLEKTOR

Kryształowe kolczyki XXL rozświetlają twarz i przykuwają uwagę. Nic dziwnego, że były ulubioną biżuterią diw starego Hollywood.

Kolczyki **LILOU** 389 zł

16
NECK-KNOT CHIC

Sweter udający szalik to trik dodający objętości i gest inspirowany paryską, męską nonszalancją. Teraz podkręcony przez Bottegę Venetę czy Miu Miu.



BOTTEGA VENETA

MAXWELL

18

BLASK, KTÓRY NIE ZNA POKORY. Kryształowy top pręży się w ciągu dnia pod marynarką, a wieczorem zmienia się w **ZBROJĘ GLAMOUR.** *Wtedy pozwól, by grał pierwsze skrzypce.*

eprasa.pl 17elle0416



ALEXANDER MCQUEEN



TORY BURCH



VICTORIA BECKHAM



CHANEL

15

KTÓRZY PROJEKTANCI KANTUJĄ? Na przykład Victoria Beckham, Seán McGirr z Givenchy i dyrektor kreatywny Chanel – Matthieu Blazy, tworząc **ZAPRASOWANE, WEŁNIANE SPODNIE**. Idealne i do dopasowanych polo, i luźnych żakietów.

eprasa.pl 17eafe0416



Rękawiczki **ZARA** 99,90 zł



13
TENNIS BRACELET

Jej nazwa powstała w 1978 roku, gdy podczas meczu US Open Chris Evert zgubiła cienką, diamentową bransoletkę – przerwano grę, a model ochrzczono „tenisowym".

Bransoletka **PANDORA** 689 zł

14
UROK W OPERZE

Wraca glamour rodem z balów z początku XX wieku. Rękawiczki wkładamy tak jak kiedyś – do wieczorowej sukni. A ponadto płaszcza, marynarki czy na obcisły golf.



NOWA KORONA

Z filcu, wełny, zamszu, sztywnej siatki. Toczki dosłownie przetoczyły się przez stolice mody, dumnie unosząc się u Chloé, Altuzarry, Loro Piany i Yohji Yamamoto. W Polsce do kupienia w Le Collet i u modystki Marty Ruty.





11
BUTY ROBIĄ KARIERĘ

Lakierowane lub matowe. Oksfordy i brogsy zaczerpnięte z męskiej garderoby umacniają pozycję w damskiej. Do prostej spódnicy lub garniturowych spodni – sprawdzą się na korytarzach biurowców.





Toczek **LE COLLET** 490 zł

12

Zdjęcia: dzięki uprzejmości McQueen, Carlo Scarpato, Valentina Valdinoci, Alessandro Viero/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (7), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416


PARYŻ


MEDIOLAN

10 BOA DOOKOŁA

Wężowy wzór ponownie kusi it-girls. Symbolicznie to idealny print na początek roku. Ze względu na zdolność zrzucania skóry węże symbolizują odrodzenie i transformację. A do tego idealnie komponują się na akcesoriach – od podłużnych torebek po kozaki.


NOWY JORK


NOWY JORK


ALAÏA


NOWY JORK


PARYŻ

9 JEDNAK JEDWAB

To jeden z najstarszych materiałów, którego sekret produkcji przez wieki strzegły chińskie władze. Dziś luksus jedwabnej chusty może poczuć każdy: zawiązać pod szyją, otulić się, niedbale przerzucić przez ramię.

8



Czapka **GUESS** 290 zł

NA USZY

Zaczęło się od Kozaków, bo historia tej czapki sięga XVII wieku, a skończyło na głowach modelek Dsquared2 czy Dolce & Gabbana. Odważną, zuchwałą i zaskakującą uszatkę nosimy do przeskalowanych puchówek.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Alaïa, Celine; Su Mustecapliogl/Courtesy of Altuzarra, Francesca Babbi (4), Mattia Arioli, Vincenzo Grillo, Alessandro Viero, Armando Grillo/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight (2), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



ALTUZARRA

Definicją stylowej kurtki jest **WYSOKI KOŁNIERZ**. Funnel neck świetnie prezentuje się w skórze, zamszu i technicznych tkaninach. Dobrze wiedzą o tym Victoria Beckham, Alaïa i Magda Butrym.



TOD'S

6 PIĘTA ACHILLESA

W latach 50. buty typu slingback (z odkrytą piętą i paskiem) nosiły Audrey Hepburn i Jackie Kennedy, a Coco Chanel stworzyła najsłynniejszy model: beżowo-czarny, który wydłużał nogę i wyszczuplał stopę. W tym sezonie lansują je też Saint Laurent i Tod's.



CHANEL



SAINT LAURENT

PATOU

5 GOLF NA PEŁNYCH OBROTACH

Mistrzem warstwowych stylizacji jest ostatnio Michael Rider, nowy dyrektor kreatywny Celine. Jego wzorem golfy w mocnych kolorach miksujemy z dopasowanymi bliźniakami.



CELINE

eprasa.pl 17eafe0416



Naszyjnik **APART** 190 zł



Naszyjnik **LILOU** 189 zł

4 DOBRA CZAROWNICA

Trudno się nie zgodzić, że wisiory magicznie wpływają na stylizacje. Przywodzą na myśl starożytne talizmany, ale projektanci stawiają na geometryczne formy i nowoczesne materiały, jak skóra, metal, srebro.









2 POLO-NISTKA

Koszulka polo to synonim stylu preppy, który dziś jest na radarach takich marek jak Miu Miu, Ralph Lauren czy Celine. Look przykładnej uczennicy uzupełnią: marynarka, plisowana spódnica i mokasyny.





NA KOLANA PRZED...

...mini, midi czy maksi? W rozwiązaniu tej zagadki pomocna okaże się matematyka. W tym sezonie na wybiegach pojawiło się: 341 długich spódnic, 407 krótkich i 970 średniej długości. Królowa nauk nie kłamie. Na szczycie podium długość midi.

eprasa.pl 17eafe0416

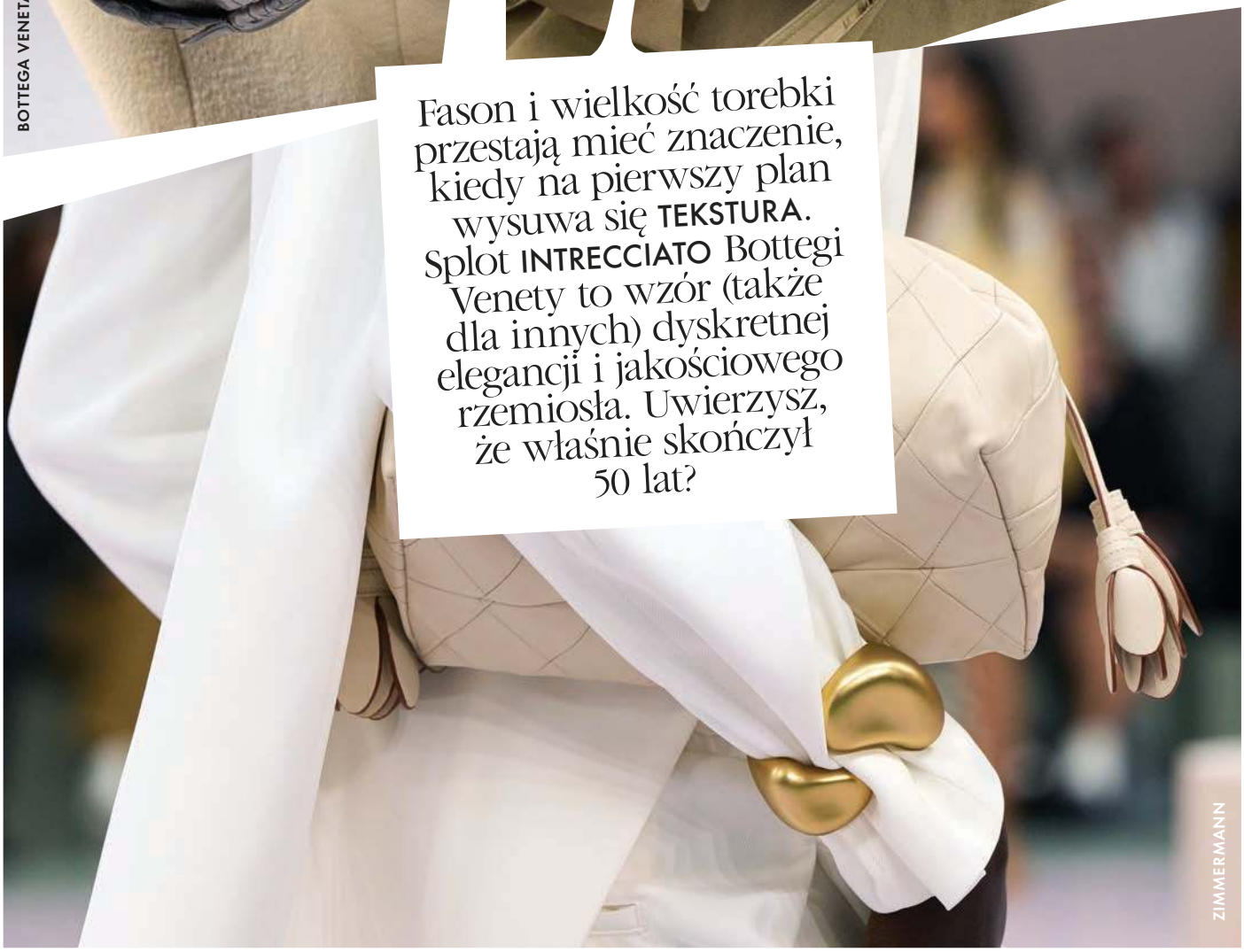


BOTTEGA VENETA



FERRAGAMO

Fason i wielkość torebki przestają mieć znaczenie, kiedy na pierwszy plan wysuwa się **TEKSTURA**. Splot **INTRECCIATO** Bottegi Venety to wzór (także dla innych) dyskretnej elegancji i jakościowego rzemiosła. Uwierzysz, że właśnie skończył 50 lat?



ZIMMERMANN

Zdjęcia: Umberto Fratini (2), Carlo Scarpato, Salvatore Dragone/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (8), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



1. Joan Crawford w sukience Letty Lynton – pierwszej w historii kreacji z wielkiego ekranu, na którą producent odzieży ready-to-wear dostał licencję. Sklep Macy's sprzedał 50 tysięcy egzemplarzy!

ŚWIATŁA, KAMERA, PRÊT-À-porter

CO ŁĄCZY MIUCCIĘ PRADĘ, GIORGIO ARMANIEGO I TOMASZA OSSOLIŃSKIEGO? TO JEDNI Z NIELICZNYCH **PROJEKTANTÓW MODY**, KTÓRZY DOSTĄPILI ZASZCZYTU TWORZENIA KOSTIUMÓW DO FILMÓW. A TA PRACA RZĄDZI SIĘ INNYMI PRAWAMI, BO JAK MÓWI OSSOLIŃSKI: „KOSTIUMY I MAKE-UP WCHODZĄ NA PLAN PIERWSZE, SCHODZĄ OSTATNIE".

tekst ALEKSANDRA JATCZAK-REPEĆ

eprasa.pl 17eafe0416

Choć wydawać by się mogło, że różnica między projektowaniem mody a projektowaniem kostiumu filmowego jest niewielka, to jednak dwa różne światy. Projektant mody tworzy kolekcję, która ma funkcjonować w realnym życiu, reagować na potrzeby i pragnienia konsumentów, kreować wizję tego, co w kolejnym sezonie włożą i za co zapłacą jego potencjalni klienci. Kostiumograf projektuje dla fikcji – jego ubranie musi „zagrać" w określonym świetle, ruchu i kontekście sceny. Ma też bez słów dopowiedzieć charakter bohatera, czyli przez powszechne skojarzenia z elementami mody czy ich kolorami stworzyć za pomocą ubrań przekaz o jego cechach. Wizja kostiumografa musi współgrać z wizją reżysera, uwzględniać scenariusz i rozwiązania operatorskie. Legendą jest dziś historia Coco Chanel, która w latach 30. została zaproszona do Hollywood przez Samuela Goldwyna, skuszona kontraktem za milion dolarów. Pojechała realizować kreacje do trzech równolegle produkowanych filmów, w tym „Tonight or Never" (reż. Mervyn LeRoy) z Glorią Swanson. Na jednym wyjeździe się skończyło. Praca zespołowa z cudzą wizją, gdzie ostateczna decyzja nie należy do ciebie, nie była tym, w czym mogła odnaleźć się ta twórcza, ale też bardzo niezależna projektantka. Produkcja filmu także trwała wówczas dłużej niż praca z kolekcją i kiedy film pojawił się w kinie, nieaktualność sezonowej propozycji mogła być dla Chanel nieakceptowalna. W tym samym czasie Adrian – kostiumograf związany z wytwórnią MGM – pokazał, że możliwe jest robienie jednego i drugiego z sukcesem i satysfakcją. Tworzył do dziesiątek filmów, jako star designer ubierał gwiazdy – zwłaszcza Joan Crawford i Gretę Garbo – na czerwone dywany, a także projektował do domów towarowych linie ready-to-wear. Jego kreacje filmowe niejednokrotnie stawały się modą – jak sukienka Letty Lynton z jasnej bawełnianej organdyny (dziś wiemy, że białej, choć film był biało-czarny) z wielkimi bufiastymi rękawami dla Joan Crawford, nazwana tytułem filmu z początku lat 30. Sukienka stała się pierwszym udokumentowanym i zmonetyzowanym trendem z kina. Sklep Macy's uzyskał zgodę na jej odszycie i chwilę po zakończeniu zdjęć sprzedał 50 tysięcy replik.



2. Kostiumograf Adrian i gwiazda kina Joan Crawford – twórca nie tylko kreacji do filmów, lecz także odpowiedzialny za wizerunek gwiazd.

3. Kadr z filmu „Tonight or Never", do którego kreacje dla Glorii Swanson projektowała sama Coco Chanel.

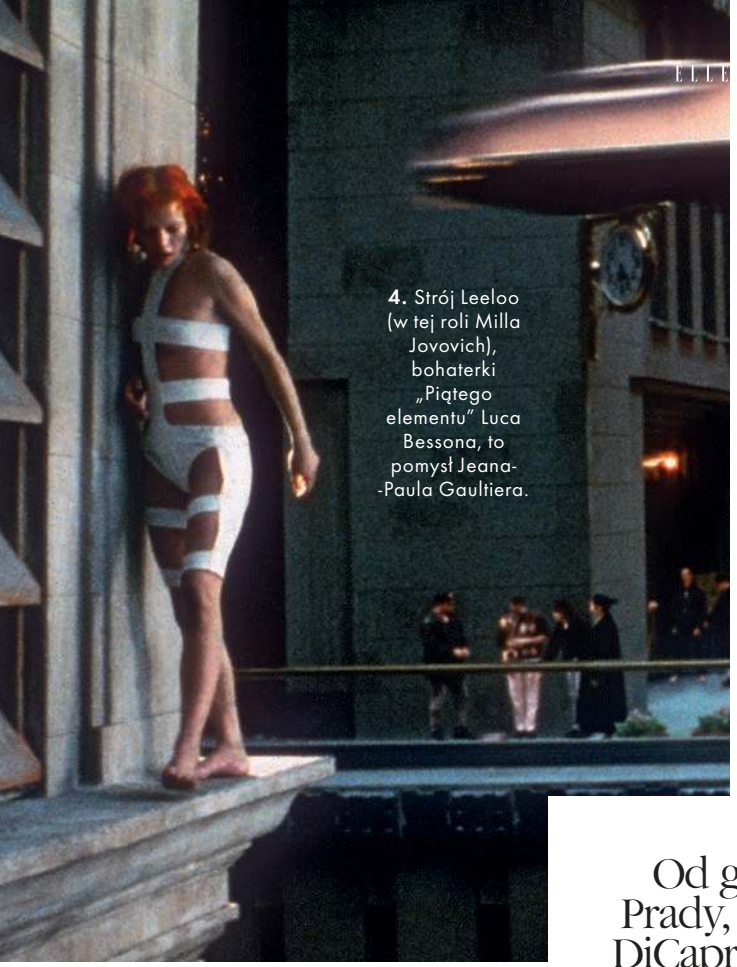


GDY MODA STAJE SIĘ FABUŁĄ

Oczywiście nie jest tak, że projektant mody nie może projektować kostiumów, ale najczęściej jest zapraszany do współpracy w filmach pokazujących współczesność – wykorzystujących niejako aktualną modę, która jest tym, czym jest też domena projektanta. Tu przykłady można mnożyć, zaczynając od „Challengersów" (reż. Luca Guadagnino) z ubraniami Jonathana Andersona w stylu normcore czy „Nienasyconych" tego samego reżysera z ikonicznymi ubraniami Rafa Simonsa. Nie zapomnijmy też o „Barbie" (reż. Greta Gerwig), gdzie kostiumografka Jacqueline Durran zdecydowała się wypełnić szafę tytułowej bohaterki projektami Chanel. Oczywistym przykładem jest „Seks w wielkim mieście", przy którym Patricia Field współpracowała z Vivienne Westwood, Manolo Blahnikiem i wieloma innymi luksusowymi markami, jak Louboutin, Gucci, Dior, Fendi, Oscar de la Renta. Fabuła idealnie nadawała się do takiej decyzji artystycznej. Niezwykłym przykładem jest też hit lat 90. – „Romeo i Julia" (reż. Baz Luhrmann). Niezwykłym, bo choć film jest historyczny, to ekipa z kostiumografką Kim Barreit zdecydowała się pokazać szekspirowski dramat we współczesnych realiach. Tu pojawiła się przestrzeń dla zespołów Dolce & Gabbana, Saint Laurent i samej Miuccii Prady. Dzięki tej ostatniej powstał słynny ➤

Zdjęcia: George Hurrell/John Kobal Foundation/Getty Images, Clarence Sinclair Bull/John Kobal Foundation/Getty Images, Ronald Grant Archive/Mary Evans Picture Library/BE&W

eprasa.pl 17eafe0416



4. Strój Leeloo (w tej roli Milla Jovovich), bohaterki „Piątego elementu" Luca Bessona, to pomysł Jeana-Paula Gaultiera.

garnitur, w którym Romeo (Leonardo DiCaprio) przysięga Julii (Claire Danes) miłość i wierność. Wiele lat później, kiedy Luhrmann podejmie się realizacji „Wielkiego Gatsby'ego" znów z DiCaprio – garderobę, nawiązującą do lat 20., też zrealizuje Prada, wspierając się Miu Miu. Świetnym, choć mało oczywistym przykładem jest też „Amerykański żigolak" (reż. Paul Schrader) z początku lat 80., gdzie za ubrania odpowiadał sam Armani. Film zaczyna się od kilkuminutowej sceny obrazującej męską szafę przeznaczoną dla płatnego, niezwykle urodziwego kochanka (w tej roli Richard Gere). Tradycje takiej współpracy oczywiście są starsze – w latach 50. do słynnej roli Brigitte Bardot w „I Bóg stworzył kobietę" letnie sety przygotował Pierre Balmain, a pod koniec 60. – do „Piękności dnia" z Catherine Deneuve – młody Yves Saint Laurent.

PRACA, KTÓRA ZACZYNA SIĘ O CZWARTEJ RANO

W Polsce też nie brakuje niezwykłych przykładów. Już w latach 30. dom mody Bogusława Hersego zagrał w filmie „Jego ekscelencja subiekt" Michała Waszyńskiego. Eugeniusz Bodo, ówczesna ikona męskiej mody, gra w autentycznym warszawskim wnętrzu legendarnego sklepu z aktualną ofertą, bo wciela się w ekspedienta. Kolekcje Mody Polskiej z uwagi na swój unikatowy charakter trafiły do sagi „Wojny domowa". „Zagrała" choćby ta opartowska, inspirowana dziełami Henryka Berlewiego. W „Kingsajzie" jest cała scena z pokazem mody tej firmy. Do filmu projektowały też Grażyna Hase (liczne produkcje lat 70. i 80.) i Barbara Hoff. Do science fiction na podstawie Lema – „Przekładaniec" (reż. Andrzej Wajda) – projektantka Hofflandu musiała podjeść kreatywniej, ograniczana brakami zasobów na PRL-owskim rynku. W dużo korzystniejszych warunkach powstała za to futurystyczna wizja samego Jeana-Paula Gaultiera do „Piątego elementu" (reż. Luc Besson). Taki film wymaga nie lada wyobraźni – bo trzeba wymyślić coś, czego nie było – nawet nie na przyszły sezon, ale na dekady do przodu. Powstało ponad tysiąc kostiumów, w tym kultowy już dziś strój z bandaży dla Leeloo (Milli Jovovich). Niezwykłe futurystyczne projekty znajdziemy również w „Barbarelli" z Jane Fondą. Kostiumograf Jacques Fonteray zlecił kilka kreacji Paco Rabanne'owi, który wówczas zachwycał publiczność swoimi propozycjami dla kobiet przyszłości z metalowych płytek. I choć wydawać by się mogło, że takiej relacji przyświeca cel promocyjny, to jednak priorytetem jest realizacja i spójność wizji – na planie czasu jest niewiele i kreatorów najczęściej zaprasza się z uwagi na ich kompetencje.

> Od garnituru Prady, w którym DiCaprio wyznaje miłość Julii, po szafę pełną Armaniego otwieraną przez Richarda Gere'a w *„Amerykańskim żigolaku"*.

Tomasz Ossoliński to jeden z niewielu polskich projektantów, który współtworzy kostiumy filmowe. Na początku naszej rozmowy podkreśla, że jest to ogrom pracy w bardzo intensywnym tempie i że sam raczej nie podjąłby się bycia głównym kostiumografem filmu. – Kostiumy i make-up wchodzą na plan pierwsze, schodzą ostatnie. Często zaczynasz pracę o czwartej nad ranem, a kończysz o pierwszej w nocy. Musisz wszystko zaplanować pod produkcję – opowiada.

Miał szczęście – trafił do teamu niezwykle utalentowanej polskiej kostiumografki Katarzyny Lewińskiej. Liczba jej niesamowitych realizacji przyprawia o zawrót głowy (m.in. „1670", „Chłopi", „Dom zły", „Teściowie", „Córki dancingu", „Imago", „Io") i jako jedyna może poszczycić się prestiżowym tytułem European Costume Designer 2017 za „Pokot" w reż. Agnieszki Holland i Katarzyny Adamik. Mimo że Ossoliński jest przecież niezwykle doświadczonym twórcą z długim stażem – dwa lata temu świętował 30-lecie pracy artystycznej – mocno podkreśla, że na planie przede wszystkim poznaje nową rzeczywistość. – Współpracowałem już przy 10 filmach. To jest spełnienie marzeń – poznać ten świat od podszewki. Ale w takim procesie zderzasz się z wymagającym zadaniem. Dzięki Kasi miałem wręcz masterclass z pracy z kostiumem. Zaczęło się od „Teściów" (reż. Jakub Michalczuk), gdzie realizowałem suknię Małgorzaty. Potem dzięki Ewie Różewskiej, która odpowia-

Zdjęcia: Moviestore Collection/BE&W, Alamy Limited/BE&W (2), Bettmann/Contributor/Getty Images

eprasa.pl 17eafe0416





5. Do słynnej roli Brigitte Bardot w „I Bóg stworzył kobietę" letnie sety zaprojektował znany paryski kreator tamtej dekady – Pierre Balmain.

6. Biała koszula, szerokie spodnie, kamizelka i ogromny krawat – ten look stał się w latach 70. hitem po premierze „Annie Hall".



7. Kostiumy dla bohaterek filmu „Wielki Gatsby" w reżyserii Baza Luhrmanna stworzyła Miuccia Prada.



dała za kreacje do „Królowej" (reż. Łukasz Kośmicki), byłem na dużym planie. Przyglądałem się. Zdobywałem doświadczenie. Zrealizowałem kilka kreacji, w tym dla Andrzeja Seweryna. Kiedy miało powstać „1670" (reż. Maciej Buchwald, Kordian Kądziela), Kasia Lewińska przedstawiła nam swoją wizję, dostaliśmy scenariusz. Ona wymyśliła cały świat Adamczychy, a ja jej pomogłem go zrealizować. Jest niesamowita, ma niezwykłą wyobraźnię, a to, co robi, jest wybitne. Kto oglądał serial, ten wie. Dostała wolną rękę od produkcji i reżyserów, mnie też zaufała. Dużo z sobą pracujemy, rozmawiamy i porozumiewamy się już intuicyjnie, choć moje działania to jakiś jeden procent tego, za co ona odpowiada. Do drugiego sezonu zaprojektowała nawet tkaniny, które w 95 proc. wykonano w Polsce – mówi Tomek Ossoliński.

AUTENTYCZNOŚĆ PONAD WSZYSTKO

Projektant i jego atelier byli odpowiedzialni za wykonanie m.in. strojów rodziny Adamczewskich – ponad 80 ubrań! – Kasia przedstawiła nam wizję, a ja uruchomiłem myślenie o konstrukcji, krawieczyźnie, wykonaniu, technice – tak by ta wizja mogła zadziałać. Dwa miesiące robiliśmy wspólny research. Dużo rozmawialiśmy. Analizowałem stare malarstwo, ryciny, sterty książek, albumów, wszystko, co jest związane z epoką. Zaczynam od konstrukcji, żeby projekt Kasi dostał formę i proporcje, bo to one sprawiają, że widz odbiera coś jak z konkretnych, dawnych czasów. Rozpracowałem nawet układ fiszbin w gorsetach z tej dekady XVII wieku i stworzyłem kilka do filmu – mimo że ich nie widać, dają niezwykły efekt. Kiedy masz takie zadanie, zbierasz wszystko, co może się przydać. Kasia pokazała mi też Tirelli Costumi w Rzymie (działająca od 1964 roku wypożyczalnia z ponad 15 tysiącami autentycznych ubrań historycznych oraz 300 tysiącami kostiumów – przyp. aut.), gdzie mogłem podpatrzyć wiele rozwiązań. Wszedłem w to głęboko... Szyliśmy ręcznie. Cały mój zespół. Ręcznie haftowałem. Tu się trochę dziwię, kiedy jeszcze był na to czas. W tym zawrotnym tempie – to akurat mnie uspokajało – tłumaczy projektant.

Kiedy Tomasz Ossoliński pokazuje mi kreacje, które zjechały z planu do jego atelier, uderza jakość realizacji. Hafty są wręcz rzeźbiarskie, ręcznie wykonanych drobnych plis nie sposób zliczyć, podobnie marszczeń. Gdy dostaję na chwilę jedną rzecz do rąk, ciężko mi ją utrzymać – tak porządnie wszystko jest zrobione. Niezwykła jest też historia o zaangażowaniu do pracy rzemieślników: szewców, modystek, a przede wszystkim koronczarek do stworzenia takiego detalu jak kołnierzyk. – „Aż się prosi o koronkę, ale taką autentyczną, klockową" – powiedziała Kasia. I tak zrodził się pomysł realizacji – wspomina Ossoliński. W drugim sezonie również czepek Zofii wykończono taką koronką. Ich wykonanie powierzono Monice Madej i Beacie Rzący (matce i córce) z Krajowej Szkoły Koronkarskiej, założonej w 1899 roku w Bobowej. To rozwiązania dziś luksusowe, podobnie jak autorskie tkaniny. Pytam nieśmiało o budżet i okazuje się, że przy kreatywności wszystko jest możliwe, produkcja tkanin wręcz wyszła taniej niż kupowanie gotowych. Oczywiście kiedy się wie, co, gdzie i u kogo realizować. ➤

eprasa.pl 17eafe0416


8



9

– Praca przy filmie była nowym *doświadczeniem* – pozbawionym myślenia o rynku czy sprzedaży – mówi *Dominika Nowak* o tworzeniu butów do „Lalki". Efekt? Kilkadziesiąt unikatowych par.


10

Koronki dziś już są na topie – te z Bobowej pojawiły się choćby w kolekcjach Zosi Chylak. Ostatnie kolekcje Magdy Butrym, Karen Arcanjo i sieciowych marek też do nich nawiązują. Paradoksalnie detal z odległej epoki historycznej przeniknął do współczesnej mody. Ta autentyczność rozwiązań wpływa też na samych aktorów. Czują lepiej epokę, nawet podświadomie – ubiór rzutuje na ruch i gesty, które kiedyś były zupełnie inne. Projektant tłumaczy, że mimo to zespół kostiumografa musi pamiętać, że aktor spędzi w tym ubraniu cały dzień na planie. – Często rzeczy niszczą się podczas kręcenia filmu i niektóre muszą być przygotowane w kilku egzemplarzach. Albo taka sytuacja jak deszcz na planie – z dnia na dzień musisz wysuszyć 200 sukienek. Jeśli coś się brudzi w danej scenie, zespół ekspertów od patynowania musi dokładnie odtworzyć np. plamy. Potem jeszcze oglądamy to wszystko na ekranie wielkości boiska i jak coś nie wyjdzie... Ale na szczęście detale, o które się martwimy, najczęściej nawet nie są widoczne – opowiada.

Kiedy rozmawiam z Tomaszem Ossolińskim pod koniec zeszłego roku, zamyka właśnie kolejny projekt filmowy. Premiera za rok, a ja na spotkanie czekałam prawie miesiąc – tak intensywne są prace. Znów w zespole Katarzyny Lewińskiej. Podejście do realizacji tak samo profesjonalne – jest jeszcze więcej osób, wszystko dzieje się jeszcze szybciej, praca na jeszcze więcej zmian. Niewiele można powiedzieć oficjalnie, ale proces tworzenia jest podobny, choć realizacja na zdecydowanie większą skalę.

MARZENIE Z DZIECIŃSTWA

Dominika Nowak, twórczyni uznanej marki Vanda Novak, należy do nielicznego grona projektantek obuwia, które zaproszono do współpracy przy produkcji filmowej. O ile kostiumografia od czasu do czasu angażuje kreatorów mody, o tyle stworzenie butów specjalnie na potrzeby filmu – a nie jedynie udostępnienie modeli z aktualnych kolekcji – jest prawdziwą rzadkością. W historii kina podobnych przykładów można wskazać zaledwie kilka. Manolo Blahnik zaprojektował trzewiki do „Marii Antoniny" (2006, reż. Sofia Coppola), a Tinker Hatfield – futurystyczne, samowiążące się Nike Mag, noszone przez Marty'ego McFlya w filmie „Powrót do przyszłości II" (1989).

Nowak o pracy przy filmie marzyła od lat – jeszcze jako nastolatka. W Polsce nie istniały wtedy żadne studia projektowania kostiumów. Wybrała historię sztuki, potem studiowała modę w Paryżu. Została projektantką obuwia właściwie przez przypadek. Po latach pracy w topowych zachodnich firmach otworzyła własną markę, którą z sukcesem prowadzi od siedmiu lat. W chwili, gdy zadzwoniła Katarzyna Lewińska, główna kostiumografka nowej „Lalki", Dominika zdała sobie sprawę, że właśnie spełnia się jej marzenie. Z entuzjazmem rozpoczęła pracę nad projektem, sięgając do archiwów – także własnych, ponieważ od lat kolekcjonuje niezwykłe egzemplarze obuwia. Jak wspomina, pierwsze szkice powstawały podczas wakacji, o świcie, jeszcze zanim obudziła się jej córka. – To była czysta twórcza wolność – mówi. Otrzymała dużą swobodę i zaufanie, dlatego inspiracji szukała przede

Zdjęcia: Alamy Limited/BE&W (3), Jerzy Kośnik/East News, archiwum prywatne D. Nowak

eprasa.pl 17eafe0416



11



12

8. Jednym z największych hitów z filmu „Powrót do przyszłości" okazał się model butów Mag od Nike i majtki z logo Calvina Kleina.

9. Czym byłaby Barbie grana przez Margot Robbie bez kreacji Chanel?

10. Szykowna garderoba w „Nienasyconych" to dzieło legendarnego projektanta Rafa Simonsa.

11. W kultowym „Kingsajzie" za kostiumy odpowiadała Małgorzata Braszka, ale nie brakuje scen z kreacjami Mody Polskiej.

12. Dominika Nowak, twórczyni marki obuwia Vanda Novak, należy do nielicznego grona projektantów obuwia zaproszonych do współtworzenia filmów.

wszystkim w samej powieści Prusa. Badała modę XIX wieku, szperała w kolekcjach i ogromnej ilości zasobów wizualnych, by stworzyć coś świeżego i nowoczesnego. Okazało się też, że to przedsięwzięcie ma dla niej osobisty wymiar. Wojciech Has, reżyser „Sanatorium pod klepsydrą" i „Rękopisu znalezionego w Saragossie", a także słynnej ekranizacji „Lalki" z 1968 roku, był przyjacielem jej ojca, który pracował w zespołach filmowych i przy produkcjach Hasa. – Jako dziecko słyszałam o tych realizacjach. Historia zatoczyła niezwykłe koło – przyznaje. A ja teraz rozumiem, dlaczego świat filmu tak wcześnie pociągał Dominikę. Doświadczenie okazało się jej ogromnym atutem. – Tempo pracy było zawrotne. Od pomysłu do gotowego buta miałam znacznie mniej czasu niż przy produkcji kolekcji do showroomów – wspomina. Dodaje też, że właścicielka fabryki, u której realizuje swoje projekty, z dnia na dzień wstrzymała inne zlecenia, by zająć się produkcją do tak ważnego dla polskiej kultury dzieła. – Praca przy filmie była zupełnie nowym doświadczeniem – pozbawionym myślenia o rynku, ekonomii czy sprzedaży. Poczułam się ogromnie doceniona, a także wolna od spinania budżetu, dopasowywania decyzji estetycznych pod cenę itp. – codziennych wyzwań twórczyni marki – mówi Dominika. Do „Lalki" projektowała buty dla głównych bohaterek. Powstało kilkadziesiąt unikatowych par. Jakich? Na razie to tajemnica. Projektantka zdradza tylko, że są „z twistem". Czy to wyjątkowe doświadczenie wpłynie na przyszłe projekty Vandy Novak? Tak, choć Dominika szczegółów nie zdradza.

Moda projektantów i kino – dwie kreatywne dziedziny – od początku pozostawały w ścisłej relacji. Film dokumentował modę, odtwarzał ją w produkcjach historycznych, popularyzował aktualne rozwiązania, a czasem wręcz je inicjował. Z kolei moda pomagała budować wiarygodne sylwetki bohaterów i osadzać ich w konkretnej epoce. Obie dziedziny zrodziły się w drugiej połowie XIX wieku, choć w zupełnie odmiennych kontekstach: film – krótki, czarno-biały, adresowany do klasy średniej i robotniczej, moda haute couture – elitarna, multisensoryczna, dostępna głównie w Paryżu. Jeszcze przed rozwojem fabuł kinowych pojawiły się krótkie „shortsy", pokazujące życie wyższych sfer w designerskich ubraniach oraz fragmenty pokazów mody. Były one jak dzisiejsze rolki, tylko oglądane na dużym ekranie. Wraz z rozwojem kina – najpierw dłuższych produkcji, potem filmów dźwiękowych i kolorowych – jego wpływ na trendy stale rósł. Gdy stało się powszechnie dostępne, także w domach, zaczęło przenosić widzów w przeszłość, przyszłość lub odmienne realia współczesności, kształtując modę w skali znacznie większej niż paryskie wybiegi. Przykłady są liczne. W latach 70. Diane Keaton w „Annie Hall" spopularyzowała męski styl w damskiej garderobie. Bikini, choć zaproponowane w 1946 roku, stało się masowe dopiero po słynnej scenie Ursuli Andress w „Dr. No". A skórzana kurtka, dżinsy i biały T-shirt Jamesa Deana z „Buntownika bez powodu" zostały symbolem młodzieńczego buntu na dekady. Rzadziej podobne zjawiska dotyczą filmów historycznych, choć po „Marii Antoninie" Coppoli pojawiła się moda na pastelowe słodkości, pantofelki Manolo i kolekcje inspirowane XVIII wiekiem, a „1670" wpisało się w trend fascynacji lokalnym rzemiosłem i folklorem. Czas pokaże, co z owego przenikania sztuki i mody pojawi się w naszej codzienności po wyczekiwanej, owianej tajemnicą ekranizacji „Lalki". ●

eprasa.pl 17eafe0416


1


2

LA GRANDE BELEZZA

Na urodziny zawsze kupuje sobie buty. To *tradycja*, którą przejęła po mamie. **MARIETA ŻUKOWSKA** chodzi na obcasach jak nikt inny. Subtelnie i z gracją. Jej styl (i życie też) to połączenie *polskiego minimalizmu* i włoskiej elegancji.

zdjęcia ŁUKASZ BARTYZEL
tekst ANGELIKA WARLIKOWSKA
aranżacja MAJA NASKRĘTSKA


3

eprasa.pl 17eafe0416



1. Moją autorską biżuterię już niedługo będzie można kupić w internetowym concept storze Beetles.shop.

2. Gigi to model szpilek inspirowany ponadczasową elegancją mojej mamy.

3. Mam słabość do torebek Zosi Chylak, ta nie jest jedyną w garderobie.

4. Wełniany garnitur Marlu z nowej kolekcji. Buty z mojej kolekcji dla L37 lubię wiązać na nogawkach spodni.

eprasa.pl 17eafe0416



5. Mam na sobie męską marynarkę vintage YSL i jedwabną koszulę kupioną na Zatybrzu w Rzymie.

Gdy zamykam oczy, żeby odpocząć, wymyślam kolejny projekt – mówi Marieta Żukowska. Taka przypadłość często dotyka kreatywne dusze. W przypadku Mariety pod powiekami nie pojawia się sam zarys pomysłu, ale cały efekt końcowy. To rzadka umiejętność. Nazwałabym ją twórczą precyzją. Gdy czyta scenariusz, od razu rodzi się w jej głowie postać. Wie, jak ona chodzi, jak mówi, jak pachnie. Wszystkie drobne szczegóły składają się jej w całość. Podobnie ma z projektowaniem. Gdy wchodzi we współprace z markami, już na pierwszym spotkaniu ma wizję tego, co wspólnie zrobią. Najnowsza kolekcja dla L37 rodziła się w jej głowie latami. – Chciałam stworzyć ponadczasową kapsułę butów na obcasie, które będą niczym biżuteria – opowiada, wyjmując podczas sesji jeden z pięciu zaprojektowanych przez nią modeli, Gigi. Dekoracyjne szpilki, wiązane na rzemyki niczym gorset, Marieta w pierwszej stylizacji przewiązuje wokół kostki na nogawkach wełnianych spodni, w drugiej – na rajstopach. Budują cały look i wyglądają ultrakobieco. – Są inspirowane sandałami z szafy mojej mamy. Jest niesamowicie stylową kobietą, która tak kocha modę, że kiedyś swoją nauczycielską pensję potrafiła zostawić w Peweksie – śmieje się Marieta. Poza sandałami na obcasie w czerni, srebrze i złocie w kolekcji znalazły się skórzane kozaki i botki z możliwością personalizacji w formie odczepianego łańcuszka. Ten zdobniczy akcent też ma swój rodowód. Aktorka kilka lat temu razem z zespołem jubilerów jednej z marek pracowała nad wspólną linią, dzięki czemu zdobyła doświadczenie w tworzeniu biżuterii.

Na początku roku rusza internetowy concept store Beetles.shop, który Marieta założyła razem z siostrą. Znajdzie się

Zdjęcia: Łukasz Bartyzel, aranżacja: Maja Naskręt-ska, makijaż: Eryka Sokólska, produkcja: Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

eprasa.pl 17eafe0416

w nim staranna selekcja polskich i włoskich marek modowych i urodowych. Nie mogłoby też zabraknąć autorskiej biżuterii aktorki. Po współpracach z różnymi markami jest gotowa przedstawić własne projekty: nowoczesną interpretację vintage. – Myślę, że mój styl od zawsze był kojarzony z polskimi projektantami. Mam w szafie ubrania sprzed dekady od Ani Kuczyńskiej czy Justyny Chrabelskiej, z którymi nic się nie dzieje, bo są tak doskonale uszyte. Moim marzeniem było założyć concept store będący przedłużeniem własnego stylu – autentycznego i wiarygodnego – opowiada.

Na co dzień dzieli życie między Warszawę i Monte Argentario. Na włoskiej wsi nieopodal Rzymu mieszka z mężem i dziećmi przez trzy miesiące w roku. To nie tylko jej sielska przystań, lecz także przestrzeń do rozwoju kariery. W tym roku zaczyna zdjęcia do filmu „Pasażer", w którym zagra Polkę mieszkającą we Włoszech. – To będzie przepiękna historia o dojrzewaniu. Głównym bohaterem jest 17-latek jeżdżący po kraju pociągami w poszukiwaniu swojej mamy – opowiada.

Elegancję Marieta ma we krwi. Jej znakiem rozpoznawczym zawsze były szykowne kreacje, buty na wysokim obcasie i nonszalancko zarzucona na czoło grzywka, którą podczas rozmowy z gracją przeczesuje kilkanaście razy na minutę. Włochy znacząco wpłynęły na jej styl. W ulubionych sklepach vintage na Zatybrzu w Rzymie wyszukuje perełki: jedwabne koszule czy męskie ➤



6



7

6. To moja najukochańsza torebka i naszyjnik z motywem konia Chloé.

7. Szkatułka z moją selekcją biżuterii, a wśród niej projekty Chloé i Jacquemusa, broszka vintage od mojej mamy oraz zegarek Longines – postać, którą grałam, nosiła go w filmie, i tak się z nim zżyłam, że postanowiłam mieć taki sam.

8. Noszę właściwie tylko okulary YSL, czasem zdradzam je dla Toma Forda. Ukochane książki Dino Buzzatiego – to z nich uczyłam się pierwszych słów włoskiego.



8

Na początku roku rusza internetowy concept store Mariety **BEETLES**. W ofercie znajdzie się staranna selekcja polskich i włoskich marek.

eprasa.pl 17eafe0416



9, 11. Jestem wielką fanką biżuterii. Współpracowałam z Mokobelle, następnie z Belen, marką specjalizującą się w perłach słodkowodnych, a teraz jestem gotowa pokazać własną twórczość. Jedne z projektów naszyjników są na zdjęciu.

10. Botki z łańcuszkiem z kolekcji zaprojektowanej dla L37.

12. Uwielbiam polskie ubrania. Noszę je z dumą, schodząc po Schodach Hiszpańskich w Rzymie. Ta bomberka jest z Muuv.







marynarki. W stylizacji z szortami pozuje właśnie w swoich łupach. Tak jak większość fashionistek ma obecnie obsesję na punkcie Chloé. Styl paryskiej cyganerii artystycznej, który od kilku lat kreuje Chemena Kamali, niezwykle przypadł jej do gustu. Ma w szafie ponadczasowy, brązowy worek marki i biżuterię z motywem konia, a na liście życzeń jeszcze kilkanaście innych pozycji. Byłyby odpowiednie do pierwszego rzędu pokazu.

Kobiecość staje się motywem przewodnim naszej rozmowy. Jest kluczem do zrozumienia stylu Mariety, a także sposobu, w jaki patrzy na świat. Wierzy, że siła leży w delikatności, słuchaniu własnej intuicji i pewnym siebie kroku. – Jestem drobna. Buty dają mi moc. Czuję ją, kiedy wkładam te na obcasie. Zawsze kupuję nową parę na urodziny, to tradycja. Moje ulubione to chyba srebrne pantofelki Miu Miu, które sprezentowałam sobie na 30. urodziny. Nie zliczę, ile razy miałam je na sobie – opowiada.

Serce zabiło jej ostatnio szybciej, gdy zobaczyła szklane rzeźby polskiej artystki Filomeny Smoły. Dwudziestosześciolatka, która już zyskała uznanie ze strony świata sztuki, dmucha szkło i kształtuje efemeryczne, kobiece rzeźby. – Czuję niezwykłe połączenie z nią. Uczyłam się dmuchać szkło do mojej debiutanckiej roli hutniczki w filmie „Nieruchomy poruszyciel", za którą dostałam nominację do Orła. Jest to niesamowicie wymagająca fizycznie umiejętność, dlatego z reguły zajmują się tym mężczyźni – tłumaczy.

2026 rok będzie dla Mariety intensywny. Do listy jej projektów dochodzi premiera włoskiego filmu „The Lemon Tree" w reżyserii Bruno Collela i spektakl teatralny z Szymonem Bobrowskim. Pierwotnie wraz z kolekcją butów miała pojawić się linia torebek. Czy znajdzie na nią czas? – Zobaczymy – mówi. ●

Zdjęcia: Łukasz Bartyzel

eprasa.pl 17eafe0416

GARNIER

Nr 1 SERUM DO TWARZY W POLSCE*



WITAMINA Cg +MELASYL™

* L'Oréal za NielsenIQ Panel Sklepów Detalicznych (cała Polska): wartość sprzedaży w okresie 1-52 tyg. 2024 r. była najwyższa w kategorii Face Care: Serum.

PROMIENNA SKÓRA
MNIEJ PRZEBARWIEŃ W 3 DNI*

Serum Garnier Vitamin C+ to skuteczność, którą widać już po 3 dniach*. Zaawansowana formuła 4% [Niacynamid + Witamina Cg + Kwas salicylowy + Melasyl™] działa wielokierunkowo: rozświetla cerę, wyrównuje koloryt i redukuje wszystkie rodzaje przebarwień. Kliniczne badania potwierdzają aż 70% mniej widocznych przebarwień po 8 tygodniach**.

Lekka, niekleiąca konsystencja szybko się wchłania, dzięki czemu serum świetnie sprawdza się w codziennej pielęgnacji, również skóry wrażliwej.

Serum Garnier Vitamin C+ stanowi wsparcie w codziennej pielęgnacji dla osób pragnących zredukować widoczność przebarwień i uzyskać efekt promiennej i rozświetlonej cery.

** Ocena 222 przebarwień, 111 kobiet, 8 tyg.



DR N.MED. MAŁGORZATA MARCINKIEWICZ
DERMATOLOG
CZŁONKINI RADY
DERMATOLOGÓW GARNIER

Serum Garnier Vitamin C+ to przełom w walce z przebarwieniami. Udoskonalona formuła z Melasyl™ i Witaminą Cg Biotech skuteczniej redukuje istniejące zmiany i zapobiega ich nawrotom. Melasyl™ hamuje nadprodukcję melaniny, a Witamina Cg Biotech działa antyoksydacyjnie. Dodatek kwasu salicylowego złuszcza skórę, przyspieszając regenerację. Serum ma żółty odcień, co jest naturalne i nie wpływa na jego działanie. Nowa odsłona to krok naprzód w zaawansowanej pielęgnacji skóry z przebarwieniami.

VEGAŃSKA FORMUŁA
Nie zawiera składników pochodzenia zwierzęcego

Cruelty Free INTERNATIONAL

eprasa.pl 17eafe0416

Status ikony

TE MARKI TWORZĄ BIŻUTERIĘ, KTÓRA STAJE SIĘ KULTUROWYM ARTEFAKTEM, A NIE TYLKO PRODUKTEM. OD PONAD STU LAT TIFFANY, CARTIER, VAN CLEEF & ARPELS I CHOPARD ŻENIĄ Z SOBĄ LUKSUSOWE KAMIENIE, SZLACHETNE RZEMIOSŁO I MARZENIA KOBIET.

tekst ANGELIKA WARLIKOWSKA



W 1886 roku marka wprowadziła słynny Tiffany Setting – pierścionek zaręczynowy z diamentem osadzonym w sześciu łapkach.



Tiffany stał się symbolem nowojorskiego luksusu za sprawą słynnej sceny z filmu „Śniadanie u Tiffany'ego".

TIFFANY BLUE TO NIE KOLOR, TO UCZUCIE...

Tak brzmi jeden z najważniejszych sloganów marki opakowanej w słynne, błękitne pudełko. Charakterystyczny odcień turkusu został wybrany przez jej współzałożyciela, Charlesa Lewisa Tiffany'ego, w 1845 roku na okładkę pierwszego katalogu. W 1998 roku marka zarejestrowała ten kolor jako znak towarowy, a Pantone nadał mu nazwę: 1837 Blue. Marka zyskała status ikony za sprawą dwóch gwiazd. Pierwszą była Audrey Hepburn wcielająca się w rolę Holly Golightly w ekranizacji „Śniadania u Tiffany'ego". Scena, w której je croissanta przed butikiem marki na Piątej Alei w Nowym Jorku, ubrana w małą czarną i perły, przeszła do historii. Druga to Elsa Peretti, słynna projektantka, która wyniosła design marki na nowy poziom. W dniu otwarcia butiku sprzedaż wyniosła 4,98 dolara, a dzisiaj jej przychód to około 10,6 mld euro rocznie.



Biżuteria Tiffany pojawiła się w wielu filmach, ostatnio w ekranizacji Frankensteina.

Zdjęcia: Ken Woroner/Netflix, dzięki uprzejmości Cartier, Love Unlimited Robbie Lawrence © Cartier (2); © Cartier © Piotr Stoklosa; CBS via Getty Images, Henry Clarke/Condé Nast via Getty Images, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416

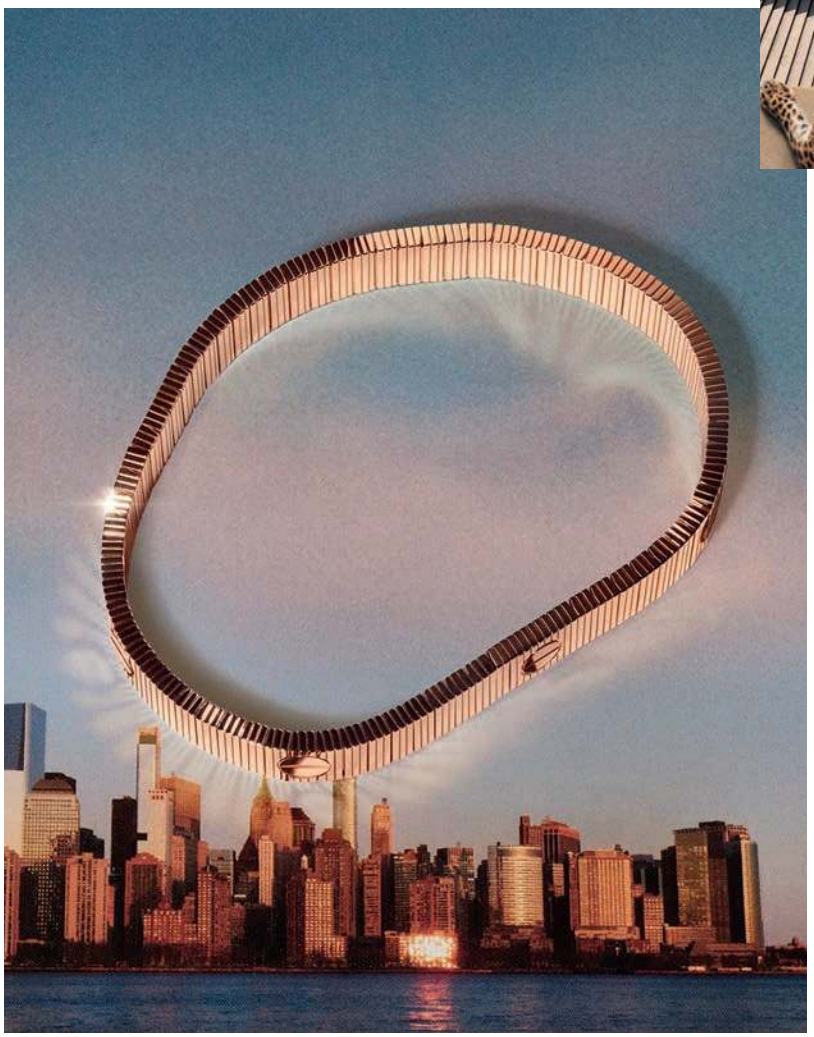


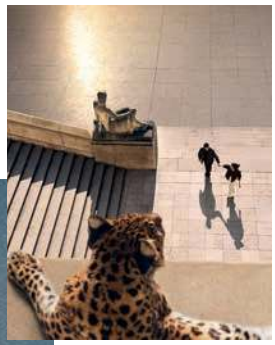
Bransoletka Love (u góry) została zaprojektowana w latach 70. przez Aldo Cipullo. Ma łączyć kochanków nierozerwalną więzią, dlatego jest przykręcana śrubokrętem. Podobno nowojorskie szpitale przechowują je na oddziałach ratunkowych, żeby zdjąć z nadgarstka pacjenta.

Love Unlimited (obok) to nowa wersja słynnej bransoletki – giętka i wygodniejsza w noszeniu.



Jeanne Toussaint, legendarna dyrektorka kreatywna Cartiera była nazywana La Panthère. To ona zaprojektowała broszkę dla księżnej Windsoru.





Kolekcja Panthère de Cartier, w której znajduje się m.in. słynny zegarek marki, pozostaje jedną z jej bestsellerowych linii. Uosabia dzikość i tradycję.

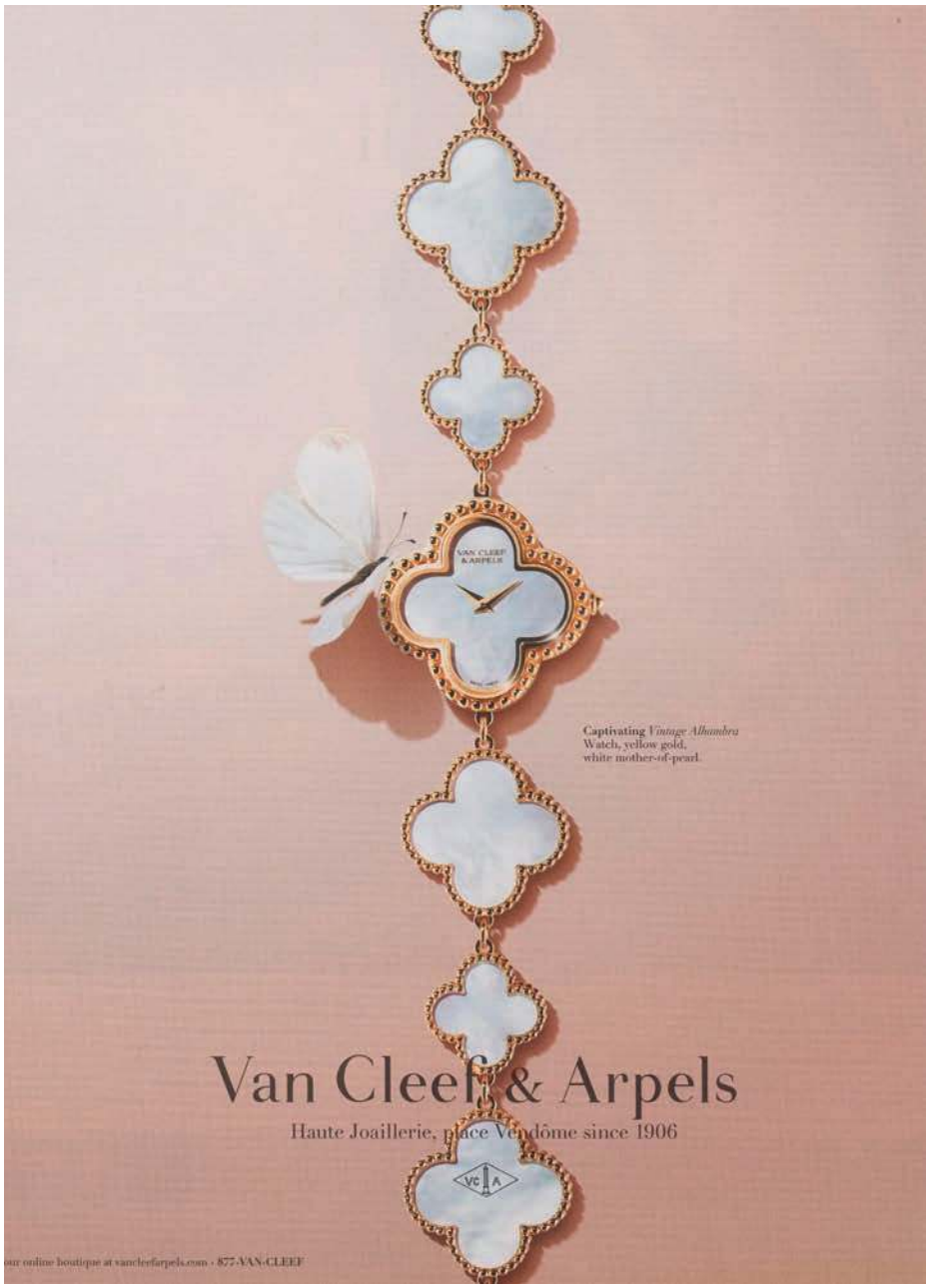
JUBILER KRÓLÓW I KRÓL JUBILERÓW...

O Cartierze powiedział tak król Anglii Edward VII. Kultowy, francuski dom jubilersko-zegarmistrzowski został założony w 1847 roku w Paryżu przez Louisa-François Cartiera. Niewielka pracownia zaopatrywała w biżuterię francuskie elity. Światową renomę zyskała dzięki wnukom twórcy. Louis Cartier, główny wizjoner, odpowiadał za rodzimy rynek i współtworzył słynny zegarek Tank. Pierre Cartier miał pod skrzydłami USA. To on otworzył pierwszy butik na Piątej Alei w Nowym Jorku. Z kolei Jacques Cartier przejął Londyn. Dzięki niemu marka stała się oficjalnym dostawcą biżuterii dla brytyjskiego dworu królewskiego i nie tylko. Jedną z jego klientek była księżna Windsoru, Wallis Simpson. W 1948 roku zamówiła u Cartiera broszkę w kształcie pantery z żółtego złota, wysadzanej diamentami i onyksowymi cętkami, siedzącej na ogromnym kaboszonowym szmaragdzie. Od tego czasu drapieżnik stał się ikoną marki, a jego projektantkę, Jeanne Toussaint, nazwano La Panthère. ➤



Panthère Bangle Watch – to nowość będąca hybrydą zegarka i biżuterii.

eprasa.pl 17eafe0416



W 1933 roku marka Van Cleef & Arpels opatentowała swoją najbardziej legendarną technikę – Mystery Set – gdzie kamienie są osadzane bez widocznych łapek.

KAŻDY KAMIEŃ OPOWIADA HISTORIĘ...

Ta pisana pod hasłem Van Cleef & Arpels jest wyjątkowo romantyczna, bo marka powstała z miłości. W 1895 roku w Paryżu Estelle Arpels, córka handlarza kamieniami szlachetnymi, poślubiła Alfreda Van Cleefa, syna szlifierza diamentów. Kilka lat później na Placu Vendôme powstał butik będący symbolem inteligenckiego luksusu. Do Van Cleef & Arpels zgłaszały się elity szukające w biżuterii poezji i lekkości. Pod ich nazwą wychodziły baśniowe formy szlachetnych kwiatów, motyli, ważek czy... czterolistnej koniczyny, która osiągnęła największy sukces. Kolekcja Alhambra do dzisiaj jest bestsellerem marki. Delikatne kształty okazały się idealne na co dzień, bo szeptały, zamiast krzyczeć. Do dziś są symbolem dyskretnego luksusu.

W 1968 roku powstała kolekcja Alhambra z motywem czterolistnej koniczyny. Symbol szczęścia i harmonii. Nazwa kolekcji nawiązuje do pałacu Alhambra w Grenadzie, arcydzieła architektury mauretańskiej.

Zdjęcia: Alamy/BE&W, dzięki uprzejmości Chopard (4)

eprasa.pl 17eafe0416



Karin Scheufele wraz z mężem, niemieckim złotnikiem Karlem Scheufele III, kupiła w 1963 roku markę Chopard, a ich córka Caroline rozwinęła ją w latach 80.





Diamenty w zegarkach Chopard określa się jako „tańczące", ponieważ poruszają się wraz z każdym ruchem nadgarstka.



W 1993 roku powstała kolekcja Happy Sport dla fanów praktyczniejszych czasomierzy, czyli zegarki na stalowej bransolecie.

DIAMENTY SĄ SZCZĘŚLIWE, GDY SĄ WOLNE...

Tak brzmi hasło marki Chopard. Przez 100 lat firma założona w 1860 roku w Sonvilier przez Louisa-Ulysse'a Choparda była w rękach rodzinnych. Kolejne stulecie pisze z kolei rodzina Scheufele, która przejęła luksusowy szwajcarski dom i uczyniła z niego potęgę zegarmistrzostwa. Happy Diamonds, czyli diamenty swobodnie poruszające się między dwoma szkłami szafiru czasomierzy, zaprojektowała w 1976 roku dyrektor artystyczna Caroline Scheufele. Wymyślając „tańczące" obiekty, córka właściciela dodała Chopardowi lekkości i glamouru. Powiązała markę z festiwalem filmowym w Cannes – jest jego oficjalnym partnerem i autorem słynnych statuetek z motywem złotej palmy. ●

eprasa.pl 17eafe0416



Anna Tran, projektantka urodzona w Wietnamie i wychowana w Czechach. W swojej pracy czerpie z obu tradycji.

SZEPT BOHEMII



NICOLE ŠTĚCH
wicenaczelna
ELLE Czechy

DROGI POLSKIEJ I CZESKIEJ REDAKCJI ELLE W OSTATNIM CZASIE PRZECINAŁY SIĘ NIEUSTANNIE. PODCZAS JEDNEGO ZE SPOTKAŃ POWSTAŁ POMYSŁ, BY WSPÓLNIE STWORZYĆ PRZEWODNIKI PO LOKALNYCH MARKACH. I TAK W MINIONYM ROKU, W PAŹDZIERNIKOWYM WYDANIU ELLE CZECHY POJAWIŁO SIĘ POLSKIE DOSSIER REDAKTORKI MODY ANGELIKI WARLIKOWSKIEJ, Z KOLEI PRASKIE ADRESY WYBRAŁA DLA NAS NICOLE ŠTĚCH, WICENACZELNA ELLE CZECHY.

tekst NICOLE ŠTĚCH, ANGELIKA WARLIKOWSKA







Eliška Lhotská projektuje biżuterię o organicznych kształtach. W kolekcji New Archeology podejmuje temat alfabetu.

Torebka zaprojektowana przez Annę Tran.

– W Pradze moda nie ujawnia się od razu. Trzeba jej poszukać, odkryć ją i pozwolić się zaskoczyć – mówi Nicole Štěch. Zwiedzając miasto, pulsujące serce Europy Środkowej, które słynie z gotyckiej architektury i czarujących wnętrz w stylu art déco, szybko się przekonasz, że oferuje ono znacznie więcej niż turystyczne atrakcje. By tak naprawdę poczuć jego energię, najlepiej wtopić się w rytm codziennego życia. Może zabrzmi to banalnie, ale w Pradze moda nie jest na wyciągnięcie ręki. Trzeba ją odnaleźć. Oczywiście nie brakuje tu luksusowych butików. Ich zagłębiem jest ulica Paryska – symbol praskiego szyku, międzynarodowych gości i czeskich elit. To tam znajdują się najważniejsze domy mody. Nie tym tropem jednak chodzą młodsze pokolenia. Na ich radarze są niezależne pracownie oraz studia projektantów mody i biżuterii. Te przestrzenie bywają dyskretne, często ukryte przed wzrokiem przechodniów. Ci, którzy wiedzą, jak szukać, znają rytuał: umów wizytę, naciśnij dzwonek, wejdź po krętych schodach i znajdziesz się w kameralnym atelier. Lokalna czeska moda nie ma ścisłego centrum, jest efemerycznie rozproszona wewnątrz tkanki miejskiej. To właśnie element odkrywania sprawia, że całość staje się wyjątkowym doświadczeniem. Niczym paryscy flâneurzy chodźmy pobłądzić po Pradze.

Na Starym Mieście jednym z ukrytych skarbów jest showroom Janji Prokić (Bílkova 4). Przypomina on raczej galerię niż sklep – to przestrzeń, która oddaje ducha samej artystki, kolekcjonerki. Serbska projektantka biżuterii mieszkająca w stolicy Czech jest znana z eterycznych prac inspirowanych światem flory i fauny. Jej projekty przypominają rzeźby do noszenia – osobiste talizmany pełne symboliki i siły.

Kierujemy się na południe, do dzielnicy Vinohrady. Tu mieszkańcy i ekspaci spotykają się na sobotnim targu i celebrują piątkowe wieczory w lokalnych bistrach, a my odwiedzamy showroom Anna Tran & Friends ➤



Tereza Mayer i Aneta Vojtová – duet PBG Studio. Projektantki zaczynały od surowych w formie toreb, dziś można się u nich ubrać od stóp do głów.





Zdjęcia: Barbora Bydžovská, Michaela Karásek Čejková, Adéla Zlámalová, Petra Jansová, Bethany Grace

eprasa.pl 17eafe0416





Janja Prokić projektuje biżuterię inspirowaną światem flory i fauny. Jej najnowsza kolekcja Eiréné to studium irysa.



W poszukiwaniu małej czarnej zajrzyj do So Far. Założycielka marki Maria Bočková zaopatrzy twoją szafę kapsułową.

(Řipská 25). Urodzona w Wietnamie, wychowana w Czechach, projektantka łączy dziewczęcy urok z nowoczesnym podejściem do tradycji. Rzeczy jej autorstwa – zdobione kokardami i fantazyjnymi formami – balansują między estetyką cottagecore a miejskim stylem. Nieopodal, dla kontrastu, warto zajrzeć do So Far (Roháčova 11) – marki hołdującej minimalizmowi. To idealne miejsce, by znaleźć doskonałą małą czarną na różne okazje lub ponadczasowy zestaw, który dopasuje się do każdego stylu. Założycielka So Far, Maria Bočková – również didżejka – tworzy kolekcje współczesnych klasyków, które można dopasować do własnej sylwetki.

Lhotská Jewellery (Přístavní 15), położone w industrialnej dzielnicy Holešovice, oferuje biżuterię, która jest niemal intymna – głęboko zakorzeniona w osobistych doświadczeniach założycielki, Eliški Lhotskiej. Jej artystyczne podejście zaciera granicę między ozdobą a dziełem sztuki.

Jedna z ulubionych marek Nicole Štěch, PBG Studio, została założona w 2011 roku przez Terezę Mayer i Anetę Vojtovą. Duet zaczynał od skórzanych toreb o minimalistycznych liniach, inspirowanych japońskimi origami. Z czasem ich świat rozrósł się o współprace z innymi twórcami, np. z projektantką Anną Schwitzer przy kolekcji jedwabnych apaszek i własnej linii ready-to-wear, która dziś stanowi główny kierunek marki. Ich butik znajduje się nad Wełtawą (Myslíkova 4) – w samym sercu kulturalnej Pragi.

A skoro o skórze mowa, warto wspomnieć Ademi Studio. To marka o bardziej figlarnym charakterze, stworzona przez Adélę Mitrengovą. Jej kolorowe skórzane akcesoria dodają każdej stylizacji energii i radości. W sklepie i kawiarni Ademi Shop & Café (Bachmačské náměstí 7) można zarówno kupić nową torebkę, jak i napić się aromatycznej kawy od lokalnego producenta. To miejsce zostało zaaranżowane z myślą o drobnych przyjemnościach.

Wielu czeskich projektantów pracuje wyłącznie na zamówienie, skupiając się na indywidualnych zleceniach, a nie na masowej produkcji. Niewielu tworzy pełne, sezonowe kolekcje we wszystkich rozmiarach – dzięki temu czeska moda pozostaje wolniejsza, bardziej osobista i w istocie zrównoważona. A jednak w różnych zakątkach miasta wciąż można znaleźć butiki i atelier idealne na spontaniczne zakupy lub stylowy ratunek w ostatniej chwili. To właśnie ta równowaga między intymnością a dostępnością czyni praską scenę modową tak wyjątkową. ●



Ademi Studio, założone przez Adélę Mitrengovą, to przede wszystkim skórzane akcesoria w tonacji od mlecznych pasteli po soczyste i dojrzałe kolory.



Zdjęcia: Hana Knížová, Magdalena Vojtěková, Khava Vitarg, Klára Kudláček, Vojtěch Tesárek

eprasa.pl 17eafe0416



KIERUNEK: KOMFORT

KONIE MECHANICZNE, OSIĄGI I PARAMETRY TO JEDNO, ALE AUTO MUSI BYĆ PRZEDE WSZYSTKIM NIEZAWODNYM PARTNEREM W CHAOSIE CODZIENNOŚCI. NOWE AUDI Q3 NADĄŻA, A NAWET WYPRZEDZA.

Samochód już dawno przestał być jedynie środkiem transportu – teraz to mobilna przestrzeń, która jest przedłużeniem naszego stylu życia. Audi Q3 w swojej trzeciej generacji udowadnia, że kompaktowy SUV może łączyć emocjonalny design z cyfrową inteligencją i codzienną funkcjonalnością.

Rzut oka wystarczy, żeby wiedzieć, że nowe Q3 to samochód z charakterem. Muskularne linie nadwozia, wyrazista osłona Singleframe i światła LED o oryginalnych sygnaturach świetlnych to nie tylko designerskie detale – to wizytówka miejskiego stylu z odrobiną sportowego zacięcia. W trzeciej generacji pojawiła się też technologia micro-LED w reflektorach Matrix LED, która wynosi nocną jazdę na zupełnie inny poziom.

Wnętrze nowego Audi Q3 jest przemyślane, przestronne i komfortowe. Nowy układ elementów przy kierownicy porządkuje przestrzeń, dodając lekkości konsoli środkowej i podkreślając nowoczesny charakter kabiny. Miękka tapicerka Softwrap, designerskie detale w drzwiach, dopracowana akustyka, światło nastrojowe i panoramiczne ekrany tworzą przestrzeń, w której chce się spędzać czas, a nie tylko bywać.

Podstawa to funkcjonalność. Przesuwana tylna kanapa, bagażnik o pojemności nawet do 1386 litrów i możliwość holowania do 2100 kilogramów sprawiają, że Q3 bez wysiłku wpisuje się w rytm codzienności. Pod jego maską znajdziemy nowoczesne napędy: od silnika benzynowego z technologią mild hybrid po hybrydę plug-in z zasięgiem do 120 km na samym prądzie. To połączenie innowacji i swobody, które sprawdza się każdego dnia.

Nowe Q3 stanowi wzorcowy przykład, że design może iść w parze z funkcjonalnością. Ten stylowy SUV odnajduje się w każdej roli i nie idzie na kompromisy.



Audi Q3 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,3 l/100 km do 9,0 l/100 km, emisja CO_2 od 137 g/km do 205 g/km
Audi Q3 e-hybrid – zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 1,7 l/100 km do 2,2 l/100 km, zużycie energii elektrycznej od 13,9 kWh/100 km do 15,0 kWh/100 km, emisja CO_2 w cyklu mieszanym: 39 g/km do 49 g/km

eprasa.pl 17eafe0416

PRAWDA JEST SEX

25 LAT PRACY NA ANTENIE. OD POCZĄTKU ISTNIENIA TVN24. **ANITA WERNER**, CZOŁOWA POLSKA DZIENNIKARKA NEWSOWA, MÓWI: „PRAWDA JEST JEDNA. KAŻDY MOŻE MIEĆ SWOJĄ OPINIĘ, ALE NIE SWOJĄ PRAWDĘ. Z FAKTAMI NIE DA SIĘ DYSKUTOWAĆ. PRAWDA JEST SEXY". NA PRZYPIECZĘTOWANIE TYCH SŁÓW POZUJE W BEZKOMPROMISOWEJ ODSŁONIE.



eprasa.pl 17eafe0416

Y



rozmawia MARCIN ŚWIDEREK zdjęcia BARTEK WIECZOREK/VISUAL CRAFTERS stylizacja KAROLINA LIMBACH

eprasa.pl 17eafe0416

Zdarzyło Ci się usłyszeć, że na antenie jesteś chłodna?

ANITA WERNER: Mam prostą filozofię zawodową: nie jestem od tego, by do kogokolwiek się wdzięczyć ani osładzać rzeczywistość. Moje zadanie to patrzeć władzy na ręce, każdej. Przez 25 lat pracy doświadczyłam rządów lewicy, prawicy, ludowców. Rzetelny, niezależny dziennikarz informacyjny nie jest czyjś, nie jest tych albo tamtych. Opowiadam widzom o faktach, biorę ich za rękę i przeprowadzam przez świat, w ich imieniu zadaję politykom trudne pytania i w odpowiedzi domagam się prawdy. I wciąż po tylu latach chce mi się to robić. Prawda jest sexy.

To brzmi jak tytuł naszego wywiadu.

Prawda jest jedna. Każdy może mieć swoją opinię, ale nie swoją prawdę. Z faktami nie da się dyskutować. Prawda w życiu publicznym jest po prostu atrakcyjna, to wartość. Ale podobnie widzę to w życiu w ogóle. Kiedy pisaliśmy z Michałem (Kołodziejczykiem, dziennikarzem sportowym, partnerem bohaterki – przyp. red.) książkę „Mecz to pretekst. Futbol, wojna, polityka", pojechaliśmy do Sarajewa, by spotkać się z generałem Jovanem Divjakiem. Podczas wojny w latach 90., choć z pochodzenia był Serbem, przeszedł na stronę obrońców oblężonego miasta. Był tam traktowany jak bohater. To on zadał nam pierwsze pytanie: „Czym jest miłość?". Zaniemówiliśmy, a on odpowiedział: „Miłość zaczyna się od tego, że jesteś zakochany w sobie. Bo musisz znać i akceptować siebie, żeby móc kochać drugiego człowieka". To zostało mi w głowie na zawsze. Dlatego powtarzam, że akceptacja siebie jest wyzwalająca – akceptacja swoich mocnych i słabych stron, konfrontacja z tym, co nam w sobie się nie podoba. Do tego trzeba odwagi. Ale warto się na nią zdobyć, bo prawda – także ta o sobie samej – jest sexy. Szczerość z samą sobą jest piękna. Wyzwala czułość.

A moda jest sexy?

Nie jestem jej pasjonatką, ale lubię klasykę. Ogromna w tym zasługa mojej mamy. Miała niesamowite wyczucie stylu i... kufer. Taki stary, kuty. Przechowywała w nim rzeczy, które „jeszcze wrócą". I zwykle wracały. Gdy byłam nastolatką i przyszła moda na kołnierze i szerokie mankiety, wyjęła z niego przepiękną białą koszulę, którą nosiła w liceum. Była na mnie idealna. Wychowałam się w skromnym domu, więc to była dla mnie lekcja, że styl nie wynika z pieniędzy. Mama zawsze powtarzała: „Nie sztuką jest wyglądać dobrze, mając wielki budżet. Sztuką jest wyglądać dobrze, mając niewiele". I to mi zostało.

Wolisz zadawać pytania czy na nie odpowiadać?

Zdecydowanie wolę zadawać pytania. Michał czasem się ze mnie śmieje, bo potrafię pójść do sklepu po pieczywo i wrócić z historią o tym, że syn pani kasjerki interesuje się militariami. On nie rozumie, skąd biorę takie informacje. Dla mnie to naturalne. Lubię zamienić dwa słowa z drugim człowiekiem, zapytać, co słychać. Naprawdę mnie to interesuje.

Jak przygotowujesz się do wywiadu?

Najwięcej czasu poświęcam na pierwsze pytanie. To ono decyduje o atmosferze rozmowy i przyciąga uwagę widza. Przygotowuję listę pytań jako punkty wyjścia, zapisuję cytaty i dane, które mogą się przydać. Podczas wywiadu te pytania często ewoluują, rozmowa potrafi potoczyć się w niespodziewany sposób. Raz zdarzyło mi się, że nie zabrałam do studia części notatek. Musiałam biec po nie pięć minut przed programem. To był wywiad z marszałkiem Sejmu. Wiesz... adrenalina zrobiła swoje, wszystko poszło gładko, ale to pokazuje, że w tym zawodzie trzeba być gotowym na wszystko.

Duży stres. Jak sobie z nim radzisz?

Zawsze byłam na niego odporna. W sytuacjach trudnych działam: biorę sprawy w swoje ręce, docieram do celu. W pracy dziennikarskiej to niezwykle pomaga. Przed wejściem na antenę nie odczuwam tremy, raczej koncentrację i podwyższony poziom adrenaliny. Bez niej po prostu by się nie udało. Myślę, że każdy, kto zawodowo jest profesjonalistą, powie to samo. Artysta przed koncertem, pianista przed recitalem Chopina – wszyscy odczuwają podobną mieszankę adrenaliny i skupienia. Dla mnie jako dziennikarki najważniejsze jest dać z siebie wszystko, robić swoje, trzymać się zasad.

Czyli jesteś zadaniowa. We wszystkim?

Tak, z natury jestem zadaniowa. Pewnie po rodzicach. Mama była świetnie zorganizowana – perfekcyjnie ogarniała dom, swoją pracę, później uniwersytet trzeciego wieku. Tata też – prowadził zajęcia na Politechnice Łódzkiej, był biegłym sądowym, rzeczoznawcą samochodowym, komisarzem rajdowym. Od nich przejęłam sumienność, dokładność, a po mamie – perfekcjonizm. Ten ostatni jest zaletą i wadą. Jednak w mojej pracy bardzo się przydaje.

Rodzice namówili Cię, żebyś poszła do „Jedynki", kultowego liceum w Łodzi, które słynie z nauk ścisłych i przez lata uchodziło za jedno z najlepszych w Polsce?

Tata tam się uczył, a ja chciałam podzielać jego doświadczenia. Wybrałam klasę mat.-fiz. Szybko okazało się, że z fizyki ➤

eprasa.pl 17eafe0416



eprasa.pl 17eafe0416



eprasa.pl 17eafe0416

jestem beznadziejna. Ale miałam profesora Przybyszewskiego, który zawsze mnie wspierał. Pamiętam, jak rozwiązywał zadanie i pytał: „Anita, rozumiesz?", a ja odpowiadałam: „Tak, rozumiem". Wtedy chyba pierwszy raz tak wyraźnie poczułam, że czasem wystarczy mieć wsparcie, żeby przetrwać trudności.

Masz raczej artystyczną duszę.

Trochę po mamie, trochę po babci. Mama tańczyła w balecie, była bardzo muzykalna, szyła na maszynie, kupiła też maszynę dziewiarską, prenumerowała „Burdę" – dla niewtajemniczonych, w czasach PRL to był chyba jedyny magazyn z wykrojami ubrań, które można było wykorzystać do szycia własnych kreacji. Mama miała artystyczną duszę, choć była inżynierem chemikiem. Dziadkowie też mieli różne pasje: dziadek Werner był profesorem Politechniki Łódzkiej i współkonstruktorem ciężarówki Star, a tata mamy, którego nie poznałam, pasjonował się fotografią.

Studiowałaś kulturoznawstwo ze specjalizacją filmoznawstwo. Jak trafiłaś do dziennikarstwa newsowego?

Na studia szłam bez konkretnego planu, miałam mnóstwo zainteresowań: sport, języki obce, muzyka. Kulturoznawstwo i filmoznawstwo dawały mi czas, żeby odkryć, co tak naprawdę chcę w życiu robić. Kiedy w klasie maturalnej zagrałam w „Słodko gorzkim" u Władysława Pasikowskiego i zobaczyłam świat filmu od kulis, pomyślałam, że mogłabym też poznać go od naukowej strony. Studia były typowo humanistyczne. Historia filmu, socjologia, filozofia, logika formalna... Szeroka perspektywa. Złośliwi koledzy żartowali, że „to bardzo dobre studia dla kobiet, bo rozwijające". Dziś pewnie nie mieliby odwagi na taki szowinistyczny komentarz. Kiedy byłam na trzecim roku, przeczytałam w „Gazecie Wyborczej", że powstaje telewizja informacyjna – TVN24, taka polska CNN. Pomyślałam, że może to jest przygoda, której warto spróbować. Dorastałam w domu, gdzie oglądało się newsy, CNN, Sky News, Sejm, „Wiadomości". Teraz mogłam zobaczyć to z bliska. To był niesamowity czas. Budowaliśmy od zera studio, scenografię, robiliśmy materiały do szuflady, zanim zaczęliśmy nadawać. A później patrzyliśmy, jak rośniemy, zdobywamy widzów, jak buduje się marka – ogromna duma.

Od razu złapałaś bakcyla?

Mam w sobie ciekawość i chęć próbowania różnych rzeczy. Miałam 23 lata i wielką ekscytację. Chłonęłam wiedzę, uczyłam się od najlepszych. Pamiętam, jak do chłopaków z „Faktów" mówiłam wprost: „Nie wiem nic, chcę się nauczyć". Zawsze zadawałam pytania, krok po kroku zdobywałam pewność siebie. To trwało lata, nie stało się od razu, ale poczułam, że chcę tu być. Odkrycie własnej dyscypliny, czegoś, w czym się sprawdzasz, co robisz dobrze, jest naprawdę fantastycznym uczuciem.

Jest ktoś, o kim marzysz, by przeprowadzić z nim wywiad?

Kiedy kończyłam studia, namówiłam na rozmowę Władysława Pasikowskiego. Nie udzielał żadnych wywiadów, więc dosyć szybko nauczyłam się, że w życiu wszystko jest możliwe. Dołączyłam tę rozmowę do swojej pracy magisterskiej, bo pisałam o wielogatunkowości kina lat 90. na przykładzie jego filmów. A dzisiaj? Na pewno jest kilka takich osób. Chciałabym porozmawiać z Christiane Amanpour z CNN. Obserwuję ją przez wiele lat, rozmawiała z najpotężniejszymi ludźmi na świecie. Ma piękne motto: „Be truthful, not neutral", które przypomina, że dziennikarz nie powinien stać z boku, chowając się za bezstronnością, gdy chodzi o prawdę.

AKCEPTACJA *siebie jest wyzwalająca. Ale do tego trzeba* odwagi. *I warto się na nią zdobyć, bo prawda, również o sobie samej, jest sexy. Szczerość z samą sobą jest piękna.*

Jak wygląda dzień dziennikarki newsowej?

Jeśli prowadzę „Fakty", rytm jest prosty: 7.00 – pobudka, 8.30 – w pracy, 9.00 – pierwsze kolegium, potem kolejne spotkania, o 10.00 rozdzielanie tematów z reporterami. Reszta dnia płynie w rytmie wydarzeń. Pracujemy do mniej więcej 20. To nie jest tylko wejście na antenę – przygotowuję swój program razem z zespołem, dobieram gości, analizuję materiały. Każdego dnia dzieje się coś innego i to kocham. Czasem śmieję się, że codziennie „doktoryzuję się" z innej dziedziny.

Przenosisz te emocje do życia prywatnego?

Mam wyłącznik. Wracam do domu i zdarza się, że dyskutujemy z Michałem o czymś dotyczącym pracy, ale rzadko długo i inwazyjnie. Raczej zmywam makijaż, siadam na kanapie i lądują na innej planecie. Pilnuję zdrowego podziału między pracą, która wymaga pełnej koncentracji, a domem, który – powiedzmy – jest spokojnym portem po dniu na wzburzonym morzu.

Byłabyś jeszcze w stanie funkcjonować bez tej adrenaliny?

Nie wiem... Pamiętam, jak kilka lat temu Michał miał zakaz konkurencji przez dziewięć miesięcy – początkowo myślał, że to wspaniały czas wolny, ale po trzech tygodniach zaczął wariować – brak adrenaliny nie był dla niego łatwy. Wtedy właśnie zajęliśmy się pisaniem książki „Mecz to pretekst. Futbol, ➤

eprasa.pl 17eafe0416

wojna, polityka". Dla mnie adrenalina i kontakt z newsami są nieodłączną częścią życia zawodowego – nigdy nie próbowałam, czy umiałabym funkcjonować bez tego.

Jak poznaliście się z Michałem?

Śmiejemy się, że robiliśmy to dwa razy i że dopiero za drugim – skutecznie. Podeszłam do niego, powiedziałam, że nazywam się Anita Werner i... że jestem jego fanką. Michał był już wtedy rozpoznawalnym dziennikarzem sportowym, świetnie pisał. Bardzo lubiłam słuchać jego wypowiedzi nagrywanych dla telewizji. Ceniłam jego odwagę, bezkompromisowość i to, że mówił wprost, co myśli.

Imponował Ci?

Wciąż imponuje. Ma olbrzymią wiedzę o świecie. Jako dziennikarz sportowy nigdy nie ogranicza się do swojej dziedziny. Kiedy jedzie na mecz, potrafi wcześniej przeczytać trzy, pięć reportaży o miejscu, do którego się wybiera – i nie są to publikacje sportowe. Tak więc w pracy jest perfekcjonistą. W domu trochę się różnimy. Ja działam od razu, on często odkłada coś na później, ale ostatecznie to robi. Woli np. pracować nad dużym materiałem w nocy, a ja wstanę wcześniej, by go skończyć. Podczas pisania książki wyglądało to podobnie – on pracował do późnej nocy, a ja wczesnym rankiem. Paradoksalnie ta różnica działa na naszą korzyść.

Dużo razem podróżujecie. Relacje z Waszych wypraw publikujesz w swoich social mediach. Potrafisz „odciąć się" na wakacjach?

Teraz potrafię, i to całkowicie. Ale to był proces – musiałam nauczyć się odpoczywać – dziś korzystam już z tego w pełni. Umiem spokojnie leżeć na leżaku, cieszyć się słońcem, czytać książkę, mieć święty spokój i skupić się tylko na tym, co tu i teraz. Pamiętam, jak byliśmy z Michałem w Dolinie Śmierci w Kalifornii – cisza była tak intensywna, że wręcz kłuła w uszy. Stałam i po prostu ją chłonęłam.

Myślisz, że organizm kiedyś upomni się o swoje przy tak wyczerpującym tempie pracy?

Po 25 latach intensywnego życia zawodowego, w dużym stresie, a w ostatnim czasie także w towarzystwie ogromnej fali złych emocji, trudno udawać, że organizm tego nie czuje. Dziennikarka prowadząca najlepiej oglądany wieczorny program informacyjny, „Fakty" TVN, jest wyjątkowo wdzięcznym celem dla hejterów. Dostaję komentarze, które naruszają moje dobra osobiste, wyzywają mnie, obrażają bez żadnego powodu, podważają mój dziennikarski warsztat. To jest czyste zło. Zdarzają się też groźby śmierci. W takich przypadkach nie ma dyskusji – zgłaszam to na policję.

Jak sobie z tym radzisz?

Uważam, że ludziom, którzy produkują tyle toksyn, tyle złych emocji, brakuje w życiu miłości. Mogę im tylko z całego serca tej miłości życzyć. Miłości do siebie i do innych. Nie zgadzam się na taki poziom agresji. Nie zgadzam się na zalew złych emocji w życiu publicznym. To jest coś, co po prostu dewastuje nas jako społeczeństwo.

A w tym „prawdziwym" życiu spotykasz się z aktami życzliwości?

Zdecydowanie. Wulgarna zaczepka w realu zdarzyła mi się tylko raz. Twarzą w twarz ludzie są ciepli, serdeczni, wdzięczni za moją pracę. Wczoraj po „Faktach" wpadłam na pocztę na ostatnią chwilę, w czapce, zmęczona, zasypana śniegiem. Kupuję kopertę, a pani zza okienka mówi: „Ale pani pięknie wygląda". To było niesamowicie miłe. Odpowiedziałam jej: „Jest pani cudowna". Gdyby nie szyba, to bym ją wyściskała. Tyle mówimy o modzie na to czy tamto – niech modny będzie miły gest, miłe słowo. Wdzięczność. Uśmiech. Powiedzenie czegoś miłego kosztuje nas dokładnie tyle samo co powiedzenie czegoś paskudnego. To jest tylko nasz wybór.

Ludziom, którzy produkują tyle toksyn, brakuje w życiu **MIŁOŚCI**. *Mogę im tylko z całego serca tej miłości życzyć.* Nie zgadzam się *na zalew złych emocji w życiu publicznym.*

Nasza rozmowa ukazuje się na początku nowego roku. Jakie masz plany na 2026?

Tak po ludzku? Chciałabym, żeby wciąż mi się chciało, żeby była we mnie pasja, apetyt na życie. A zawodowo – to dla mnie wyjątkowy moment, bo TVN24 kończy 25 lat, a ja razem z nim. Chciałabym, żeby ten rok wyraźnie pokazał, jak ważni są fachowcy – ludzie, którzy wiedzą co robią, robią swoje i trzymają się zasad. Chciałabym, żeby to był rok dbania o wartości. Dorastałam w Polsce marzącej o demokracji, państwie prawa i wolności słowa. I po 40 latach od tamtego momentu nagle muszę – jako dziennikarka – mierzyć się z rzeczywistością, w której te wartości są podważane. Nawet Ameryka, która w dzieciństwie była dla mnie symbolem demokracji i konstytucyjnych zasad, zaczęła nimi chwiać. Tym bardziej uważam, że to moment, by tych wartości bronić. ●

eprasa.pl 17eafe0416



eprasa.pl 17eafe0416







ZDJĘCIA Bartek Wieczorek/Visual Crafters **ASYSTENTCI FOTOGRAFA** Grzegorz Broniatowski i Bartek Wieczorek
STYLIZACJA Karolina Limbach **ASYSTENTKA STYLISTKI** Zuzanna Kreja **MAKIJAŻ** Eryka Sokólska
WŁOSY Adrian Lasota **PRODUKCJA** Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska



eprasa.pl 17eafe0416

GÓRSKI GLAM

zdjęcia ADRIANO RUSSO
stylizacja MONICA CURETTI

OD GRUDNIA DO LUTEGO NAJWIĘCEJ KOŻUCHÓW, FUTERKOWYCH CZAPEK I ŚNIEGOWCÓW NA METR KWADRATOWY SPOTKASZ W SANKT MORITZ W SZWAJCARII, COURCHEVEL WE FRANCJI I CORTINIE D'AMPEZZO WE WŁOSZECH. KULTOWE KURORTY NARCIARSKIE RÓWNIE CHĘTNIE PRZYCIĄGAJĄ ZAPALONYCH NARCIARZY CO UPRAWIACZY STYLU APRÈS-SKI.



eprasa.pl 17eafe0416



Kurtka **WOOLRICH**
golf **MONCLER GRENOBLE**
kombinezon **K-WAY**
gogle **BALENCIAGA**

PO LEWEJ:
sztuczne futro **SPORTMAX**
kurtka i spodnie **K-WAY**
buty **MONCLER GRENOBLE**
torebka **BOTTEGA VENETA**



Całość
CHANEL

PO PRAWEJ:
całość
LOUIS VUITTON


SUGARLOAF
NITRO SNOWBOARD COMPANY SINCE 1990
ROBIANS
Praz de Lys Sommand
SIGNAL
FCK
MILO
HEAD
VULVA
Mantieni
nostro
notre pays!
Keep your





Kurtka **TATRAS**
golf **MONCLER GRENOBLE**
kombinezon **KAPPA**
kask i rękawice **BRIKO**
buty **MOON BOOT**

PO LEWEJ:
kurtka
HERNO LAMINAR
szal **CHLOÉ**

eprasa.pl 17eafe0416



Kurtki bordowa i granatowa
BLAUER
koszula **ARKET**
spodnie
BRUNELLO CUCINELLI
buty **MOON BOOT**

PO LEWEJ:
kardigan, gorset i spodnie
ERMANNO SCERVINO
naszyjnik **CHLOÉ**

eprasa.pl 17eafe0416



Całość
PRADA

PO PRAWEJ:
kamizelka, kardigan,
spodnie i czapka
GIORGIO ARMANI
golf **MONCLER GRENOBLE**
buty **MOON BOOT**

cpi.asa.pl 176 ate0416



eprasa.pl 17eafe0416



Puchowa kurtka
ISSEY MIYAKE
sweter
MONCLER + JIL SANDER
rajstopy
MARIA LA ROSA
buty
MONCLER GRENOBLE

PO PRAWEJ:
kurtka **GEOX**
gogle **GUCCI**
kombinezon, golf i buty
MONCLER GRENOBLE

ZDJĘCIA Adriano Russo **STYLIZACJA** Monica Curetti **ASYSTENT STYLISTKI** Gabriele Ciciriello
MAKIJAŻ I WŁOSY Ezio Diaferia/Julian Watson przy użyciu kosmetyków One Dia Hair Care i MAC Cosmetics **MODELKA** Kaya Ebbe/Women
Podziękowania dla Saint Hubertus Resort w Cervinii oraz Rifugio Guide del Cervino

eprasa.pl 17eafe0416





Piernikowy BRĄZ

Zimą brąz nigdzie się nie wybiera. Staje się za to bardziej aromatyczny. Nabiera korzennych przypraw i słodyczy miodu. Piernikowa barwa otula, dlatego u Monse i Max Mary staje się tak smaczna.

tekst
ANGELIKA WARLIKOWSKA

1. Kurtka **LEVI'S** 899 zł **2.** Gogle **GUCCI** 3979 zł **3.** Kokarda **SOLAR** 59 zł **4.** Bransoletka **PANDORA** 859 zł **5.** Sweter **RESERVED** 299,99 zł **6.** Śniegowce **MOON BOOT/ANSWEAR.COM** 719,99 zł **7.** Płaszcz **MONDAY ARTWORK** 3590 zł **8.** Pierścionek **W.KRUK** 349 zł **9.** Kombinezon **BOGNER** 9500 zł **10.** Buty **PERFECT MOMENT & H&M** 829,99 zł **11.** Narty **GUCCI X HEAD** 30 890 zł **12.** Kurtka **ROTATE** 1988 zł **13.** Bransoleta **LILOU** 279 zł **14.** Śniegowce **INUIKII/ANSWEAR.COM** 1109,90 zł **15.** Torebka **LOUIS VUITTON** 17 100 zł **16.** Zegarek **LONGINES** 19 400 zł **17.** Sweter **LEVI'S** 399 zł **18.** Kolczyki **W.KRUK** 379 zł

Zdjęcia: Paolo Lanzi/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



Kryształowy MRÓZ

Szklą się, mienią i lśnią. Maleńkie kryształki lodu niczym cekiny połyskują w blasku światła. Zainspirowana krainą lodu, łącz biel z błękitem, a całość otul delikatną warstwą srebrzystego połysku.

1. Buty **CHANEL** 8700 zł **2.** Kardigan **NAGO X KOPI** 649 zł **3.** Naszyjnik **YES** 179 zł **4.** Czapka **RESERVED** 99,99 zł **5.** Zawieszka **PANDORA** 299 zł **6.** Płaszcz **MONDAY ARTWORK** 3590 zł **7.** Płaszcz **CIX** 1560 zł **8.** Kapcie **UGG/PRM.COM** 689,99 zł **9.** Spodnie **LEVI'S** 639,90 zł **10.** Szal **GUESS** 475 zł **11.** Kombinezon **GUESS** 2525 zł **12.** Zegarek **LONGINES** 30 100 zł **13.** Pierścionek **APART** 549 zł **14.** Płaszcz **GUESS** 1565 zł **15.** Rękawiczki **STAND STUDIO** 679,99 zł **16.** Broszka **SOLAR** 69 zł **17.** Torebka **CHANEL** 25 835 zł **18.** Okulary **LINDA FARROW** 7306 zł **19.** Kolczyki **YES** 109 zł **20.** Sweter **PERFECT MOMENT & H&M** 319,99 zł **21.** Bransoleta **APART** 2199 zł

Zdjęcia: Launchmetrics.com/Spotlight (2), serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



1



2

1. Pop-up Tous w Barcelonie na dwa miesiące stał się centrum świętowania urodzin dla wszystkich fanów marki. **2.** Podczas jubileuszowej nocy zagrała i zaśpiewała Amaia, ambasadorka marki. **3.** 40. urodziny misia Tous celebrowaliśmy w Museu d'Art Contemporani de Barcelona.


3

CZTERY AKTY

TO BYŁ WYJĄTKOWY SPEKTAKL STWORZONY PRZEZ HISZPAŃSKĄ ARTYSTKĘ MARTĘ PAZOS W MUSEU D'ART CONTEMPORANI DE BARCELONA. A WSZYSTKO **Z OKAZJI 40. URODZIN** MISIA TOUS, NA KTÓRE ZOSTALIŚMY ZAPROSZENI PRZEZ MARKĘ.

Nasza pełna słońca (za którym tak tęsknimy zimą) barcelońska przygoda zaczęła się od spotkania w Casa Bonay – hotelu, do którego przylecieli dziennikarze i ambasadorzy marki Tous z całego świata. W lobby od rana było słychać rozmowy o modzie, historii rodziny Tous (marka istnieje od 1920 roku) i samej Barcelonie. Spektakularną panoramę rozświetlonego miasta podziwialiśmy podczas kolacji w restauracji Altamar, położonej 90 metrów nad ziemią. To było spotkanie, podczas którego poznaliśmy Rosę Tous – dziś razem z trzema siostrami prowadzi markę. To jej mama, Rosa Oriol, zainspirowana podczas podróży do Mediolanu widokiem pluszowego misia na wystawie, wpadła na pomysł, by wprowadzić ten symbol do biżuterii. Był 1985 rok. Od tamtej pory miś stał się oznaką czułości i miłości – obdarowują się nim ludzie na całym świecie. Z okazji jego 40. urodzin zostały otworzone pop-upy w Barcelonie, Meksyku i Nowym Jorku. My odwiedziliśmy ten przy słynnej Rambla Catalunya 66, gdzie mieliśmy okazję premierowo zobaczyć kampanię „Celebrate Joy. Everyone's Invited" i nową kolekcję zawieszek. Jednak największe emocje czekały nas w Museu d'Art Contemporani de Barcelona. Na jedną noc stało się ono przestrzenią trzech kolorów: czarnego (dress code „all black"), fuksjowego (globalny kolor marki Tous) i złotego. Wydarzenie było czteroczęściowym spektaklem stworzonym przez Martę Pazos. Głos artystki poprowadził nas przez cztery doświadczenia zaprojektowane specjalnie na tę okazję. Pierwsze – powitalny „różowy" koktajl, drugie – kolacja dla 300 gości z całego świata autorstwa Meilan Kao, inspirowana sztuką dim sum, trzecie – koncert młodej piosenkarki Amaii, ambasadorki marki. Wielki finał to złoty tort z misiem i zdmuchnięcie świeczek przez cztery siostry Tous. I to właśnie ich widok – wzruszonych i szczęśliwych – będzie dla nas najpiękniejszym wspomnieniem.

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416

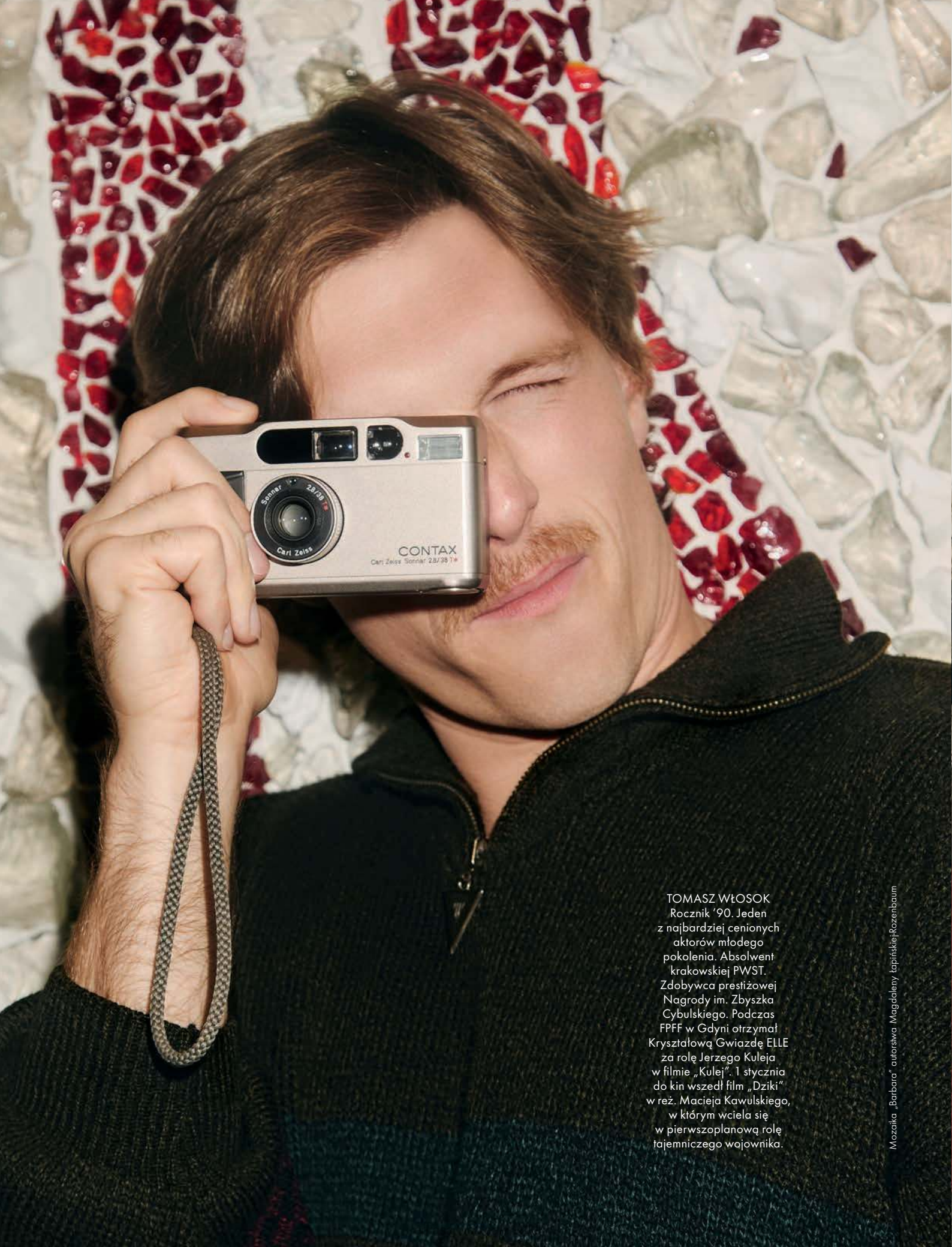
JUŻ W SPRZEDAŻY!



Kup prenumeratę online na kultowy.pl

www.national-geographic.pl

natgeopl



TOMASZ WŁOSOK
Rocznik ‘90. Jeden z najbardziej cenionych aktorów młodego pokolenia. Absolwent krakowskiej PWST. Zdobywca prestiżowej Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego. Podczas FPFF w Gdyni otrzymał Kryształową Gwiazdę ELLE za rolę Jerzego Kuleja w filmie „Kulej”. 1 stycznia do kin wszedł film „Dziki” w reż. Macieja Kawulskiego, w którym wciela się w pierwszoplanową rolę tajemniczego wojownika.

Mozaika „Barbara” autorstwa Magdaleny Łapińskiej-Rozenbaum

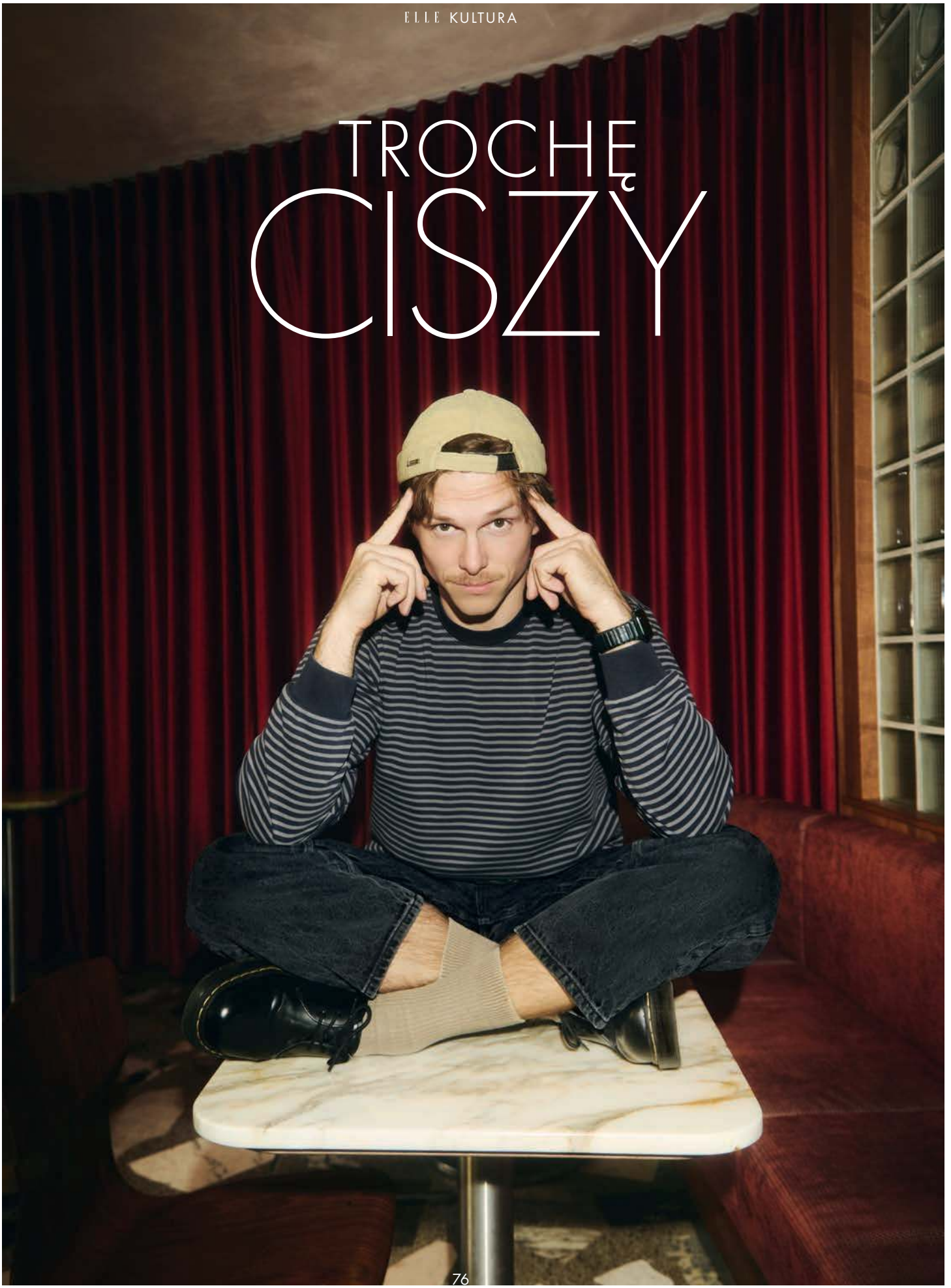
ELLE *Kultura*



redaguje MAJA CHITRO
zdjęcia ŁUKASZ BARTYZEL

prasa.pl 17ea1e2416

TROCHĘ CISZY



eprasa.pl 17eafe0416

TOMEK WŁOSOK PRZYZNAJE, ŻE BLIŻEJ MU DO MARZYCIELA NIŻ REALISTY. TO DOBRZE, W DZISIEJSZYM ŚWIECIE POTRZEBUJEMY WIĘCEJ TAKICH TWÓRCÓW. W KONTEKŚCIE JEGO NAJNOWSZEJ ROLI W FILMIE „DZIKI" ROZMAWIAMY O TYM, ŻE W CISZY SŁYCHAĆ WIĘCEJ.

rozmawia MAJA CHITRO

Jesteś typem milczącym?

TOMEK WŁOSOK: Różnie.

Kiedy najczęściej?

W życiu. Praca daje mi przestrzeń, by się wyżyć, być przez chwilę ekstrawertykiem. Ale na co dzień to raczej jestem cichy. Niespecjalnie lubię gadać.

A o czym lubisz?

Lubię zgłębiać to, co moralne. Zagadnienia dotyczące powstania planety, galaktyki, astronomii, a także astrologii... Oprócz tego lubię sobie pogadać o tym, co nas w życiu wkurza, więc po ludzku. O grach komputerowych – o tym mógłbym mówić godzinami. I o filmach, choć przez to, że jestem częścią środowiska, z którego pochodzą też moi znajomi, staramy się gadać o tym jak najmniej.

No tak, to przecież Wasza praca.

Dlatego dziś o filmach rozmawiam mniej niż kiedyś.

Dużo ich oglądasz?

Wolałbym więcej. Oglądam za to sporo seriali, a to z prostej przyczyny – wieczorem, po całym dniu, jesteśmy już zmęczeni, dłuższa forma filmowa może w takim momencie przerazić.

Co ostatnio oglądałeś?

Najbardziej poruszyło mnie japońskie anime, choć nie jestem największym fanem gatunku. Przeglądaliśmy z Malwiną (Buss, partnerką Tomka – przyp. red.) Netfliksa i trafiliśmy na serial „Demon Slayer". Słyszałem, że to popularna seria, nic dziwnego – znalazłem tam sporo prawd życiowych, o człowieku, naszych demonach i walce z nimi. To ciekawe, biorąc pod uwagę japońską kulturę umiaru – w tych filmach Japończycy mają szansę się wyżyć. Ciszę mają w życiu na co dzień, więc wyrzut zwierzęcej energii pojawia się w anime. Podobno warto też obejrzeć „Atak tytanów", w którym główny wątek rozgrywa się na drugim lub trzecim planie. Klucza do historii szukamy w tle.

Myślałam, że wymienisz „Niebieskookiego samuraja".

Świetny, ale bardziej zeuropeizowany niż „Demon Slayer".

A w kinie na czym ostatnio byłeś?

„Jednej bitwie po drugiej" Andersona. Mocne doświadczenie. Rozumiem, dlaczego dzieli ludzi. Mnie poruszyła ta karykaturalna opowieść, a jednocześnie straszliwie schematyczna, szczera i prawdziwa. Ale ja łykam wszystko z DiCaprio.

Ciebie też można oglądać teraz w kinie, w filmie „Dziki" w reż. Macieja Kawulskiego. Grasz głównego bohatera, który przez cały czas milczy. Gdy zabiera się głos aktorowi, co staje się jego językiem?

Wszystko dookoła. Oczywiście na początku miałem plan, by usta zamknąć naprawdę na czas zdjęć, by tę ciszę lepiej zrozumieć. Ale byłoby to bardzo egoistyczne wobec wszystkich, którzy pracowali przy projekcie i nie musieliby mieć ochoty znosić aktora, wymyślającego sobie, że przestanie się odzywać, a potem opowiadającego o tym w wywiadach. Mieliśmy dużo zdjęć wyjazdowych, byłem odcięty od rodziny. Malwa z moją córką Jagodą przyjechały na chwilę, do Jury Krakowsko-Częstochowskiej. A potem wyjechaliśmy do Słowenii. I to dawało mi przestrzeń, by się wyciszyć. Oprócz tego wciąż zaskakiwały nas warunki atmosferyczne. Tam, gdzie miało być słońce, była mgła, a jeśli potrzebowaliśmy mgły, wychodziło słońce. Ale dzięki temu wyszło chyba jeszcze lepiej.

Kim jest Dziki?

Został wychowany przez las i góry. Ludzi spotyka dość późno. Jako że formowała go natura, proces adaptacji jest zupełnie inny. To outsider. Prawda, której uczymy się dzięki postępowi cywilizacyjnemu, różni się od pierwotnego instynktu, który posiadamy. Dziki jest tym instynktem, wśród ludzi kieruje się innym kodeksem moralnym niż przyjęty powszechnie. Budując bohatera, zastanawialiśmy się, jak może zareagować w konkretnej sytuacji, i każdy pomysł odrzucaliśmy, bo Dziki musiał zachowywać się instynktownie, w kontrze.

Uwalniające uczucie – dać się ponieść instynktowi?

O tak. Bieganie po górach, obcowanie z naturą, światło naturalne, stosunkowo mała ekipa – mieliśmy poczucie bliskości natury i możliwości wyżycia się. Szkoła przetrwania.

Pozwolenie sobie na instynktowne działanie, a potem powrót do codzienności może być wycieńczające?

Na planie biegałem w samych spodniach, przepasany pasem. Było zimno, w końcu nagrywaliśmy na wysokości ➤

Zdjęcie: Łukasz Bartyzel

eprasa.pl 17eafe0416

2700 metrów. Po powrocie do domu zapomniałem o wszystkich rzeczach, o których marzyłem przed rozpoczęciem zdjęć – że nagrywamy w górach, że będziemy się hartować, kąpać w lodowatych strumykach – i natychmiast schowałem się pod kołdrę. Ciepło, rodzina, telewizor. Ekstra. Ale sama przygoda była świetna, lubię takie ekstrema. Po to zostałem aktorem.

Nie dziwi mnie Twój zachwyt naturą, wielką popularnością cieszą się obozy przetrwania, w których udział biorą ludzie na co dzień pracujący za biurkiem, w wieżowcach.

To wiele o nas mówi, że mimo wszystko potrzebujemy natury, pierwotne instynkty nadal w nas są. Nie spędzisz w szklanych domach całego życia, czasami musisz spojrzeć na drzewo.

Dlaczego Twój bohater nie mówi w ogóle?

To tajemnica. Określiliśmy ją w pewien sposób z Maćkiem, ale zostawiliśmy też różne ścieżki interpretacji widzom.

A może język świata, jaki znamy, jest nie do przyjęcia?

No jasne, bo tak jak wspominałem, kieruje się on innym kodeksem. To nie tak, że on się nie porozumiewa, bo przez całą historię klarownie ze wszystkimi się komunikuje. Zależało nam, by pokazać, że język nie jest wszystkim, czego potrzebujemy do wyrażenia siebie. Niby prosto jest się nam dziś komunikować, ale to nieprawda, bo przestaliśmy się zastanawiać nad tym, co mówimy, i tylko wypluwamy z siebie słowa. To bolączka dzisiejszych czasów. Dziki uświadomił mi, że to, co pozawerbalne, często jest ważniejsze niż słowa.

Niby prosto jest się dziś komunikować, ale to nieprawda, bo PRZESTALIŚMY *się zastanawiać nad tym, co mówimy, i tylko wypluwamy z siebie słowa. To bolączka dzisiejszych czasów.*

Żyjemy w świecie przestymulowania i każdy ma wiele do powiedzenia na każdy temat. Musimy mówić wszystko, pokazać wszystko. A Tove Jansson w „Opowiadaniach z Doliny Muminków" już dawno narzekała: „Dlaczego nie pozwolą mi nigdy zachować moich wspomnień o wędrówkach tylko dla siebie? Czy nie mogą zrozumieć, że gadaniem niszczą wszystko? Jeśli im opowiadam, to potem nic nie zostaje". Pomyślałam, że to trochę o Tobie.

Mamy wybór. Nikt do niczego nie może nas zmusić. Oczywiście to kwestia priorytetów, tego, komu na czym zależy. Jeśli jesteś aktorem i boisz się, że stracisz popularność i godzisz się na wystawienie siebie, bo ktoś cię do tego przymusza, to szkoda. Ja tak nie mam. Jasne, boję się, że mógłbym stracić komfort, którym się teraz cieszę, ale nie potrafiłbym się złamać...

Czujesz presję z zewnątrz?

Właśnie nie. A gdyby ktoś próbował mnie zmusić do takich wyznań, odwróciłbym się plecami, świadomy ewentualnych konsekwencji. Nigdy nie wiesz, co będzie jutro, ale warto być wiernym sobie i swoim zasadom.

Zawsze byłeś taki odważny w stawianiu granic?

Chyba nigdy nie musiałem ich stawiać, bo nie miałem potrzeby sprzedawania siebie. A teraz, gdy wyrobiłem sobie na ten temat konkretne zdanie, nikt mnie do tego nie zmusi.

W takim razie jakim językiem opowiadasz o sobie? Jesteś aktorem lubianym, co widać w entuzjastycznych reakcjach widzów i ludzi, którzy Cię znają. To cenne.

Dla mnie to przywilej. Po prostu nie kalkuluję. Nie oceniam ryzyka zawodowego, a także daleko mi do bycia kontrowersyjnym, bym w ogóle musiał kalkulować. Żyję w zgodzie z sobą, etyką moją i mojej rodziny. A ta jest dla mnie najważniejsza. I może o to w życiu chodzi? Żeby nie kalkulować? Choć nie jest tak, że nie próbuję się przypodobać nikomu...

Komu próbujesz?

Bliskim. Tym, na których mi zależy. Lubię być dobrze odbierany. Nie powiem brutalnej prawdy, żeby tylko wyszło na moje. Lubię być miły.

To chyba trudne. Odgrywasz różne charaktery, a potem wracasz na łono rodziny, gdzie panują inne zasady. Za to masz spory komfort dzielenia życia z partnerką będącą aktorką i rozumiejącą tę sytuację. Jak wychodzisz z ról?

Malwa mi daje duży komfort powrotu, bo nie lubię nazywać tego procesu wychodzeniem z roli. Ja po prostu mam coś w rodzaju syndromu odstawienia. Jestem w coś zaangażowany, żyję tym, myślę o projekcie długi czas. A gdy się kończy, przez chwilę czuję FOMO. Trwa to około dwóch tygodni. W tym czasie coraz bardziej angażuję się w życie rodzinne, dom żyje własnym rytmem i muszę na powrót w niego wpaść. Mam na szczęście wyrozumiałą drugą połówkę, która daje mi te dwa tygodnie. Ale nigdy więcej.

Trudno na tej podstawie ocenić, czy aktorstwo to dla Ciebie tylko zawód, czy część życia.

Na pewno część życia. Aktorstwo darzę szacunkiem. I kocham tę pracę. Nie chodzi tylko o to, że daje mi się wyżyć czy krzyczeć, co w życiu przychodzi mi z trudem. Jestem wdzięczny za moment, w którym się znalazłem, bo mam problem z przebijaniem się. To nie leży w mojej naturze, żeby być najgłośniejszym w pokoju. Dzięki aktorstwu mogę coś powiedzieć na moich zasadach. No i mogę przeżywać nieprawdopodobne przygody. Marzyłem o tym jako dzieciak. I tak zostało. Bliżej mi do marzyciela niż realisty.

Czym jest ten szacunek do pracy, o którym mówisz?

Na początku szanowałem sam fakt, że praca w ogóle się pojawiła. A potem następujące kroki milowe. Najpierw panicznie bałem się, że takie możliwości nigdy więcej się nie ➤

eprasa.pl 17eafe0416



Zdjęcie: Łukasz Bartyzel

eprasa.pl 17eafe0416



ZDJĘCIA Łukasz Bartyzel
PRODUKCJA Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

Podziękowania za udostępnienie wnętrz do sesji dla restauracji Barbara w Warszawie

powtórzą. I taki lęk nadal we mnie siedzi. To chyba dotyczy wszystkich twórców pracujących na freelansie. Jesteś zależny od ludzi, którzy cię zatrudniają. Dziś szacunek do pracy dotyczy szansy tworzenia nowych rzeczy, ufających mi osób.

Jaki rodzaj bohatera Cię fascynuje? Pilnujesz tego, żeby Twoje role były różne, grasz albo nadwrażliwca, albo nieudacznika, albo gangstera, albo legendę sportu…

Jurek Kulej zdobył dwukrotnie złoty medal na igrzyskach olimpijskich. Był pięknym gawędziarzem, niezwykle inteligentnym gościem. Złotym człowiekiem kochanym przez wszystkich. Miał też trzy żony, rozbił kilka małżeństw, kilka osób przez niego cierpiało. Nie ma ludzi idealnych. I właśnie takie „luki" interesują mnie najbardziej. W kinie lubię też dostawać nadzieję. I kocham robić kino, które daje nadzieję. Chyba o to w życiu chodzi. Za dużo w nim smutku. Co nie oznacza, że nie lubię kina zaangażowanego, poruszającego, bez nadziei. Jestem Wagą, lubię równowagę, więc taki miks jest dla mnie idealny.

A pamiętasz moment, kiedy skończyłeś film, a rola, którą odegrałeś, dała Ci nowy wgląd w człowieka?

Każdy projekt coś takiego we mnie zostawia. Każdy też mnie jara – fajne jest to, że na poziomie scenariusza wiele rzeczy mogę wyczytać o człowieku, o sobie. W „Zielonej granicy" przeczytałem o strażniku granicznym, który stoi na granicy, wykopuje ludzi na stronę białoruską, należy do systemu, którego nie rozumie, ale musi działać, bo w przeciwnym razie zostanie posądzony o dezercję. Myślę o nim jako człowieku, który codziennie musi walczyć z tym, z czym nie powinien. Otwiera mi to głowę, trudne rzeczy staram się sprowadzić do osobistego doświadczenia. Znaleźliśmy się w dość dziwnym momencie historii, stoimy po dwóch skrajnych stronach barykady. Brakuje środka. Nie ma złotej równowagi. I ja w tym moim bohaterze dostrzegłem właśnie to, że znajduje się kompletnie pośrodku, nie należy do żadnej z grup.

Czyli znajduje się nigdzie.

No właśnie. A przecież nie ma człowieka, który nie miałby w życiu wątpliwości. Jednak dziś w dyskursie publicznym nie ma miejsca na wątpliwości. Masz się opowiadać po jednej lub drugiej stronie. Rola strażnika była dotąd dla mnie chyba najtrudniejszym zadaniem zawodowym, bo niosła za sobą społeczną odpowiedzialność. Pilnowałem, by nie wymknął mi się spod kontroli. Żeby miał w sobie cechy stawiające go w pozycji kata, ale jednocześnie ofiary systemu.

To mocna rola, niosąca, jak mówisz, społeczną odpowiedzialność. I Wam jako twórcom tego obrazu mocno oberwało się za ten film. Jak to znosiłeś?

To był burzliwy czas, tuż przed wyborami parlamentarnymi. Spirala się nakręcała, cięciwa napinała. Wszystkie straszaki, które się pojawiły, były w zasadzie internetowe. Na żywo nie zetknęliśmy się z nieżyczliwością. Mimo to było tak gęsto, że w okolicach premiery na kilka pokazów jechaliśmy z ochroną, bo nienawiść tak eskalowała. Na szczęście nic się nie wydarzyło.

Ta rola była manifestem z Twojej strony?

To był gorący czas, w którym o tym, co dzieje się na granicy, mówiło się dużo. Film wybrzmiał w tym momencie wyjątkowo donośnie. Jedni powiedzą, że premiera w tym okresie była prowokacją. Ja jako twórca nie mam wpływu na to, kiedy film wchodzi do kin. Ale mam wpływ na to, jaki scenariusz akceptuję i z kim pracuję. Tego byłem świadomy. Od początku do końca wierzyłem, że prawda się obroni. A ta zawsze leży pośrodku.

Zajmuje Cię polityka? O tym, że to, co osobiste, jest polityczne, pisała już w latach 60. Carol Hanisch.

Interesuję się polityką jako mężczyzna, jako ojciec dbający o dobro rodziny. Muszę wiedzieć, co się dzieje. Czasami się w tym zatracam, szczególnie gdy wrze na całym świecie.

Interesuję się polityką. Muszę wiedzieć, co się dzieje. **PORANEK** *rozpoczynam od Duolingo i sprawdzenia informacji.*

Czytam różne media, by móc wyrobić sobie własną opinię. Poranek rozpoczynam od Duolingo i sprawdzenia informacji.

Masz swój „black mirror", w którym przeglądasz swoich bohaterów, co prowadzi do odsłonięcia w Tobie jakiejś cechy, o której nie miałeś pojęcia?

No oczywiście! W dużej mierze po to oglądam filmy. Jeśli wyłączam wszystkie receptory, idę za historią. I kocham te momenty. Zauważam wtedy reakcje, coś, co nie byłoby dla mnie naturalne, na co bym nie wpadł, i myślę sobie: „To tak można zareagować?".

Skoro ustaliliśmy, że jesteś bardziej marzycielem niż realistą, to jestem ciekawa, czy myślisz, że kino może przywracać podmiotowość, głos tym, którzy są wykluczeni lub pozbawieni swojego języka. Krótko – czy sztuka może zmieniać świat?

Może. Wierzę w to. Ale też nie musi. To wszystko jest kwestią wyboru. Osobiście jako twórca wierzę, że może zmieniać. U mnie sztuka wielokrotnie zmieniła punkty widzenia. I jest to terapeutyczne. Sztuka ma mówić za tych, którym odebrano głos, o tym, nad czym się nie zastanawiamy albo o czym nie chcemy myśleć – choćby o przemocy w domach. Do takich tematów wielu z nas nie ma wglądu, a filmy poszerzają tę istotną przestrzeń przeżycia, by móc się czegoś nauczyć, spojrzeć z perspektywy. To ogromna moc kina, które powinno być i angażujące, i dające rozrywkę. Nigdy jednak narzucające. ●

eprasa.pl 17eafe0416



Historia mojego dziadka Piotra Kocura I, Dawid Zdobylak

eprasa.pl 17eafe0416

Moja Łemkowyna

ZWIELOKROTNIENIA NA OBRAZACH WARHOLA TO WPŁYW JEGO GŁĘBOKO RELIGIJNEJ MATKI I ROZDAWANYCH PRZEZ NIĄ ŚWIĘTYCH OBRAZKÓW. KILKA Z PRAC MISTRZA OBOK IKON NOWOSIELSKIEGO CZY SZTUKI FEDAKA ZAWIŚNIE NA FASCYNUJĄCEJ WYSTAWIE POŚWIĘCONEJ ŁEMKOM/RUSINOM KARPACKIM, KTÓRYM KURATOR **MICHAŁ SZYMKO** PRZYWRACA PAMIĘĆ.

rozmawia MAJA CHITRO

Skąd jesteś? **Warhol w swojej słynnej wypowiedzi twierdził, że pochodzi znikąd.**

MICHAŁ SZYMKO: Ja też jestem z tego „nikąd". Określam tak wioskę na pograniczu polsko-łemkowsko-słowackim. Dla ciebie to łemkowszczyzna, region w Polsce. Dla mnie łemkowyna – moja ojczyzna. Stąd pomysł na wystawę „Formy obecności. Sztuka łemków/Rusinów Karpackich". A zaczęło się od form milczenia. Szymborska pisała: „Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma". Jako badacz, wykładowca akademicki nie mogę się na to godzić. Więc ekspozycja staje się manifestem przywracania łemkom głosu. Jako łemkowie, Rusini Karpaccy, mieszkamy w obrębie terytorium Polski, Słowacji, Serbii, Chorwacji, Rumunii, Czech, Ukrainy, USA, Kanady, Argentyny, Węgier. Nasza sztuka jest więc częścią dziedzictwa tych państw, lecz w muzeach nie widuję kontekstu łemkowskiego. Oto forma milczenia.

Wykluczanie kultury łemkowskiej w polskiej świadomości jest znaczące. Wciąż za mało mówi się o akcji Wisła, do której doszło w 1947 roku, choć to jedna z najczarniejszych kart w naszej historii. Siłą na ziemie zachodnie i północne przesiedlono 140 tysięcy łemków.

Zdaję sobie sprawę z kontrowersyjności tego stwierdzenia, ale uważam, że była to czystka etniczna. Przerwano transmisję naszej bytności i tożsamości. Oderwano nas od naszej ojczyzny. W języku łemkowskim istnieje pojęcie „na czużyni" – na obczyźnie, jak nazywa się te ziemie. Początkowo władza zachęcała łemków do wyjazdu do ZSRR. Ci, którzy pozostali, dostali symboliczną godzinę, by spakować cały dobytek i przygotować się na wygnanie. Myślę tu szczególnie o moich pradziadkach, których deportowano, oraz o cioci Kapłończykowej doskonale pamiętającej tamte czasy. Opowiadała mi wielokrotnie, jak na wygnaniu jej matkę napadli Polacy – pobili ją i próbowali wyrwać język tylko dlatego, że mówiła do córki po łemkowsku. Finalnie udało jej się wrócić do Zyndranowej, lecz własny dom musiała odkupić od pani Bolkowej, która go sobie przywłaszczyła. Wielu łemków przeżyło całe życie w strachu. Zresztą jeżdżę z tatą po łemkowskich wioskach i spisuję te historie po to, by formy milczenia wreszcie przepadły. Mam świadomość, że te historie są jak tlący się żar. Jeśli ich nie podtrzymamy, zgasną na zawsze, a bez tych głosów nie będziemy w stanie zrozumieć, kim naprawdę jesteśmy.

A gdy zaczynasz mówić o sztuce łemkowskiej, często słyszysz pewnie, że to folklor. Błędne myślenie?

Błędne. Tym bardziej, że na wystawie zobaczymy prace m.in. Andy'ego Warhola, Epifaniusza Drowniaka, czyli Nikifora, czy Jerzego Nowosielskiego zestawione w nieoczywistym kontekście, wśród twórców, których historia próbowała wymazać, takich jak choćby Mykołaj Fedak. Jego obrazy odkryłem przypadkiem w łemkowskiej wsi Olchowiec, w chyży pana Kiełbasińskiego. Byłem u niego w odwiedzinach. A obok szafy leżał obraz podpisany cyrylicą: „M. Fedak". Kim był ten łemko? To pytanie długo nie dawało mi spokoju. Z czasem dotarłem do strzępów jego losów: najbliższych Fedaka upchnięto podczas wywózek w pociągu do Chersonia i wszelki ślad po nich zaginął. Do Olchowca przychodziły potem tylko pojedyncze kartki świąteczne z Kiszyniowa, jedyny znak, że Mykołaj żyje. Zacząłem więc pisać do lokalnych instytucji kultury, krok po kroku składając tę historię jak rozbite naczynie. Po miesiącu przyszła odpowiedź: „Mykołaj zmarł w sierpniu 2024 roku, ale wciąż żyje jego żona Rita". Poleciałem więc do niej. Spędziliśmy trzy dni w ich mieszkaniu. Kilkukrotnie podkreślała, że mąż do końca wierzył, że łemkowie kiedyś jeszcze sobie o nim przypomną. I właśnie dlatego nazywanie tej sztuki folklorem jest nie tylko błędem, lecz także powtórzeniem przemocy milczenia, na którą się nie godzę.

Jak znaleźć w takim razie wspólny pierwiastek dla tak odrębnych artystów, jak Warhol czy Fedak, żeby opowieść o nich płynęła wartko?

Wystawa jest podzielona na trzy części, a pierwszą z nich poświęciłem pamięci. Pojawia się tu m.in. portret Aleksandra Duchnowycza, naszego budziciela narodowego, który wypowiedział słynne: „Rusinem byłem, jestem i będę". Narracja prowadzi od historii takich twórców, jak Mykołaj Fedak czy Dawid Zdobylak, aż po przedmioty z kolekcji Państwowego ➤

Zdjęcie: olej na płótnie autorstwa Dawida Zdobylaka „Historia mojego dziadka Piotra Kocura I", 2023 rok. Dzięki uprzejmości Muzeum Etnograficznego w Warszawie

eprasa.pl 17eafe0416

Muzeum Etnograficznego – rzeczy, które kiedyś należały do konkretnych ludzi. Weźmy choćby kierpce: nie wiemy, kto w nich chodził po łemkowynie, jakie były losy tej osoby, co zapamiętała, a czego nie zdążyła nikomu opowiedzieć...

W popkulturze wiedzę o tradycyjnych strojach łemkowskich w projektach popularyzuje m.in. Zofia Chylak.

I na szczęście coraz więcej tych nazwisk wybrzmiewa – o swoim łemkowskim pochodzeniu mówią Zosia, Igor Herbut, Misia Furtak czy Dorota Nieznalska, której praca zresztą pojawi się również na wystawie. To mocny głos, sygnał informujący o tym, że my jesteśmy. Istniejemy.

Pamięć to część pierwsza. Jaka jest druga?

Przenosi nas w Karpaty, w krajobraz gór i doświadczenie natury. Na pierwszy rzut oka to przestrzeń kojąca, dająca wytchnienie. Ale pod spodem pulsuje opowieść o utracie i tęsknocie. To tutaj po raz pierwszy spotyka się Nowosielski z XVI-wieczną ikoną sądu ostatecznego ze zbiorów muzeum w Świdniku w Słowacji, którą zestawiam z ikonami pisanymi współcześnie przez Mirosława Trochanowskiego. Co istotne, dla mnie jako kuratora, historyka sztuki i łemkowskiego badacza wewnętrznego ogromne znaczenie ma fakt, że ta wystawa powstaje właśnie w Państwowym Muzeum Etnograficznym. Placówka ma świadomość obowiązku krytycznej refleksji nad tym, jak przez lata pokazywano mniejszości etniczne. Co więcej, nie boi się stawiania pytań o wykluczenie, asymilację i mechanizmy przemocy – przywraca jednocześnie obecność tym, których historię próbowano wymazać. Misją muzeum jest pokazywanie kultury mniejszości jako zjawiska dynamicznego, żywego i globalnego, dalekiego od stereotypów sztuki ludowej. „Formy obecności" mają udowadniać, że etnografia to nie tylko przeszłość, lecz także współczesność i przyszłość.



MICHAŁ SZYMKO
Historyk sztuki, ukrainista, doktor nauk humanistycznych. Łemko. Kurator wystawy „Formy obecności. Sztuka Łemków/Rusinów Karpackich". Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, od 17.01.2026.

Przechodzimy więc do sali trzeciej...

Którą zdecydowałem się nazwać Transpop – to przestrzeń, gdzie zderzam popkulturę z tradycją. Wisi tu praca Warhola „Marilyn Monroe", jest też 36-krotnie powielona postać Mikołaja tuż obok XVII-wiecznej ikony św. Mikołaja z Muzeum Regionalnego w Jaśle. Chcę pokazać, jak radykalnie zmieniła się funkcja ikonicznego przedstawienia: ikona przeszłości i ikona nowoczesności, skonfrontowane z sobą w jednym miejscu.

Nieczęsto w kulturze masowej wspomina się o Warholu w kontekście jego rusińskich korzeni.

No właśnie, a przecież silny wpływ miała na niego i jego sztukę matka Julia Warhola. To ona wymyśliła słynną warholowską czcionkę. W ten sposób pisała na co dzień, nauczyła się tego jeszcze w austro-węgierskiej szkole, do której uczęszczała. Miała więc niezaprzeczalny wpływ, choć pośredni, na historię sztuki amerykańskiej. Zbyt łatwo przychodzi nam zapominanie o korzeniach Andy'ego, jego głębokiej wierze...

Stąd to słynne zdjęcie artysty z papieżem Janem Pawłem II zrobione w kwietniu 1980 roku na Placu św. Piotra w Rzymie. Wielu publicystów z najbardziej opiniotwórczych magazynów na świecie komentowało to spotkanie jako wynik nawrócenia Warhola po uniknięciu śmierci z rąk Valerie Solanas, autorki skrajnego, feministycznego manifestu „SCUM", rozgoryczonej brakiem artystycznego wsparcia. Był 1968 rok i po tym incydencie Warhol nigdy już nie osiągnął zadowalającej formy zdrowotnej. Ale Twoja opowieść poszerza tę historię i w zasadzie odkrywa ją na nowo. Mówisz o warholowskiej religijności wpojonej przez matkę, co można dostrzec w jego pracach powstałych na długo przed zamachem na jego życie.

Zgadza się! O tym, jak ważna była religia w życiu Warhola świadczy choćby fakt, że na jego pogrzebie modlono się po rusińsku i angielsku. Przez całe życie matka zwracała się do niego wyłącznie po rusińsku. I to właśnie Julia zaszczepiła w synu głęboką religijność – opowiadała mu choćby żywoty świętych, a mały Andy chłonął te historie, zanim zamienił je na biografie gwiazd i celebrytów. Kojarzysz małe, ochronne obrazki rozdawane w kościołach i cerkwiach? Kolekcjonowała je, a Warhol później przetworzył ten gest w sztuce. Skąd wzięty się jego słynne multiplikacje? Właśnie z rytuału powtarzania, z ikon, które znał z domu. Matka opowiadała mu też o swojej wsi Mikovej położonej w Słowacji, o krowach, które zapamiętała, i o zapachu grusz w sadzie. Przecież to wszystko Warhol wplatał później w sztukę. Zachowało się podanie asystenta Warhola, który miał przedstawić mu pomysł na wykorzystanie motywu krów, a znudzony Andy się na to zgodził, choć sam wcześniej wspominał o pracy z nimi, co warto jeszcze zweryfikować w biografii. Właśnie z tego impulsu powstały słynne portrety krów. Mimo to, co szczególnie uderzające, żadna dotąd wystawa nie odczytywała jego twórczości w tym łemkowskim/rusińskim kontekście, choć jest on obecny w źródłach i otwiera zupełnie nową perspektywę interpretacyjną.

Więc w wystawie „Formy obecności" spotykamy obecności, których zupełnie się nie spodziewamy. A jakie jest dziś największe marzenie Michała Szymki – Łemka?

Marzę o tym, żebyśmy my, Łemkowie byli. Po prostu byli. ●

Zdjęcia: Roman Szymko

eprasa.pl 17eafe0416

WYSTAWA W PAŃSTWOWYM MUZEUM ETNOGRAFICZNYM
W WARSZAWIE OD 17 STYCZNIA 2026

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie

FORMY OBECNOŚCI

SZTUKA ŁEMKÓW / RUSINÓW KARPACKICH



UŻYTO OBRAZU D. MILLEGO „PODWIECZÓR" (GALERIA ORAWSKA)

ФОРМИ ПРИСУТНОСТИ

ШТУКА ЛЕМКІВ / КАРПАТСКЫХ РУСИНІВ

Mazowsze. POLITYKA dwójka TVP KULTURA SZUM MINT RS Radio Lemko.pl ELLE

WYSTAWA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO ORGANIZATORA PAŃSTWOWEGO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W WARSZAWIE

eprasa.pl 17eafe0416

W świecie DUCHÓW

Żyje w miarę analogowo. Żeby być i słyszeć siebie. O tym m.in. jest jej pełnometrażowy debiut „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej", którym zahipnotyzowała publiczność i krytyków podczas 50. edycji FPFF w Gdyni. Wyjechała stamtąd zresztą ze statuetką za najlepszą reżyserię. – *Dla mnie kino jest o spotkaniu się ludzi* – mówi reżyserka **EMI BUCHWALD.**

ilustracja MARTYNA BERGER rozmawia HANNA LIS

Ilustracja: Martyna Berger/@mart.berger_collage, zdjęcie Emi Buchwald: Janusz Szymański, zdjęcie Hanny Lis: Łukasz Bartyzel, stylizacja: Maja Naskręcka, makijaż: Kasia Biały/Van Dorsen Artists, włosy: Piotr Wasiński/Van Dorsen Artists, produkcja: Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

eprasa.pl 17eafe0416



Czworo rodzeństwa, dwudziestoparolatkowie. Spodziewałam się historii pokoleniowej, a dostałam opowieść, która przekracza metryki i totalnie ze mną rezonuje. Ciebie to zaskakuje?

EMI BUCHWALD: Cieszę się, że tak mówisz, bo w ogóle nie chciałam robić filmu pokoleniowego. Kiedy pracowałam nad nim, zarówno sama, jak i ze współtwórcami, koncentrowałam się na doświadczeniu bohaterów, bo ta produkcja jest bardzo osobista. Ale wspólnie powtarzaliśmy sobie, że robimy film ponadczasowy. Chciałam stworzyć obraz taki jak moje ukochane filmy Jima Jarmuscha, francuskiej Nowej Fali, Wima Wendersa, które mimo że powstały w latach 60. czy 70., rezonowały ze mną w latach 2000. Zależy mi na kinie, które nie próbuje się nikomu przypodobać. Bo najgorsze, co można zrobić, to film „o młodych ludziach", który próbuje być aktualny.

Wtedy robi się hermetyczny. I dla młodych, i dla starszych.

To jest film o człowieku. Młodzi ludzie bardzo szybko się zmieniają, ci, którzy przed chwilą nimi byli, już nie są. Gonienie za duchem czasów, zastanawianie się, jakie teraz jest modne słowo, nie ma sensu.

Zwłaszcza że emocje są ponadczasowe, bez względu na to, jakim modnym obecnie słowem je nazwiemy.

Tak. Dlatego napisałam opowieść o ludziach, których znam, którzy są mi bliscy. Nawet jeśli podejmują głupie czy złe decyzje, to ja je rozumiem. Wydaje mi się, że to jest kluczem do opowiadania o innych. Przeżyłam wszystkie te rzeczy. Niektóre sytuacje w filmie pochodzą z mojego życia. Chcę, żeby to było zrozumiałe dla widza, żeby miało wymiar uniwersalny.

Ma, skoro mnie, 55-latce, Twoi dwudziestoparoletni bohaterowie totalnie weszli pod skórę. Może dlatego, że ta historia jest opowiedziana szeptem, oszczędna w słowach, co zostawia duże pole dla wyobraźni i intuicji. Dla Ciebie intuicja jest ważna?

Bardzo ważna, i kiedy robię film, i w życiu. Oczywiście trzeba mieć warsztat i umiejętności, ale ta pierwsza myśl, intuicja właśnie, często pomaga i prowadzi właściwym tropem. Po miesiącach, nawet latach pracy, okazuje się, że ten impuls był dobrym wyborem. Tak zdecydowałam się zrobić „Duchy". Ja tego nie przekminiłam. Myślę, że nie warto wszystkiego w życiu przekminiać. Czasem lepiej zdać się na intuicję. I ja chciałam tę intuicję dać moim bohaterom.

Gdyby tytuł nie był już zajęty przez Sofię Coppolę, Twój film mógłby nazywać się „Między słowami". Bo w tej pozawerbalnej komunikacji rodzeństwa, metajęzyku emocji, jest element magicznego realizmu, pewnej duchowości, której brakuje mi w kinie.

Komunikacja pozawerbalna jest bardzo istotna. Kiedy czujesz, że ktoś chce ci coś powiedzieć i ten ktoś odczuwa to w tym samym momencie. Komunikacja myślą. Staram się, żeby świat przedstawiony w filmie był realistyczny, chropowaty, nieupiększony szczególnie. A jednocześnie – żeby metafizyka pojawiała się w codzienności i w tych elementach, które znamy z życia. Mnie też brakuje takich produkcji. Dlatego tak poruszył mnie „Szczęśliwy Lazzaro" Alice Rohrwacher. To jeden z niewielu filmów, który dał mi poczucie, że dzisiaj w kinie da się opowiadać w ten sposób. Że można przełożyć na współczesność elementy realizmu magicznego, ale na swój oryginalny sposób. Dużo mamy zarówno stuprocentowego realizmu dokumentalnego, jak i kina komercyjnego udającego realizm. Szukam czegoś innego. Buduję swój filmowy świat z tego, co mnie ukształtowało: co przeżyłam, zobaczyłam, przeczytałam. Na mój sposób. I jeśli ktoś chce w nim chwilę pożyć – to dla mnie ważne.

eprasa.pl 17eafe0416

„Pierwszy raz zadajesz mi pytanie dotyczące mojego życia" – mówi siostra do brata. To diagnoza tego, jak my, ludzie, dziś się z sobą komunikujemy, a raczej jak niełatwo nam to robić. Dlaczego tak trudno nam dziś pytać o siebie nawzajem?

Nie chcę być jednym z tych reżyserów, który „wie, jak działa świat" i który ma receptę na wszystko. Ale żyję i obserwuję. Wydaje mi się, że brak komunikacji rzadko wynika ze złej woli. To raczej skutek skomplikowania relacji, w których żyjemy, i tego, z czym się mierzymy na zewnątrz i wewnątrz. Dlatego też mam potrzebę, żeby mówić o dobrych ludziach. Takich, którzy starają się nimi być, nawet jeśli czasem popełniają błędy. Którzy nie są zero-jedynkowi, w jedną albo drugą stronę, którzy nikomu celowo nie chcą zrobić krzywdy.

Twoi bohaterowie rzeczywiście się starają. Jest w nich, nawet jeśli nie do końca zwerbalizowana, czułość, miłość. Nawet to nie chroni nas przed samotnością?

LUDZIE ZAWIEDLI SIĘ NA POLSKIM KINIE. A KIEDY DOSTAJĄ *autorskie*, CZĘSTO JEST WYŻSZOŚCIOWE, PRZEZ CO CZUJĄ SIĘ GORSI. MOŻE PRZYDAŁYBY SIĘ FILMY O LUDZIACH, KTÓRYCH *kochasz i rozumiesz*. BO ONE PODEJMUJĄ WAŻNE TEMATY.

Nie, nie chroni. Bo my przez całe życie dorastamy, przechodzimy różne etapy, momenty formacyjne. A te są samotne, doświadczamy ich w pojedynkę. Zanim w pełni przystąpimy do jakiejś wspólnotowości, musimy w miarę ogarnąć siebie. Czasem trzeba pewne relacje na chwilę zostawić albo poluzować. Im jestem starsza, tym bardziej widzę życie jako samotną wędrówkę, mimo że mam wokół siebie bardzo ważnych dla mnie ludzi i dużo bliskości. Funkcjonujemy w świecie, w którym co chwilę ktoś nam mówi, jak powinniśmy żyć. A każdy potrzebuje przecież czegoś innego. I czasami nasze potrzeby kompletnie się wykluczają.

Jestem rocznik '70. Pamiętam bieganie przez błoto do budki telefonicznej albo na pocztę, żeby wysłać telegram czy list. Dziś dzięki technologii jesteśmy połączeni jak nigdy – FaceTime, mejle, SMS-y. A jednak coraz trudniej nam z sobą rozmawiać.

Mamy bardzo dużo możliwości. I one wcale nie tworzą jakościowych rozmów. Jesteśmy w permanentnym kontakcie, ale jest on powierzchowny, iluzoryczny. Mam coraz mniejszą potrzebę pisania z ludźmi, bo to staje się elementem wyczerpania i uzależnienia od relacji. Pewne rzeczy człowiek potrzebuje przeżyć sam. Żeby wyraźnie usłyszeć własne myśli, trzeba czasem przestać mówić. Zresztą młodsze pokolenia – ci urodzeni po 2000 roku – mają już przesyt. Widzę to po swoich braciach. Nie znoszą tej ciągłej komunikacji. Starsze pokolenia się nią zachłysnęły.

Jednak było coś romantycznego i fajnego w byciu offline i drałowaniu do budki telefonicznej czy na pocztę.

Tak. Bo nie musiałaś odpisywać na mejla od razu. A teraz po pięciu minutach ktoś pisze ci SMS-a: „Hej, czy doszedł?", podczas gdy nie zdążyłaś nawet dojść do komputera. Mnie przeraża ten przesyt komunikacji.

Problem polega na tym, że ona przestaje być bezpośrednia. Technologia zbudowała mur. Ludzie rzadziej rozmawiają twarzą w twarz.

Za mało patrzymy na siebie, kiedy rozmawiamy. Ludzie wstydzą się rozmawiać, boją się spotkań. A ja moich bohaterów chciałam zmusić do tego, żeby z sobą byli. Dlatego jest tam tak mało telefonów, SMS-ów. Nie chciałam robić „filmu o młodych ludziach w telefonach". W krótkim dokumencie „Nauka" poprosiłam rodziców i dzieci, żeby usiedli razem w jakiejś przestrzeni w domu, w której czują się dobrze, i pouczyli się wspólnie wiersza na pamięć. Przez kilka godzin musieli z sobą być. Nagle jeden chłopiec powiedział do taty: „Fajnie tu tak sobie siedzieć na łóżku i mówić o wierszu". To dziś tak wyjątkowa sytuacja, że chłopiec musiał wyrazić związaną z tym emocję.

Czyli: fajnie pobyć razem.

Tak. Kino daje taką możliwość. Aktorzy też, nawet jeśli posługują się tekstem napisanym, muszą stanąć naprzeciwko siebie, spojrzeć sobie w oczy, być tu i teraz. Dla mnie kino jest właśnie o spotkaniu się ludzi. ➤

eprasa.pl 17eafe0416

Mamy w mieszkaniu na Dobrej ludzi niepewnych, wątpiących, rozbitych. A także takich, którzy trzymają fason, wydają się silni, stabilni. I to ci ostatni okazują się najbardziej kruchymi. Dlaczego w naszej kulturze jest taka presja, żeby grać silnych?

Może być tak, że uczymy się tego przez doświadczenie, zwłaszcza kobiety. Nie pozwalamy sobie na to, żeby się rozwalić, bo musimy być ogarniającymi opiekunkami. O kobiecie w emocjach często się mówi, że histeryzuje albo że jest szalona. Mnie też się całe życie wydawało, że muszę się trzymać. Szczególnie że wybrałam zawód, który wymaga samodyscypliny, konsekwencji, dowożenia. Ale czasami trzeba sobie pozwolić na meltdown, by poczuć ulgę. Uczę się tego.

MY, KOBIETY, NIE POZWALAMY SOBIE NA TO, ŻEBY SIĘ ROZWALIĆ, BO MUSIMY BYĆ *ogarniającymi opiekunkami*. CAŁE ŻYCIE WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE MUSZĘ SIĘ TRZYMAĆ, W KOŃCU WYBRAŁAM ZAWÓD, KTÓRY WYMAGA SAMODYSCYPLINY.

Rozumiem, że ten film nie jest 1:1 autoportretem Twojej rodziny, ale sama mówisz, że wiele z niej w nim umieściłaś. Twoje rodzeństwo i rodzice widzieli go przed debiutem na FPFF w Gdyni?

Mój brat grafik i moja siostra projektantka pracowali ze mną nad „Duchami". Trójka mojego rodzeństwa widziała go wcześniej (Emi ma pięcioro rodzeństwa – przyp. red.), brat i rodzice zobaczyli go dopiero w Gdyni, najstarsza siostra jest przed seansem.

Stresowało Cię to?

To była ekstremalnie stresująca sytuacja. Bo oni wszystko widzą i wiedzą. Każdy z bohaterów ma coś ze mnie, jedni są kimś z mojego rodzeństwa, inni mieszanką. Na szczęście większość mojej bliskiej rodziny zajmuje się różnego rodzaju sztuką, więc rozumieją, po co to wszystko.

Była trudna rozmowa po projekcji?

Nie, wydaje mi się, że bliscy traktują ten film i wszystkie, które robię, jako ważny element życia rodzinnego. Wywołują rozmowy albo przemyślenia. Mam wrażenie, że wszyscy tego potrzebują, bo to uruchamia reakcje w każdym z nas. Moi młodsi bracia zaprzyjaźnili się z aktorami, którzy ich grają. Więc to jest taka sytuacja „meta", kiedy życie wpływa na film, a film na życie. To śmieszne, ale nawet mój współscenarzysta, pisząc ze mną tę historię, do końca nie wiedział, skąd wzięły się pewne jej elementy czy słowa. I dopiero kiedy moi rodzice i rodzeństwo zobaczyli ten film, ta opowieść się naprawdę domknęła.

Dla mnie nie. Bo w filmie o więzach rodzinnych nie dochodzi do spotkania z rodzicami, na które czekałam. A jestem bardzo ciekawa perspektywy domu rodzinnego, bo to on nas kształtuje. Ich nieobecność jest znacząca, jakby to oni byli tytułowymi duchami.

Może są tymi duchami? Ciekawe jakimi? Rodzice mogą być zarówno duchami złymi, jak i dobrymi. Są przecież dużą częścią doświadczenia, które nas buduje. Dlatego chciałam, żeby w filmie były słyszalne odgłosy dzieciństwa. Jest tu i światło, i mrok.

Kiedy po śmierci moich rodziców weszłam do ich mieszkania, a długo zwlekałam, to właśnie czegoś takiego doświadczyłam. Odgłosów z przeszłości w pustym domu. Śmiechu, rozmów przy stole, a także chorób, odchodzenia. I to było dokładnie to, co poczułam w pierwszych minutach Twojego filmu. Ta mieszanina pięknego i trudnego.

I właśnie o to chodziło – złapać tę pustkę po czymś, czego już nie ma, ale co nadal jest słyszalne. Mam podobnie ze swoim domem. Ponieważ też jestem bardzo blisko z przodkami, z historią mojej rodziny, często mam poczucie, że głośno słyszę tę przeszłość, jej dźwięki. Mój film opowiada o tym, ile w tych miejscach zostaje. I to, jak przeszłość z teraźniejszością się przenikają. Chcę ten motyw pogłębiać w kolejnych filmach.

Może to jest pomysł na sequel?

Albo element pracy nad kolejnym filmem. O domu jako bohaterze, bo to mnie fascynuje. W moim, jak każdym, wydarzyło się milion trudnych spraw, ale również masa dobrych rzeczy. Dlatego zależało mi, żeby nie robić z tego miejsca źródła całego zła.

Teraz jesteśmy świadkami mocnego trendu w psychologii, który mówi, że wszystkie problemy w dorosłym życiu wynikają z traum doznanych w dzieciństwie, a jedynym wręcz rozwiązaniem jest odcięcie rodzinnych więzi.

eprasa.pl 17eafe0416

Pod koniec lat 80. przed kinem Skarpa ustawiały się kolejki. Sama w nich stałam. Myślisz, że kiedyś pojawią się przed jakimś multipleksem?

Też bym tego chciała, ale niestety ludzie już nie chodzą do kina tak jak w latach 80. I nie za bardzo chodzą na polskie filmy, bo zawiedli się na polskim kinie. Stracili wiarę, że może powstać coś naprawdę dobrego. A kiedy dostają kino autorskie, artystyczne, często jest ono wyższościowe, przez które czują się gorsi. Może dlatego wolą iść na komedię romantyczną, która nie jest zaangażowana. Dla kogoś jest śmieszna, komuś innemu pokazuje świat, w którym chciałby żyć. Może przydałyby się filmy opowiadające o ludziach, których kochasz i rozumiesz. Bo one też mogą podejmować ważne tematy, opowiadać o współczesności. Jeśli wybierzesz bohaterów, z którymi empatyzujesz, to istnieje szansa, że widz też będzie z nimi empatyzował. Ja swoich bohaterów nie oceniam i nie chcę tego robić. Chcę za to otoczyć ich opieką. Dać im szansę.

To jest zdecydowanie bardziej skomplikowane. Życie to ruch – relacje też się zmieniają. I często, także w filmach, pokazuje się jedną przyczynę, jeden korzeń zła, który magicznie tłumaczy wszystko. Życie tak nie wygląda. Dobra terapia zapewne nie kończy się w momencie, w którym się odcinasz, ale gdy wybaczasz. W chwili, w której potrafisz funkcjonować w zgodzie z sobą i swoją rodziną – jakkolwiek skomplikowaną. Prawdopodobnie.

A co Twoim zdaniem, też na podstawie doświadczenia z filmem, jest największą raną, którą wynosimy z dzieciństwa?

To zależy pewnie od wielu kontekstów. Ale może m.in. brak możliwości rozmowy. Że w momencie, w którym potrzebowaliśmy powiedzieć coś, co było dla nas ważne, wyznać, zapytać, nie mogliśmy tego zrobić – bo nie było na to przestrzeni. Bo nasi rodzice nie byli na to gotowi. Bo nie potrafili rozmawiać o pewnych rzeczach z dziećmi. A potem my, już jako dorośli ludzie, przez całe życie boimy się mówić.

I bariery...

Tak. Bo jeśli przyzwyczaisz się do tego, że twoje relacje od dziecka opierają się na niedopowiedzeniach, to wejdziesz w dorosłość, zupełnie nie znając innej formy komunikacji. I będzie ci trudno nagle usiąść naprzeciwko kogoś bliskiego, i nie wstydzić się spojrzeć mu w oczy, i mówić szczerze. Przyzwyczajenie jest potężną siłą. Staje się rolą, którą mniej lub bardziej świadomie odgrywamy. Może być przywiązaniem do podziału na role rodzic–dziecko. Że czegoś nie możemy, bo jesteśmy dzieckiem. Że coś musimy, bo jesteśmy rodzicem.

I czasem dopiero kryzys, dramat, pozwalają z tych ról wyjść. Ja tak naprawdę nauczyłam się realnie rozmawiać z moim tatą, a on ze mną, kiedy zachorował na raka i trzeba było zacząć walczyć ramię w ramię.

Tak, trudne okoliczności są najczęściej katalizatorem. Tak jest też w filmie. Czwórka rodzeństwa znajduje się w sytuacji interwencji, w kryzysie, który sprawia, że muszą zadziałać. I dopiero wtedy role zaczynają się modyfikować. Ktoś, kto nigdy się nie buntował – nagle zaczyna. Ktoś, kto zawsze ogarniał – rozpada się. Ktoś, kto żył dla innych – musi zająć się sobą i skupić się na własnych potrzebach. To momenty, które wymuszają zmianę.

Gdybyś mogła życzyć sobie tego, żeby człowiek wyszedł z kina tylko z jedną refleksją, co by to było?

Poruszyło mnie to, co usłyszałam od kogoś na festiwalu w Gdyni: że wyszedł z tego filmu i poczuł potrzebę zadzwonienia do swojego brata i przytulenia go. Dobrze to słyszeć, jeśli po seansie ktoś pomyśli o kimś, o kim dawno nie myślał, i okaże się, że ta osoba myślała o nim. Że przez chwilę chociaż skoncentruje się na pojmowaniu świata stroną duchową, intuicyjną stroną, a nie tylko praktyczną. Ważne, żebyśmy pamiętali, że jesteśmy osobami duchowymi. No i życzę oczywiście wszystkim jak najwięcej spokoju, jak najmniej przygnęby. Ale też zaakceptowania tego, że przygnęba czasami musi się zdarzyć. Bo czym byłoby życie bez przygnęby? ●

eprasa.pl 17eafe0416

wystawa

redaguje MAJA CHITRO



PSYCHOANALIZA OBRAZU

„Im dłużej przyglądasz się jakiemuś obiektowi, tym bardziej staje się abstrakcyjny, a jednocześnie, o ironio, jeszcze bardziej realny" – mawiał **LUCIAN FREUD**. Jego modele, zwykle osoby z *najbliższego otoczenia*, pozowali mu miesiącami, co odsłaniało trudno uchwytną intensywność obecności. Zestawienie szkiców, grafik i rysunków z wybranymi obrazami ujawnia bezlitośnie realistyczną materię jego płócien i ludzkiej fizyczności.

LUCIAN FREUD: DRAWING INTO PAINTING
National Portrait Gallery, Londyn, 12.02–4.05

Replika kultowego kombinezonu Tokyo Pop, stworzonego przez Kansai Yamamoto na potrzeby trasy koncertowej. David Bowie występował w nim jako Ziggy Stardust. To jeden z eksponatów, które można oglądać w londyńskim David Bowie Center w V&A.



muzyka



POGODZENIE

Nowy singiel Zigy'ego Ivy opowiada o chwili, w której człowiek przestaje podporządkowywać się cudzym oczekiwaniom i zaczyna traktować własne emocje jako azymut. Teledysk, nakręcony w przestrzeni, w której Wajda realizował „Niewinnych czarodziejów", nadaje tej historii dodatkowy wymiar: miejsce staje się symbolem wejścia w dorosłość, w której bunt i samostanowienie wymagają odwagi.

CHEW THEN SWALLOW *Zigy Iva*



PO PROSTU DAVID

W nowych przestrzeniach V&A we wschodnim Londynie od kilku miesięcy funkcjonuje miejsce, w którym zgromadzono rękopisy, kostiumy, szkice i materiały robocze Davida Bowiego. To przestrzeń, która jest jednocześnie pracownią badawczą i galerią, a w której regularnie zmieniające się ekspozycje odsłaniają fragmenty ogromnej kolekcji, liczącej ponad 80 tysięcy pozycji. Całość pozwala przyjrzeć się dokładnie bogatej twórczości artysty. Trzeba polować na bilety.

David Bowie Center, V&A East Storehouse, Londyn

eprasa.pl 17eafe0416



film

PRZECIW OBOJĘTNOŚCI

Film rekonstruuje godziny, podczas których pracownicy Czerwonego Półksiężyca próbowali utrzymać telefoniczny kontakt z sześcioletnią Hind Rajab uwięzioną w ostrzeliwanym samochodzie w Gazie. Reżyserka opiera narrację na autentycznych nagraniach z centrum kryzysowego, budując klaustrofobiczny thriller koncentrujący uwagę nie na obrazach, lecz głosie dziecka i bezsilnych próbach dotarcia do niego.

GŁOS HIND RAJAB
reż. Kaouther Ben Hania, premiera 29.01



GENIALNY ABSURD

Młody sprzedawca butów z Nowego Jorku marzy o światowej sławie w tenisie stołowym i jest gotów przekroczyć każdą granicę, by to marzenie spełnić. Marty (Timothée Chalamet) wchodzi w szemrane układy, wikła się w romanse (wielki powrót Gwyneth Paltrow) i z chaotyczną energią pędzi od jednej katastrofy do kolejnej.

WIELKI MARTY
reż. Josh Safdie, premiera 30.01



BYĆ ALBO...

Historia tego, jak śmierć Hamneta, syna Szekspira, odmieniła życie rodziny i stała się impulsem do napisania „Hamleta". Zhao łączy intymny portret małżeństwa z opowieścią o żałobie, pokazując, jak Agnes Hathaway próbuje unieść stratę rozsadzającą dom od środka. Największą siłą filmu jest finał, w którym dzięki porywającym rolom Jessie Buckley i Paula Mescala prywatny ból zamienia się w uniwersalne doświadczenie.

HAMNET
reż. Chloé Zhao, premiera 23.01

teatr



Z DRUGIEJ STRONY

Znana historia „Niebezpiecznych związków" z perspektywy Cecylii, młodej dziewczyny wykorzystanej i zmanipulowanej przez bohaterów oryginału. Twórcy pozwalają jej po raz pierwszy dopowiedzieć własną wersję wydarzeń, zmieniając romansową intrygę w śledztwo dotyczące przemocy, władzy i odpowiedzialności.

NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI
Teatr Barakah, Kraków



TACY SAMI

Spektakl dyrektora Jana Klaty przedstawia upadek RP jako historię, która wciąż do nas wraca, bo mechanizmy ucieczki, wygodnictwa i politycznej kalkulacji wcale nie zniknęły. Reżyser miesza monumentalną inscenizację z ironią i obserwuje zarówno dawną elitę, jak i dzisiejszych widzów, sugerując, że łatwiej nam komentować zdrady przeszłości, niż rozpoznać własne.

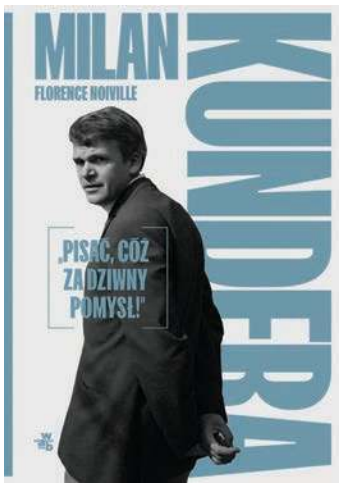
TERMOPILE POLSKIE
Teatr Narodowy, Warszawa

Zdjęcia: Jimmy King © The David Bowie Archive, dzięki uprzejmości V&A; Piotr Kubic, Karolina Jóźwiak/ Archiwum Artystyczne Teatru Narodowego; serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416

ELLE BOOK CLUB

tekst MAJA CHITRO

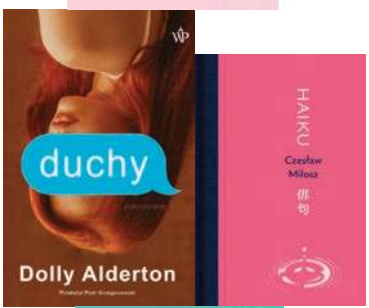


KSIĄŻKA MIESIĄCA

Pytania o swoje życie Kundera skutecznie zbywał powtarzanym do znudzenia zdaniem: „Wszystko jest w moich książkach". Za jego biografię nie mógł więc zabrać się nikt inny, tylko jego przyjaciółka, Florence Noiville. Trudno oprzeć się wrażeniu, że otwiera drzwi, które Czech przez całe życie starannie przymykał – i robi to z taktem, jakiego sam pisarz by nie zakwestionował. Noiville prowadzi czytelnika przez wspomnienia: obiady, rozmowy, listy, w których kryje się życie. Wciąż żywe. Zamiast układać biogram chronologicznie, pozwala nam wejść w jego rytm, pokazując Kunderę jako człowieka świadomie wymykającego się własnej legendzie, rozdartego między ironią a melancholią, muzyką, którą porzucił, a literaturą. Notatki, rysunki i zapisy rozmów budują nad wyraz intymną przestrzeń. Widać w nich kogoś, kto nie chciał być postacią publiczną szczególnie wtedy, kiedy wszyscy się tego domagali. Pisarka towarzyszy temu z pokorą i ciekawością, oddając w ręce miłośników autora „Nieznośnej lekkości bytu" portret bliski, ale nie nachalny. I nigdy sentymentalny.

MILAN KUNDERA: PISAĆ, CÓŻ ZA DZIWNY POMYSŁ!
Florence Noiville, W.A.B.









Pyszna jest to lektura, słodka jak japońskie przysmaki z lokalnego sklepu konbini. Rozczulająco i ciepło w drugiej części bestsellera „Zaleca się kota" pisze Sho Ishida o tajemniczej przychodni Kokoro, w której specjaliści na wszelkie bolączki przepisują... koty. A kot ma w japońskiej tradycji długą i ciekawą historię. Symbolizuje m.in. pomyślność, najczęściej uosabianą przez figurkę Maneki-neko z machającą łapką. U Ishidy za ich pomocą ludzie dają sobie drugą szansę, a w beznadziei znajdują światło. Kojąca literatura na długie zimowe wieczory.

ZALECA SIĘ KOLEJNEGO KOTA
Sho Ishida, Marginesy

Zaczytywałam się w jej rubryce „Dear Dolly" w „The Sunday Times", słuchałam jej podcastu „The High Low". Dziennikarka Dolly Alderton jest nową wersją Bridget Jones – z tym że realną. Jej kolejna (po „Wszystko, co wiem o miłości") książka, „Duchy", to opowieść o Ninie Dean, bystrej, autoironicznej trzydziestokilkulatce, która mierzy się z wyzwaniami dotykającymi milenialsów. Chaos randkowania (również tego z aplikacji), ghosting, erozja przyjaźni, niezrozumienie ze strony rodziny. Momentami przypomina Fleabag Phoebe Waller-Bridge w brytyjskim poczuciu humoru, ale pod jego pierzyną pulsuje mrok. Rodzice zaczynają chorować – to ten wiek. Relacja okazuje się toksyczna. To o nas, 30- i 40-letnich kobietach.

DUCHY
Dolly Alderton, Wydawnictwo Poznańskie

Zbiór tłumaczeń krótkiej formy poetyckiej, jaką jest haiku, na nowo zespala „ja" ze światem. Miłosza na równi ze słowem pisanym inspirowały filozoficzne podstawy tych wierszy. Minimalizm formy i maksymalizm znaczenia pozwalają na dokładną kontemplację. Jak pisała w opracowaniu Beata Śniecikowska (PAN), „nazwisko Miłosza zrosło się z haiku". Tym bardziej warto. A przede wszystkim warto czytać poezję.

HAIKU
Czesław Miłosz, Znak

Książka wyrasta z potrzeby przywrócenia uwagi temu, co w architekturze naprawdę decyduje o jakości życia: miejscom codziennym, zwykle pomijanym przez wielkie narracje o prestiżu i ikonach. Lektura prowadzi przez współczesne miasta jak przewodnik: pokazuje absurdy infrastrukturalne, skutki spekulacji mieszkaniowej, paradoksy przedmieść oraz koszty decyzji podejmowanych „dla wizerunku". Pasjonująca opowieść o obronie architektury służącej ludziom, roślinom, zwierzętom.

ŚWIĄTYNIA I ŚMIETNIK
Grzegorz Piątek, W.A.B.

Zbiór felietonów (jest i o Daltonie, i o zdaniach Szymborskiej czy Żiżka, których tak naprawdę nigdy nie wypowiedzieli) staje się ćwiczeniem uważności – pokazuje, że zarówno wielkie idee, jak i pozornie błahe zjawiska popkultury potrafią odsłonić nasze lęki i potrzeby. Stawiszyński z lekkością łączy refleksję filozoficzną z analizą współczesnych mitów, od teorii spiskowych po fantazję o wszechmocnych wizjonerach. Uczy, że dysonans bywa twórczy, a krytyczne myślenie jest najlepszą obroną przed światem lubiącym narzucać proste odpowiedzi. Bo tu prostych odpowiedzi nie znajdziesz.

ĆWICZENIA Z DYSONANSU
Tomasz Stawiszyński, Znak

Herbata z miętą i bergamotką inspirowana filmem „Casablanca" *na długie wieczory z książką* **MARIAGE FRÈRES** 125 zł

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416


wizaz
myBuddy
JAK DBAĆ O SUCHE usta ZIMĄ?
Odkryj trzy kroki do świadomej pielęgnacji: peeling - nawilżenie - ochrona. Codzienna troska o usta, które zimą potrzebują więcej uwagi.
dowiedz się więcej
kup teraz



SMART ROUTINE

SMART PIELĘGNACJA TO TAKA, KTÓRA PODĄŻA ZA POTRZEBAMI SKÓRY. STAWIA NA ANALIZĘ, A NIE INTUICJĘ, ŁĄCZĄC ZAAWANSOWANE SKŁADNIKI I NOWE TECHNOLOGIE, ABY DZIAŁAĆ ZGODNIE Z RUTYNĄ.

1. SENSAI Cellular Performance Extra Intensive Lotion/Extra Intensive Cream
WYŁĄCZNIE W DOUGLAS
Rewitalizujący lotion (nowość, pierwszy etap rytuału Podwójnego Nawilżania) dodaje skórze energii, nawilża ją i usprawnia wchłanianie składników odżywczych zawartych w aplikowanym później kremie. Niezwykle skuteczny krem stymuluje produkcję energii w komórkach naskórka i skóry właściwej. Ujędrnia i rozświetla cerę, nadając jej jedwabistą gładkość, 125 ml, **ok. 999 zł**/40 ml, **ok. 1619 zł**

2. LANCÔME Rénergie H.C.F. Triple Serum
Pionierskie serum przeciwstarzeniowe – dzięki synergii działania trzech aktywnych składników: kwasu hialuronowego, witaminy C z niacynamidem i kwasu ferulowego – zapobiega utracie jędrności, redukuje zmarszczki i niweluje przebarwienia, 50 ml, **ok. 669 zł**



3. SHISEIDO Vital Perfection Intensive WrinkleSpot Treatment A+
Intensywna kuracja z technologią Pure Retinol Advanced™, łączącą czysty retinol i opatentowany SafflowerRED™. Widocznie redukuje głębokie zmarszczki i przebarwienia, poprawia jędrność skóry, zapewniając jej młodzieńczy i promienny wygląd, 20 ml, **ok. 539 zł**

4. MBR Collagen Face Cream
WYŁĄCZNIE W DOUGLAS
Regenerujący i silnie ujędrniający krem z naturalnym kolagenem morskim głęboko nawilża oraz poprawia gęstość i elastyczność skóry. Stymuluje procesy regeneracyjne, wygładza bruzdy, zmarszczki i linie mimiczne oraz modeluje owal twarzy, 50 ml, **ok. 890 zł**

WELCOME TO BEAUTIFUL.

eprasa.pl 17eafe0416

5. DR. SUSANNE VON SCHMIEDEBERG DERMA-COSMETICS Cell Revitalizer Liquid Lift Serum/Niacynamide+ Refining Serum
WYŁĄCZNIE W DOUGLAS
Jedwabiste serum pielęgnuje skórę, wykorzystując zaawansowane składniki przeciwstarzeniowe. Białko Klotho wydłuża żywotność komórek, wspierając ich regenerację. Komórki macierzyste Tanbaku stymulują odnowę skóry. Ekstrakt z kwiatu rośliny kangurzej wspiera produkcję białka Tenascin-X, ujędrniając i napinając skórę. L-karnozyna redukuje A.G.E., spowalniając proces starzenia się. Z kolei drugie serum, dzięki niacynamidowi i bentonitowi, oczyszcza pory i zmniejsza wydzielanie sebum, zapewniając efekt soft focus, 50 ml, **ok. 569 zł**/30 ml, **ok. 281 zł**



6. DR IRENA ERIS Institute Solutions Peptosome Filler Ultimate Smoothing Day Cream SPF 20
WYŁĄCZNIE W DOUGLAS
Innowacyjna technologia peptosomów wypełnia skórę milionami egzosomów bogatych w peptydy, białka i czynniki wzrostu, pobudzając zdolności regeneracyjne skóry. Krem wygładza zmarszczki mimiczne, przywracając jędrność, elastyczność i młodszy wygląd, 50 ml, **ok. 459 zł**

7. CAUDALIE Premier Cru The Cream
Krem – wzmocniony kompleksem zapewniającym długowieczność i naturalnym, spulchniającym wypełniaczem – koryguje wszystkie oznaki starzenia się. Skóra wygląda zdecydowanie młodziej, 50 ml, **ok. 365 zł**

8. YONELLE Infusion Lift Duo-Retinol Night Sculptor Cream/Perfect Glow Lift-Booster Cream SPF 30
Krem na noc o działaniu terapii liftingującej z Duo-Retinolem (NANODYSKI™ z retinolem i peptyd retinol-mimetyczny) pobudza syntezę kolagenu, zwiększa gęstość i jędrność skóry, redukuje zmarszczki, działa w rytmie skóry – podczas snu rzeźbi i regeneruje. Z kolei dwufunkcyjny krem SPF 30 wpływa na poprawę jędrności, elastyczności i gładkości. Mikrokapsułkowane pigmenty z perłowo-złotym połyskiem dają efekt świetlistego glow i wyrównują koloryt dzięki subtelnemu color change, 55 ml, **ok. 399 zł**/50 ml, **ok. 359 zł**



AGNIESZKA ADAMCZEWSKA
REGIONAL SKIN CARE EXPERT DOUGLAS

1 Zwracaj uwagę na sygnały! Efektywna smart rutyna zaczyna się od oceny poziomu nawilżenia cery, kondycji jej bariery ochronnej oraz oznak starzenia. Dlatego ważne jest, aby dopasować produkty do potrzeb skóry, a nie do kategorii – dzięki temu kuracja zadziała.

2 Postaw na składniki, które mają moc! Sięgnij po molekuły o potwierdzonej skuteczności: retinoidy, peptydy sygnałowe, stabilną witaminę C, ceramidy. Tylko one zagwarantują Twojej skórze regenerację, odbudowę, ukojenie i ochronę.

3 Dopasuj się do rytmu skóry! Smart rutyna nie powinna być stała. Zmieniaj ją zgodnie z sezonem, kondycją cery i ilością stresu. Raz sprawdzą się lekkie emulsje, kiedy indziej intensywne kuracje regenerujące. Bądź czujna i elastyczna.

OFERTA -25% OBOWIĄZUJE PRZEZ CAŁY STYCZEŃ 2026 R. NA WYBRANE MARKI PRZY ZAKUPACH ZA MIN. 199 ZŁ – SPRAWDŹ W PERFUMERIACH I NA DOUGLAS.PL.

DOUGLAS

eprasa.pl 17eafe0416

OLŚNIEWAJĄCA

Czy wiedziałaś, że powiedzenie: „Blask bije z wnętrza", wcale nie jest jedynie metaforą? Nasze DNA emituje światło. Jesteśmy energią! Jeśli idziesz na wieczorne przyjęcie po długim, ciężkim dniu – zadbaj przede wszystkim o swój nastrój. Perfumy, które cię intrygują, dodają witalności i radosnej ekscytacji, to pierwszy krok do atrakcyjnego looku.



1



2



3





4

Zdjęcia: Rong Yao

eprasa.pl 17eafe0416

ELLE *Uroda*

redaguje MAJA MENDRASZEK-GOSER



5

1. Reishi Multi Repair Oil Serum **HERBEAST** 206 zł *bestseasons-beauty.com*
2. Czterokolorowa paleta cieni do powiek #Oatmeal Palette **HOURGLASS** 339 zł *sephora.pl*
3. Serum w mgiełce z aktywną czerwoną kamelią N°1 de Chanel **CHANEL** 532 zł *chanel.com*
4. Szminka Black Tube (Midnight Orchid Limited Edition) **TOM FORD** ok. 289 zł *douglas.pl*
5. Resurrection Aromatique Hand Balm **AÉSOP** 139 zł *galilu.pl*

eprasa.pl 17eafe0416



6

7

8

6. Woda perfumowana Daphne Bouquet **PENHALIGON'S** 920 zł/100 ml *galilu.pl*
7. Rozświetlacz Diorskin Forever Highlighter Powder **CHRISTIAN DIOR** 259 zł *dior.com*
8. Wood Sage & Sea Salt Cologne **JO MALONE LONDON** 349 zł/100 ml *jomalone.com*
9. Silky Clarifying Micro Essence-in-Lotion **SENSAI** 699 zł *douglas.pl*
10. Black Tea Renewal Serum **FRESH** 425 zł *sephora.pl*
11. Woda toaletowa Mirto di Panarea La Riserva **ACQUA DI PARMA** 949 zł/100 ml *sephora.pl*

Światłoczułość

eprasa.pl 17eafe0416



9

10

11

WYOBRAŹ SOBIE, ŻE NIE MUSISZ CIĄGLE SPOGLĄDAĆ W LUSTERKO, SPĘDZAĆ GODZIN NA ROBIENIU MAKIJAŻU I PRZYGOTOWANIACH DO WYJŚCIA. JEDNOCZEŚNIE MASZ ABSOLUTNĄ PEWNOŚĆ, ŻE WYGLĄDASZ PIĘKNIE. POSTAW NA WYPIELĘGNOWANĄ, NAWILŻONĄ I ROZŚWIETLONĄ CERĘ, A TAK WŁAŚNIE BĘDZIE. TYLKO TYLE – AŻ TYLE!

tekst MAJA MENDRASZEK-GOSER zdjęcia RONG YAO

eprasa.pl 17eafe0416

CAŁY TWÓJ BLASK

NAWILŻAJ, NAWILŻAJ I NAWILŻAJ! NAKŁADAJ WARSTWY WILGOCI JEDNA NA DRUGĄ – STOSUJ ESENCJE, SERA, EMULSJE, KREMY. UŻYJ KAŻDEGO PRODUKTU PO KROPELCE. WYBIERZ SERUM Z WITAMINĄ C LUB INNYMI ROZŚWIETLAJĄCYMI SKŁADNIKAMI O SPRAWDZONYM DZIAŁANIU. DODAJ DO TEGO POŁYSKUJĄCY KOSMETYK – PUDER, KLASYCZNY ROZŚWIETLACZ, LŚNIĄCY BŁYSZCZYK. A NA KONIEC UŻYJ ZAPACHU, KTÓRY DODAJE CI ENERGII I OCHOTY NA PSOTY. TAK PRZYGOTOWANA BĘDZIESZ NAJJAŚNIEJSZĄ GWIAZDĄ KAŻDEGO PRZYJĘCIA!



12



13



14



15



16



17



18



19



20



21



22

12. Kompleksowy koncentrat regenerujący na noc Sublimage L'Extrait de Nuit **CHANEL** 3490 zł *chanel.com* **13.** Rozświetlające perełki Météorites Midnight Glow **GUERLAIN** 343 zł *guerlain.com* **14.** Rozświetlająco-wygładzające Tetra-C Yuzu Power Serum **AA LAAB** 49,94 zł *oceanic.pl* **15.** Supercharged Serum 2.0 (najlepiej w zestawie z urządzeniem Bear 2 lub Luna) **FOREO** 309 zł *foreo.com* **16.** Bardzo rozświetlająca baza Silky Shine **DR IRENA ERIS** 209 zł *sklep.drirenaeris.com* **17.** Energetyzująca, siedmiodniowa kuracja nawilżająca Source Marine **THALGO** 175 zł *thalgo.pl* **18.** Dior Forever Glow Luminizer (edycja limitowana) **CHRISTIAN DIOR** 286 zł *dior.com* **19.** Rozświetlające serum przeciwzmarszczkowe Lumissima **DR IRENA ERIS** 265 zł *sklep.drirenaeris.com* **20.** Rozświetlacz z efektem tafli Glass Highlighter 01 Champagne Glow **AA WINGS OF COLOR** 54,99 zł *oceanic.pl* **21.** Eye Tint Liquid Eyeshadow **ARMANI BEAUTY** 215 zł *douglas.pl* **22.** Pure Gold Revitalising Essence **LA PRAIRIE** 2515 zł *douglas.pl*

Zdjęcia: Rong Yao, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



23

24

ODCIENIE ŚWIATŁA

Wykorzystaj połysk kolorowego lakieru do paznokci, pomadki do ust, cieni do powiek. Sięgnij po naturalne, ciepłe barwy. Wystarczy muśnięcie, bo twoja perfekcyjnie rozświetlona cera nie potrzebuje dodatkowych fajerwerków.

23. Plumping Lip Gloss
PINK BEAR
ok. 50 zł
eu.chicdecent.com
24. Pot Rouge for Lips & Cheeks
BOBBI BROWN
183 zł *notino.pl*

eprasa.pl 17eafe0416

CENA PIĘKNA



QUIET BEAUTY TO TREND, KTÓRY GŁOSI: **PIĘKNE CIAŁO** JEST NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ. OCZYWIŚCIE W TLE SĄ PIENIĄDZE, ALE RÓWNIE WAŻNY JEST CZAS JAKO WALUTA BEZCENNA. BO KTO MOŻE SOBIE DZIŚ POZWOLIĆ NA SPĘDZENIE PIĘCIU GODZIN U KOSMETYCZKI, CAŁEGO DNIA U MASAŻYSTKI, KAŻDEGO PORANKA W STUDIU PILATESU Z SAUNĄ I TERAPIĄ LAMPAMI LED CZY MIESIĄCA W SPA? TYLKO BOGACZE. ODKRYWAMY FENOMEN TEGO ZJAWISKA, MARZĄC, BY POCZUĆ LUKSUS *quiet beauty* NA WŁASNEJ SKÓRZE CHOCIAŻ RAZ W ŻYCIU.

tekst MAJA MENDRASZEK-GOSER i ANGELIKA WARLIKOWSKA

Nie ma nadziei dla kobiet" – powiedziała w 1997 roku amerykańska artystka Fiona Apple. Świat (i my same) nie pozwoli nam zapomnieć o byciu pięknymi. Choćby dlatego, że nieustannie jesteśmy atakowane zdjęciami idealnych gwiazd, celebrytek, influencerek, filmikami o nowych trendach, zabiegach czy produktach, czasami naprawdę na pograniczu, jak kosmetyki dla dzieci Rini sygnowane przez Shay Mitchell czy probiotyczne lizaki dopochwowe Lemme Purr, stworzone przez Kourtney Kardashian. Wymyślne opakowania kosmetyczne w odcieniach fuksji, czerwieni, posypane brokatem lub złotem (takie najbardziej rzucają się w oczy według psychologów), tak samo jak powiększone usta i zmniejszone nosy, czają się wszędzie, żeby nas złapać i zmusić do porównywania się i niekończącego zastanawiania: czy na pewno mam już wszystko do swojej cery? Czy moje usta są za małe? Może jednak już czas na jakiś zabieg?

Kiedy ten szalony konsumpcjonizm przekraczał kolejną granicę, pojawiło się „ono". Wcale nie całe na biało, raczej utrzymane w naturalnych, stonowanych barwach. Dyskretne, dystyngowane i nieskazitelne: quiet beauty. Jego wyznawczynie traktują pielęgnację i dbanie o siebie jak inwestycję zamiast szaleństwa zakupów i stosu nowinek – kupują zdecydowanie mniej i bardziej świadomie, wybierając kosmetyki i zabiegi często bardzo drogie, ale dające realne rezultaty. Priorytetem jest tu idealny wygląd, ale idący w równowadze z komfortowym samopoczuciem. Zdrowie fizyczne i psychiczne są tak samo ważne. Luz zamiast przesady i komfort zamiast porównywania. Kobiety z trendu quiet beauty nie wyglądają, jakby zeszły z estrady, ale kiedy zaczynasz się im przyglądać, nie możesz oderwać wzroku. Czysta, świetlista cera (jedna czy dwie urocze zmarszczki wcale nie przeszkadzają), lśniące włosy, które układają się idealnie, paznokcie niby nagie, a przypominające taflę szkła. Te kobiety są wyprostowane, zgrabne i poruszają się z gracją. Bez względu na to, czy są w sportowym stroju kąpielowym i boso, czy w jedwabnej sukni i niebotycznych szpilkach – wyglądają bosko. Sama powiedz, czy nie chciałabyś tak? ➤

Zdjęcia: Oleg Breslavtsev/Getty Images

eprasa.pl 17eafe0416

PIĘKNO ZACZYNA SIĘ W ŚRODKU

Odkąd filozofia longevity łącząca medycynę z estetyką została uznana za najważniejszy kierunek XXI wieku w branży urodowej (zadziało się to dwa-trzy lata temu), naturalne, ale luksusowe dbanie o siebie weszło na kolejny poziom. Fanki quiet beauty na równi z kosmetyką stawiają terapie akupunktury, refleksologii, robią sobie zaawansowane badania medyczne, by jak najlepiej dopasowywać suplementację, chodzą na zabiegi obniżające kortyzol lub stosują metodę Wima Hofa (łączącą oddychanie z terapią zimnem i medytacją). Nowoczesne studia longevity obok delikatnych procedur zabiegowych poprawiających jakość skóry i wyrazistość owalu twarzy (wypełniacze nadal są używane, ale tak mistrzowsko, że widać tylko piękniejszą twarz, a nie je same) proponują swoim klientom naświetlanie mózgu promieniowaniem podczerwonym (stymuluje mitochondria do produkcji energii, poprawia funkcjonowanie komórek i tkanek, a przez to pomaga się odstresować, poprawia jakość snu oraz nastrój), a także podawanie światła wprost do żył, by zwiększyć dotlenienie całego organizmu i stymulować czerwone krwinki. Do tego dochodzą seanse oddychania wodorowego poprawiające kondycję. Co więcej, badania pokazują, że takie myślenie o regeneracji i wspieraniu organizmu ma kluczowe znaczenie także dla urody. Nie chodzi jedynie o technologię, ale o zmianę myślenia o tym, czym jest prawdziwe piękno. Regularne masaże i wyjazdy regeneracyjne do spa (zerknij na Numo Mykonos Onar Wellness czy Six Senses na Ibizie) to również must-have quiet beauty, bo udowodniono, że większość zmarszczek, opuchnięć i innych problemów z urodą ma swoje źródło w napięciach ciała i złej postawie. Niekończący się zgiełk też jest źródłami stresu – naukowcy z Uniwersytetu Harvarda, badając wpływ hałasu na osoby śpiące, odkryli, że nawet przez sen powodował reakcję stresową w ich organizmach. Stąd cisza, którą kocha otaczać się quiet beauty. To także jeden z wyznaczników tego trendu – zapomnij o głośnej muzyce w miejscach poświęconych dbaniu o siebie. To wszystko ma sens, bo ciało w dobrej kondycji zdrowotnej, uwolnione od stresu, pełne witalnej energii, starzeje się wolniej, za to naprawia dużo szybciej. Wszystkie zabiegi i procedury urodowe mogą oferować naprawdę spektakularne efekty – skóra się regeneruje, włosy odrastają i są mocniejsze, ciało przechodzi przemianę. A kiedy zobaczysz już siebie w swojej najlepszej, fabrycznej wersji, nie potrzebujesz metamorfoz ani teatralnych zmian wyglądu. Jesteś piękna taka, jaka jesteś, i wszyscy wzdychają z zachwytu na twój widok.

ZAKRYTE ŚLICZNOTKI

Ku zaskoczeniu świata zachodniego i Azji trend quiet beauty zaczyna dominować na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Coraz częściej też rynek ten stawia na lokalne marki, takie jak Asteri z Arabii Saudyjskiej, która łączy odważne odcienie makijażu z czystymi składnikami i arabską estetyką opakowań, czy Shiffa Beauty, linia kosmetyków do pielęgnacji skóry z Dubaju, która zestawia medycynę z arabskimi tradycjami leczniczymi. – Dla wielu kobiet pielęgnacja skóry twarzy (która jest najbardziej odsłonięta), kosmetyki czy zabiegi estetyczne to jeden z niewielu sposobów na wyrażenie własnego stylu. Dlatego dba się tu dosłownie o każdy szczegół.

POWIEDZ COŚ, NIE MÓWIĄC NIC – QUIET BEAUTY NIE POTRZEBUJE SŁÓW, JEGO FANKI WYGLĄDAJĄ NATURALNIE, A JEDNOCZEŚNIE NIEZIEMSKO. NIE MA MOWY O *identycznie* PRZEROBIONYCH TWARZACH, ALE KAŻDE CIAŁO JEST FIT I PRAKTYCZNIE BEZ WIEKU.

Piękno jest sprawą bardzo osobistą, więc zamiast botoksu i widocznych wypełniaczy stawia się na stymulację regeneracji komórek, produkcję kolagenu i długotrwałą profilaktykę zdrowia skóry – powtarza w wywiadach Nisreen Shocair, założycielka Shocase, platformy zaangażowanej w rozwój świadomych marek modowych i kosmetycznych na Bliskim Wschodzie. Dodajmy jeszcze, że wszystkie te procedury są tu bardzo luksusowe i często kosztują majątek, bo ważny jest w nich każdy szczegół – od składników, przez opakowania, po wystrój miejsc, w których odbywają się urodowe rytuały. To właśnie Bliski Wschód zainspirował też kierunek, który w 2026 roku będzie bardzo widoczny w quiet beauty: zamiast jednego zapachu będziemy wybierać rytuał łączenia z sobą różnych produktów zapachowych, takich jak

eprasa.pl 17eafe0416

olejki, balsamy, mgiełki, perfumy, a nawet kadzidła (okadzanie ubrań w garderobie zaczyna być hitem w zachodnim świecie!), co pozwali na stworzenie bardziej złożonego i unikatowego zapachu. Ale jednocześnie trzeba umieć zachować umiar.

ZŁOTA SZTANGA

„Wydłużyliśmy młodość" – mówi w podcaście „Mamamia Out Loud", współprowadząca Holly Wainwright, komentując stylizację Sienny Miller na ostatniej gali British Fashion Awards. Aktorka w transparentnej sukience Schiaparelli eksponującej brzuch w zaawansowanej ciąży przypominała 20-letnią nimfę. „Czy tak wygląda teraz bycie czterdziestką?" – kontynuuje pełna podziwu Wainwright. Piszę się na to. Czterdziestolatki prezentują się dziś lepiej niż dwudziestolatki. Kolejnym przykładem jest Melissa Wood-Tapperberg, amerykańska instruktorka jogi i medytacji, guru wellnessu. Ma 42 lata i tak pięknie wysportowane ciało, że wystąpiła w 2023 roku w kalendarzu strojów kąpielowych „Sports Illustrated". Dba o siebie autorską metodą MVH, łączącą zdrową dietę i ruch. Dobra kondycja i wysportowana sylwetka to dziś największy luksus. Szczególnie dla zamożnych. Tylko w drugim kwartale 2025 roku sprzedano 38 milionów smartwatchy. Dominują również w towarzystwach biznesmenów, bo dzisiaj bardziej cool jest pokazać się na spotkaniu z sześciopakiem, a nie opinającą brzuch koszulą Armaniego.

Ćwiczyć można wszędzie, ale przychodzi taki moment, że nie wszędzie wypada. Kameralne, butikowe studia wellness to nowy trend, który zaczyna kiełkować także w Warszawie. Wśród nich jest m.in. So Well w budynku Metropolitan na Placu Piłsudskiego. Otwarta 24/7 siłownia zrzesza wielbicieli komfortowych treningów z widokiem na Operę Narodową. Żeby zdobyć tutaj członkostwo, musisz dopisać się na listę oczekujących, bo najcenniejszą walutą tego miejsca jest ich liczba – limitowana. Change Studio to z kolei przestrzeń, która wynosi luksusowe treningi na jeszcze wyższy poziom. Koncept otwarty w dwóch lokalizacjach: Elektrowni Powiśle i na Towarowej, oferuje w cenie karnetu (około 1000 złotych miesięcznie) nie tylko siłownię ze sprzętem Technogym (kto wie, ten wie), a także studio pilatesu na reformerach, jogę, strefę spa z masażem, saunę i cold plunge, czyli wannę do krioterapii. – Coraz więcej świadomych i zamożnych osób postrzega luksus nie tylko przez pryzmat dóbr materialnych, ale przede wszystkim przez jakość życia, zdrowie i dobre samopoczucie. Luksusem staje się profilaktyka, dostęp do wysokiej jakości specjalistów, nieprzetworzona żywność i możliwość zadbania o ciało w miejscu, które daje poczucie komfortu i spokoju – mówi Paulina Kierska, współzałożycielka siłowni Change.

Najnowsza lokalizacja na Woli to minimalistyczne wnętrze z przestronną recepcją, w której wyciszysz się przed treningiem lub po nim i wypijesz matchę, a do siłowni, która mieści się na piętrze, prowadzą spiralne, designerskie schody. Estetyka ma duże znaczenie. – Nasze studio przyciąga bardzo różnorodne, ale jednocześnie niezwykle świadome grono klientów. To często właściciele wyjątkowych biznesów, prawnicy, lekarze, freelancerzy, a także osoby publiczne, które szukają spokoju i prywatności. Szczególną grupą są dla nas architekci, bo to właśnie oni zwracają największą uwagę na detale. Zauważają materiały, proporcje, jakość wykończenia. Doceniają takie elementy, jak akcesoria Pent czy armaturę Graff – tłumaczy Paulina. To jedno z tych miejsc, do którego poza strojem sportowym nie musisz niczego zabierać. Szatnia jest wyposażona w kosmetyki, ręczniki, a nawet w suszarki do włosów Dysona.

Nie kupujesz tutaj karnetu, ale członkostwo. Stajesz się częścią elitarnego grona, dla którego liczy się spokój i komfort. Takich miejsc będzie coraz więcej. Za granicą, choćby w Wielkiej Brytanii, takie kluby mają już wieloletnią tradycję. Łączą aktywność fizyczną, życie towarzyskie i potrzebę regeneracji. Wystarczy wymienić choćby Soho House. Globalna sieć klubów założona w 1995 roku ze wstępem tylko dla zaproszonych członków. Bo klub quiet beauty nie jest dla wszystkich, nie oszukujmy się. Jest dla wybranych, cisza, komfort i dyskrecja kosztują. Niejednokrotnie fortunę.

Wszystko to wygląda wspaniale, gdzie więc tkwi haczyk? Nasza anonimowa rozmówczyni (oczywiście piękna, młoda i bogata) podsumowała: „W quiet beauty nie chodzi o samo posiadanie pieniędzy, ale o luksus nielimitowanego, wolnego czasu. Żeby zadbać o siebie na 100 proc., trzeba poświęcić temu cały dzień. Praktycznie codziennie. Dlatego prawdziwe quiet beauty to obszar dla największych bogaczy. Takich, którzy nie muszą już robić niczego innego". ●

eprasa.pl 17eafe0416



KOLOR METAMORFOZY

MÓWI SIĘ, ŻE JEDYNĄ STAŁĄ W ŻYCIU JEST ZMIANA. NIE WSZYSTKO MAMY POD KONTROLĄ, ALE SĄ DECYZJE, KTÓRE LEŻĄ W NASZYCH RĘKACH. JEDNĄ Z NICH JEST KOLORYZACJA WŁOSÓW – Z POZORU ZWYKŁA ZMIANA FRYZURY, A W RZECZYWISTOŚCI POTĘŻNY RYTUAŁ TRANSFORMACJI. WIEDZĄ O TYM LAUREATKI KONKURSU ZORGANIZOWANEGO PRZEZ MARKĘ SCHWARZKOPF CREME SUPREME, KTÓREJ AMBASADORKĄ JEST MAGDA MOŁEK.

Znakiem rozpoznawczym Magdy Mołek jest jasny bob. Decyzja o ścięciu włosów była przełomem w jej życiu – poczuła się wtedy pewna siebie. A blondynką jest od zawsze, bo „słońce w głowie i na głowie" najlepiej oddaje jej charakter. Kibicuje kobietom, które szukają nowego stylu, bo wierzy, że za zmianą zewnętrzną idzie ta wewnętrzna. Doświadczyły tego laureatki konkursu „Twoja Metamorfoza z Schwarzkopf Creme Supreme". Żeby wziąć w nim udział, musiały kupić farbę w drogerii Rossmann, a następnie przesłać swoje zdjęcie wraz z opisem, jak nowy kolor włosów dodaje im pewności siebie. Trzy zwyciężczynie – Agata, Paulina i Ania – wzięły udział w wyjątkowej sesji zdjęciowej do ELLE. Ich przemiany były spektakularne, każda na swój sposób podkreśliła swoje piękno.



Paulina zdecydowała się na ciemny, intensywny odcień, który dodał jej odwagi. Ania postawiła na kasztanowy brąz, dzięki któremu poczuła się bardziej kobieco i dojrzale. Agata wybrała z kolei radosny blond, który dodał jej lekkości.

To trzy różne style, trzy typy urody i trzy wyjątkowe historie, które łączy jedno: odwaga, by powiedzieć „tak" nowej

eprasa.pl 17eafe0416

Schwarzkopf
CREME SUPREME



AGATA
Agata zachwyca nowym, jasnym kolorem, który idealnie współgra z jej bujnymi lokami, dodając fryzurze lekkości i radosnej energii.



Farbowanie włosów to dla Agaty sposób na eksperymentowanie z własną tożsamością i okazja do odkrywania nowych wersji siebie.



PAULINA
Odcień włosów Pauliny zyskał niesamowitą głębię. Lśniące czekoladowe pasma świetnie podkreślają jej ciemną oprawę oczu i karnację.



ANIA
Ania przyciąga wzrok miękkimi falami z kasztanowymi refleksami, które nadają jej włosom naturalny blask, ciepło i zmysłową aurę.

Dla Ani farbowanie włosów to proces, który wspiera budowanie pewności siebie i pozwala poczuć się jeszcze lepiej w swojej skórze.





Farbowanie włosów to dla Pauliny me-time – czas, w którym dba nie tylko o wygląd, lecz także o wewnętrzny spokój i ogólny dobrostan.

wersji siebie. Za sukces tych metamorfoz odpowiada marka Creme Supreme – koloryzacja premium, która łączy perfekcyjny kolor z zaawansowaną pielęgnacją. Oferuje ona aż 18 odcieni – od subtelnych blondów, przez intensywne czerwienie, po głębokie brązy – oraz innowacyjną technologię HaptIQ, która dba o włosy przed farbowaniem, w jego trakcie i po jego zakończeniu. System działa na trzech etapach: połączenie siły pre-serum, farby i maski pielęgnującej zapewnia równomierny kolor i zdrowy wygląd włosów. Takie metamorfozy wymagają sporej odwagi, ale Magda Mołek wie, jak pokonać strach:

– NAJLEPSZYM LEKIEM NA LĘK JEST DZIAŁANIE. ROBISZ PIERWSZY KROK I... NIE MASZ JUŻ CZASU NA STRACH. BÓJ SIĘ I RÓB!

eprasa.pl 17eafe0416



Słodkie GRZESZKI

CZASAMI NAJLEPSZYM SPOSOBEM NA RELAKS JEST ZAMKNIĘCIE SIĘ W DOMU Z RZECZAMI, KTÓRE MÓWIĄC NAJPROŚCIEJ: BĘDĄ CI SŁODZIĆ. A JESZCZE LEPIEJ – WYJECHAĆ W PIĘKNE MIEJSCE I ZROBIĆ TO TAM. TO ZAWSZE DZIAŁA.

tekst MAJA MENDRASZEK-GOSER

CUKIERNICY Z KARPACZA

Pływanie w podgrzewanym, zewnętrznym basenie, widok na malowniczą Śnieżkę i powietrze jak kryształ. Już to sprawi, że się uśmiechniesz. W hotelu cukiernicy z Karpacza przygotowują bajeczne praliny dla gości, a w spa polecamy wybrać firmowy masaż Gorzka Pomarańcza lub Biały Marcepan. Jak będziesz mieć szczęście, może spotkasz ducha gór, który spełni twoje marzenia. Karpacz zimą jest magiczny!
MÖVENPICK RESORT & SPA KARPACZ *movenpickkarpacz.pl*



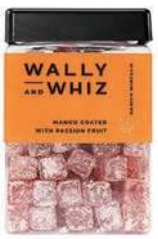
MIODEM PŁYNĄCY

Soczysty, połyskujący, z dodatkiem miodu, który pielęgnuje usta przez cały dzień. Ten błyszczyk zawiera też eozynę, barwnik, który reaguje na pH ust, żeby maksymalnie podkreślić ich naturalny kolor.
KissKiss Bee Glow Oil
GUERLAIN 211 zł
guerlain.com/pl



ZAPACH BŁĘKITU

Soczysty, musujący, z nutami gruszki i mandarynki, ale pięknie ocieplony tymi drzewnymi. Ten olfaktoryczny deser jest radosny i niesamowicie długo utrzymuje się na skórze.
Blue Talisman
EX NIHILO 1289 zł/100 ml
galilu.pl



EKSCYTUJĄCE POŁĄCZENIE

Kultowe duńskie żelki składające się z dwóch uzupełniających się smaków. Jeden jest posypką, a drugi jest w środku. Oba naturalne. Tutaj mango z marakują. Tropikalna wyprawa w buzi!
WALLY AND WHIZ
59 zł *galilu.pl*

ZIELONA CEREMONIA

Połączenie najwyższej klasy (ceremonialna) zielonej herbaty z regionu Uji w Japonii i naturalnego pudru z wanilii madagaskarskiej tworzy subtelnie słodką kompozycję, w której ziemistość matchy spotyka się z kremową nutą wanilii.
Vanilla Matcha
THE MATCHA MATES
151 zł *amabase.pl*





Bez grama cukru, ale tak słodki, że jak raz go zobaczysz, będziesz musiała go mieć.
Kadzielnica Cat Incense Burner Setsuko **ASTIER DE VILLATTE** 1200 zł *moodscentbar.com*

eprasa.pl 17eafe0416



WIŚNIE CZY ORZECHY?

Te kolory wyglądają tak apetycznie, że masz ochotę oblizać palce. A dokładnie: paznokcie. Ale tego nie rób. Po prostu wybierz smaki... ups, odcienie, które najbardziej pasują do twojej karnacji. My kochamy ten ciepły, orzechowy brąz, który ma w sobie elegancję i spokój. Nagradzane, wolne od toksyn lakiery z serii L'Oxygéné zadbają również o zdrowie paznokci.
Nuts About You
NAILBERRY 95 zł
galilu.pl

HOME, SWEET HOME

Gaskonia to uroczy region ze względu na nonszalancki styl życia mieszkańców, szacunek dla tradycji, natury i upływu czasu. A ta marka produkuje zapachy oddające wszystkie te wartości. Czy może być coś milszego niż dom, w którym czuć kardamon, czekoladę i pomarańcze? Co więcej, możesz ten zapach zabrać z sobą i cieszyć się nim nawet w hotelu. Dyfuzor Cardamome, Coco, Orange
LA CIRERIE DE GASCOGNE 149 zł
amabase.pl



Odurzająca, słodka i wytrawna zarazem. Ta wanilia sprawi, że poczujesz się oszołomiona. I oczarowana. W tym pełnym płatków prawdziwego złota flakonie są aż trzy rodzaje wanilii (madagaskarska, Bourbon i Blue Vanilla Naturprint), akordy mineralne i absolut mimozy.

Novae Vanilla
ATELIER DES ORS 1150 zł/100 ml
perfumeriaquality.pl



MLECZNA, GORZKA, DESEROWA

Niesamowita opowieść o uwielbianym przysmaku i jego słynnych psychofanach. Czekolada robiła karierę w medycynie, wywoływała wojny, uzależniała, była gwiazdą salonów i reklamy. Reszty dowiedz się sama z tej wspaniałej opowieści.
Katarzyna Amon, „Czekolada"
WYDAWNICTWO MUZA 79,90 zł
muza.com.pl



POWRÓT DO DZIECIŃSTWA

Zmysłowo-apetyczna kreacja jest zbudowana wokół osobistych wspomnień z radości dzieciństwa, które stają się intymnymi, ciepłymi emocjami w dorosłym życiu. A jak pachną? Mandarynkami, watą cukrową i karmelizowanymi orzechami. Słodycz pełna nostalgii.
Once Upon a Time Extrait
FRANCESCA BIANCHI
480 zł/30 ml
houseofmerlo.pl



FORMA PEŁNA TREŚCI

Pierniczki świąteczne z palonym cukrem, przyprawami, miodem gryczanym i rumem w pięknym opakowaniu i o jeszcze piękniejszym smaku. Albo jakiekolwiek ciastka z tej cukierni, bo szczerze mówiąc, są genialne. Wystarczy ci jedno pudełko, wolny wieczór, dobra książka lub film. Będzie wam razem wspaniale.
LUKULLUS 44,90 zł *cukiernialukullus.pl*

MAGICZNY DYM

Śliwki, czarna porzeczka, koniak i karmel. A to wszystko umieszczone w lekko ziemistej, mineralnej bazie. Japońskie kadzidła oczyszczają przestrzeń, wnosząc do niej atmosferę tajemniczości. Niektórzy twierdzą, że są lepsze niż seks. My tego nie potwierdzamy, ale też nie zaprzeczamy.
Oh Mon Dieu! 69
L'OBJET 1290 zł
galilu.pl



Zdjęcia: serwis prasowy

edrasa.pl 17eade0416

Żeń-szeń NA KAŻDY DZIEŃ



1 2 3

ISTNIEJE KILKANAŚCIE GATUNKÓW TEJ ROŚLINY, ALE TYLKO AZJATYCKA I KOREAŃSKA SĄ TYMI „PRAWDZIWYMI". ŁACIŃSKA NAZWA PANAX GINSENG OZNACZA CZŁOWIEKA-KORZEŃ, KTÓRY LECZY WSZYSTKO. LEGENDY GŁOSZĄ, ŻE JEST SILNYM AFRODYZJAKIEM. JEGO SEKRETEM SĄ DZIAŁAJĄCE ADAPTOGENNIE, POPRAWIAJĄCE KRĄŻENIE I ODPORNOŚĆ GINSENOZYDY. ŻEŃ-SZEŃ ZAWARTY W KOSMETYKACH POPRAWIA WYGLĄD SKÓRY I WŁOSÓW.



JULIA ADYDAN
redaktorka działu urody ELLE.pl

To od tej esencji zaczęłam przygodę z produktami typu „first step" i muszę przyznać, że od tamtej pory moja pielęgnacja nabrała zupełnie innego rytmu. Nawilżająco-energetyzująca formuła z jagodami żeń-szenia Cliv imponuje przede wszystkim balansem między lekkością a skutecznością. Skóra po aplikacji jest wyraźnie odświeżona, gładsza, a przy tym całkowicie pozbawiona lepkości, którą często dają intensywnie nawilżające esencje. Dzięki temu produktowi doceniłam też potencjał żeń-szenia jako składnika aktywnego. Jego działanie antyoksydacyjne i energetyzujące jest tu naprawdę wyczuwalne: cera wygląda na bardziej wypoczętą, ma lepszy koloryt i reaguje szybciej na kolejne etapy pielęgnacji.

1. Nawilżająca, witalizująca esencja z jagodami żeń-szenia
CLIV 139,99 zł
hebe.pl



ALEKSANDRA JÓŹWIAK
wydawczyni serwisu ELLE.pl

Koreanki kochają pielęgnacyjne właściwości żeń-szenia, co jest świetnym pretekstem, żeby włączyć go do codziennej pielęgnacji. Ten składnik aktywny działa jak espresso dla skóry, pobudzając ją i przede wszystkim realnie spowalniając proces starzenia się cery. Krem pod oczy Erborian ma konsystencję masełka, które wtapia się w delikatną skórę, pięknie ją wygładzając i napinając.

2. Krem wygładzający okolice oka Ginseng Power Eyes
ERBORIAN 199 zł
sephora.pl



MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE

Korea od dawna mnie fascynuje. Tamtejsze podejście do zdrowia i urody uważam za bardzo mądre, a do tego widzę, że naprawdę przynosi efekty. I to spektakularne. Dlatego wprowadziłam do swojego menu koreańską herbatę z żeń-szenia. Nie lubię słodkich napojów, więc dodaję kryształki tej herbaty do swojej zielonej. Czuję się doenergetyzowana, a jednocześnie spokojniejsza. Taka herbata pomaga też w detoksykacji organizmu, a jednocześnie zapewnia dobre samopoczucie. Idealne uzupełnienie koreańskiej pielęgnacji.

3. Instant Korean Panax Ginseng Tea
PRINCE OF PEACE ok. 50 zł
sklepy z żywnością orientalną

Zdjęcia: Marcin Klaban, Adobe Stock, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



#TheFeetCoach



KROK 1

OCZYSZCZANIE I EKSFOLIACJA

usuń martwy naskórek i przygotuj skórę stóp do kolejnych etapów pielęgnacji.



KROK 2

CODZIENNA PIELĘGNACJA

dostarczaj swojej skórze składników regenerujących, odżywczych i nawilżających, aby zachować zdrowy i atrakcyjny wygląd stóp.



KROK 3

KURACJE SPECJALISTYCZNE

stosuj skoncentrowane kuracje, które niwelują konkretne problemy i niedoskonałości stóp, przynosząc ulgę i komfort.

Zaawansowana seria kosmetyków, inspirowana profesjonalnymi zabiegami podologicznymi.
Zadbaj o swoje stopy kompleksowo.

PodologicExpert Podologic_expert podologicexpert.com

eprasa.pl 17eafe0416



RZECZY WAŻNE

SUBTELNE I OTULAJĄCE JAK CHUSTA Z JEDWABIU – TAKIE KOSMETYKI UPRZYJEMNIĄ CHŁODNY SEZON. ZA TO FRYZURY I PAZNOKCIE MOGĄ BYĆ ZJAWISKOWO SPEKTAKULARNE. TEJ ZIMY NIE MA MOWY O NUDZIE!

tekst MAJA MENDRASZEK-GOSER



ZŁOTOWŁOSA

To cudo łączy w sobie moc suszarki, prostownicy i lokówki, a jednocześnie dba o kondycję włosów. Dzięki inteligentnym technologiom oraz specjalnie zaprojektowanym końcówkom codzienna stylizacja włosów staje się naprawdę ekscytująca. Gładkość, objętość, blask i zdrowe włosy masz na zawołanie. Jedyne, czego jeszcze potrzebujesz, to inspiracja z ELLE! Shark Glam Premium Multistyler
SHARK ok. 1700 zł
sharkclean.pl



CERA JAK PORCELANA

Autorska formuła z botanicznymi składnikami (fermentowany korzeń goryczki żółtej wspierający mikrobiom oraz ektoina o właściwościach ochronnych i nawilżających), która działa jednocześnie jak intensywna pielęgnacja oraz makijaż. Skóra wygląda naturalnie, świeżo i nieskazitelnie. Holistyczne serum koloryzujące do twarzy Holitint
OIO LAB 249,90 zł
pl.oiolab.co



Kuracja wzmacniająca barierę ochronną ust, poprawiająca ich jędrność i poziom nawilżenia. Wzbogacona o Miracle Broth i NOWY Restorative Ferment – teraz jest dostępna w czterech rewitalizujących odcieniach, od niemal czekoladowego po całkowicie naturalny. Przy regularnym stosowaniu usta wyglądają młodo i są ultragładkie – nawet bez niej.



The Lip Treatment
LA MER 385 zł
lamer.eu

BĄDŹ PRO

Bogato zdobione paznokcie i telefon, za pomocą którego można zrobić im perfekcyjną sesję. Oto dwa noworoczne marzenia każdej it-girl! Aparat w Pixel 10 sprawia, że wszystko wygląda świetnie nawet przy słabym oświetleniu. Zaawansowane modele AI pozwalają nawet na 100-krotny zoom i obraz o niewiarygodnej wręcz szczegółowości. No i – żeby spokojnie móc skupić się na najważniejszym – dzięki ochronie w czasie rzeczywistym ten Pixel zapewnia ciągłe bezpieczeństwo w internecie!
GOOGLE 4849 zł
store.google.com/pl

MAŁA, ALE DZIAŁA

Jest urocza, a do tego bardzo praktyczna. Niby niewielka, a bez trudu zmieści butelkę ulubionych perfum, pomadkę, puder, telefon i portfel. I z tym wszystkim w środku nadal będzie smukła i pociągająca. Oprócz tego ma długie rączki, które dadzą radę wygodnie się umościć na grubej puchówce czy sztucznym, puchatym futerku. Bowling Bag Chocolate
MAKO 1290 zł
mako-store.pl



Zdjęcia: Matteo Valle/Launchmetrics.com/Spotlight, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



ZŁOTA GODZINA

Ta scena rozgrywa się w Marrakeszu w 1970 roku, na dachu Palais du Zahir, o godzinie 16.45. Suchy upał ustępuje chłodnej bryzie, która niesie z sobą aromat spójny ze złotym blaskiem zachodzącego słońca, swobodnie splatając włókna przypraw i kwiatów. To magiczny moment zmierzchu.
Act 6
PANTOMIME
1015 zł/100 ml
galilu.pl

PACHNIDŁA Z DUSZĄ

LUTY TO MIESIĄC MIŁOŚCI. ZACZNIJ OD KOCHANIA SIEBIE. TE NIEZWYKŁE ZAPACHY PODKREŚLĄ TO, CO W TOBIE NAJBARDZIEJ WYJĄTKOWE I POCIĄGAJĄCE.



MIĘDZY ŚWIATŁEM A CIENIEM

Zaskakujące, gęste, ciepło-zimne. To kompozycja pełna kontrastów, w której aromatyczne oregano zostało otulone kremową teksturą australijskiego drzewa sandałowego i dymną elegancją wetywerii. W miarę jak zapach osiada, nabiera intensywności i pojawia się w nim indonezyjska paczula, labdanum i oud.
Black Oregano Extrait
ATELIER MATERI
1055 zł/50 ml
moodscentbar.com

TOAST CZY DESER?

Ciepły, drzewny, lekko orientalny zapach, w którym nuty koniaku (niemal widzisz w wyobraźni te dębowe beczki, w których są przechowywane najznakomitsze roczniki tego trunku), skóry i przypraw zostały połączone z ambrą, piżmem i waniliowymi pralinami. Zakręciło ci się w głowie? Tak właśnie działają te perfumy. Notorious XO
M. MICALLEF 1095 zł/100 ml
perfumeriaquality.pl



JAK NA SKRZYDŁACH

Najpierw widzisz ten flakon i wiesz, że chcesz go mieć. A potem pojawia się zapach: radosny, iskrzący, zbudowany z owocowych nut pitai, kwiatowych akordów piwonii oraz słodyczy wanilii. Inspiracją do stworzenia tej kompozycji była sama Carolina Herrera, a właściwie: jej żywiołowy temperament i niewyczerpana radość życia.
La Bomba
CAROLINA HERRERA
725 zł/80 ml
douglas.pl



WIECZOROWE AFFOGATO

Świeżo palona, aromatyczna kawa w towarzystwie przypraw, smakowitych deserów i szlachetnych akordów drzewno-żywicznych. Jest wytrawnie, słodko, kremowo i zmysłowo. Nie sposób poprzestać na jednej porcji tych perfum, są absolutnie uzależniające.
Coffeee Passion Extrait
LORENZO PAZZAGLIA
669 zł/50 ml
houseofmerlo.pl

eprasa.pl 17eafe0416

PIĘKNE *i przyjemne*

WSZYSTKO, CO MIĘKKIE, ODŻYWCZE, WZMACNIAJĄCE I KOJĄCE, TERAZ SPRAWDZI SIĘ NAJLEPIEJ. ZOSTAŃ MISTRZYNIĄ BEAUTY COCOONINGU I SIĘGAJ WYŁĄCZNIE PO KOMFORTOWE PRODUKTY.



NA MOJE OKO – NAJLEPSZE

Hydrożelowe, nasączone czystymi ekstraktami z roślin, w tym egzosomami pozyskanymi z Centella asiatica. Nakładam je pod oczy rano, kiedy piję kawę i szykuję się do wyjścia. Zdejmuję w ostatnim momencie. Tak. Dzięki nim nie potrzebuję makijażu. Wszystko wygląda perfect!
Energising Eye Patches
VERSO 265 zł
rawbeautyhouse.pl



BRWI NA BACZNOŚĆ

Nie tylko pięknie stylizuje, podkreśla i nabłyszcza każdy włosek, lecz także pomaga im osiągnąć pełny potencjał wzrostu dzięki czystym, aktywnym składnikom pielęgnującym. Transparentny żel do brwi z efektem laminacji Air Brow Clear
KOSAS 115 zł *sephora.pl*





TAM, GDZIE ZAWSZE JEST LATO

Ten zestaw sprawi, że twoja skóra dosłownie odżyje. Scrub Atacama Sand (150 zł) z cukrem kokosowym i masłem kakaowym wygładzi, poprawi koloryt i napięcie, a bogaty krem Spirit of Peru (208 zł) to prawdziwa terapia regeneracyjna bazująca na odżywczych masłach, olejach i egzotycznych wyciągach roślinnych.
TIERRA NATURAL
tierranatural.pl

NAJLEPSZA PODSTAWA

Okrągły talerzyk podstawki do kadzideł unosi się na cylindrycznej nóżce, tworząc lekką, kamienną rzeźbę. Trzy starannie dobrane kamienie (błękitny kwarcyt oraz szary i różowy marmur) budują spokojną, świetlistą kompozycję.
Tondo Azul, Branik dla Auura
AUURA 470 zł *auura.store*



DUCH GÓR

Aromatyczne, drzewne, z akordami sosny, siana, jałowca, przyprawione kardamonem i czystkiem. Są świeże, niemal chłodne i wibrują ożywczą, dobrą energią. Kojąca, leśna kąpiel jest możliwa nawet w środku wielkiego miasta. Les Alpes Extrait de Parfum
NISSABA 890 zł/100 ml
perfumeriaquality.pl



KOLOROWY KOMFORT

Zestaw trzech kremowych balsamów z pigmentem – idealnych do ust, policzków i powiek. Malinowy Hibiscus, koralowy Tomato i ceglasto-brązowy Carob wspaniale wtapiają się w skórę i ładnie mieszają z sobą. Śmiało możesz stworzyć z nich swój własny odcień!
Tinted Balm Kit
F.MILLER 225 zł
rawpoznanska.pl



MIĘTOWY OPATRUNEK

Odżywcze olejki zadbają o komfort i gładkość ust. A mieszanka mięty pieprzowej i odżywczych olejków zapewnia zimnego kopa w chwilach stresu, natychmiast przywracając równowagę ciała i umysłu.
SOS Lip Balm No 309
L:A BRUKET 205 zł
nap.com.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

ep[illegible]afe0416

BĄDŹ WŁASNYM WZOREM DO NAŚLADOWANIA!

Tym razem nie oczekuj rewolucji, bo nowe trendy urodowe są raczej za mądrym pogłębianiem znanych metod niż eksperymentowaniem z czymś kompletnie nowym. Naturalne terapie łączą piękno ze zdrowiem, makijaż podkreśla niepowtarzalne cechy twojej twarzy, a salony fryzjerskie skupiają się zarówno na włosach, jak i skórze głowy. Ma być zdrowo, ma być naturalnie, ma być nonszalancko. Najlepiej!



Masażystka, ambasadorka metody dr. Hidemi Morimasy
ADRIANNA GAŁĄZKA-KOZIŃSKA
japonskilifting3d.pl

W dzisiejszym zabieganym życiu coraz częściej odczuwamy zmęczenie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Nagromadzony stres, brak snu i ciągłe napięcie mogą prowadzić do licznych dolegliwości, takich jak bóle głowy, napięcie mięśni szyi i ramion czy nawet drażliwość. To właśnie w takich momentach japońska technika masażu głowy staje się naszym niezastąpionym sprzymierzeńcem. Ta wyjątkowa metoda nie tylko relaksuje i odpręża, lecz także działa na wiele płaszczyzn, przynosząc ulgę i ciału, i umysłowi. Masaż ten poprawia krążenie krwi i limfy, co skutecznie łagodzi zmęczenie oraz wspomaga regenerację skóry, przywracając jej naturalny blask. Dodatkowo, dzięki technice liftingu, doświadczamy podniesienia owalu twarzy i spłycenia zmarszczek, co sprawia, że wyglądamy młodziej i bardziej promiennie.



Linergistka
JULIA MATUSZAK
Gypsy & Freckles

Piegi stały się jednym z najbardziej pożądanych efektów w estetyce beauty, a ich popularność rośnie z sezonu na sezon. W Gypsy & Freckles traktujemy je nie jako trend, lecz świadomy element wyglądu – subtelny akcent, który potrafi odmłodzić, zmiękczyć rysy i nadać twarzy unikatowy charakter. Podczas około 60-minutowej pigmentacji permanentnej dobieramy kolory precyzyjnie do podtonów skóry, tak by piegi wyglądały jak najbardziej realistycznie, a jednocześnie zachowywały stabilność barwy w czasie: bez niepożądanych zmian odcienia, z naturalnym, transparentnym zanikaniem. Dzięki strategicznemu rozmieszczeniu możemy nimi delikatnie konturować twarz – podkreślić spojrzenie, unieść optycznie policzki lub subtelnie zrównoważyć elementy, których klientka nie lubi. To proces wymagający doświadczenia i umiejętności czytania twarzy całościowo: jej proporcji, dynamiki, a także mimiki. Efekt utrzymuje się średnio do trzech lat, a kolor stopniowo blednie.



Fryzjer, ambasador Schwarzkopf Professional
TYMOTEUSZ PIĘTA
Hairmate

Głównym trendem jest podejście quiet luxury, rozumiane jako naturalne podkreślanie urody, delikatniejsze zmiany i subtelniejsze efekty. W przypadku pielęgnacji włosów i wyboru koloryzacji oznacza to eleganckie odcienie, które sprawiają, że włosy wyglądają świeżo, a kolor bardzo prawdziwie. Na świecie najbardziej pożądany jest obecnie butter blonde, tj. ciepłe odcienie i szlachetne, nasycone tonacje. Odchodzi się od szarości, popielatych czy neutralnych barw na rzecz bardziej soczystych, maślanych tonacji, które ładnie podkreślają koloryt skóry, pięknie odbijają światło, a przy tym są łatwiejsze w pielęgnacji. Włosy nie wymagają częstego farbowania, a kontrast odrostu jest mniejszy. Niezwykle elegancki butter blonde osiąga się przez nakładanie farby techniką polichrom – jest to sposób aplikacji koloru trzema bardzo podobnymi odcieniami, co pozwala uzyskać efekt ruchu, lekkości i wielowymiarowości, tak bliski naturalnym refleksom pojawiającym się u blondynek. Zróżnicowanie odcieni to sposób na klasyczny efekt, który jest delikatniejszy.



MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE

Mój najukochańszy ostatnio sposób dbania o siebie? Naświetlanie podczerwienią o różnych długościach fali. Co z tego mam? Lepszy nastrój, ukojoną, wzmocnioną skórę, mniej przeziębień i tysiące baby hair odrastających na całej głowie!

Zdjęcia: Marcin Kłaban, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



ELLE Styl życia

redaguje GOSIA DZIEWULSKA

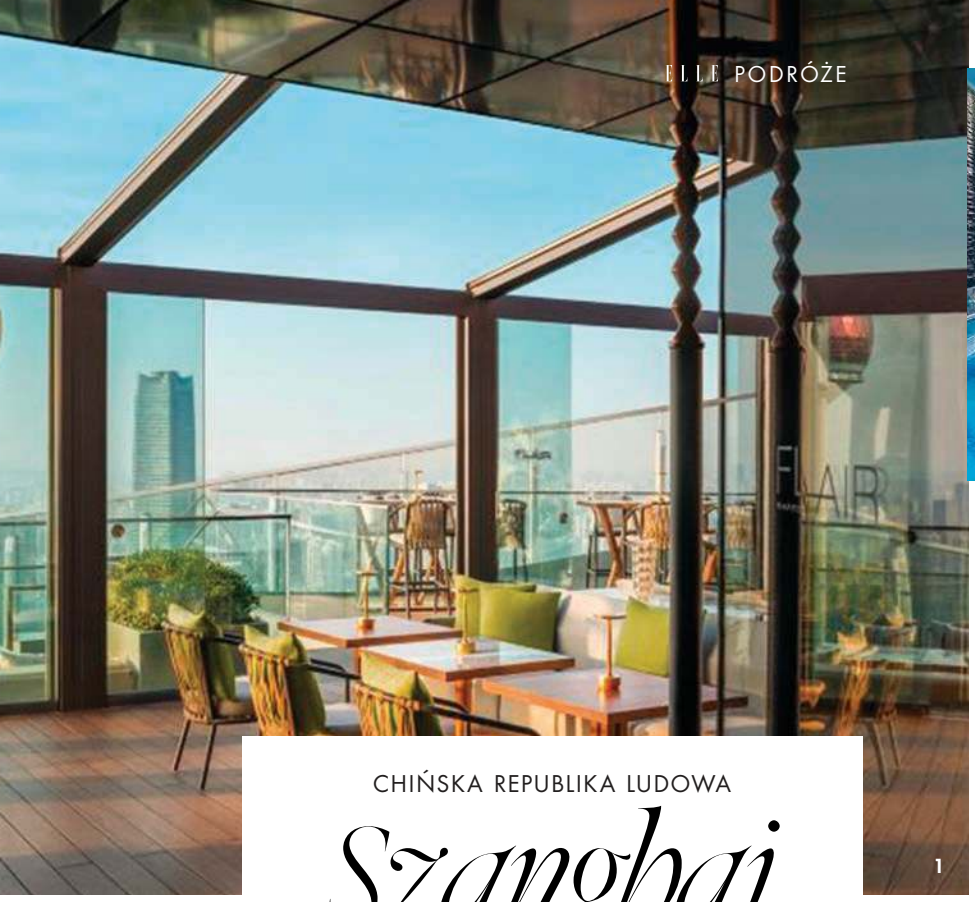
AZJA

NAJWIĘKSZY I NAJBARDZIEJ ZALUDNIONY KONTYNENT. Z NAJWIĘKSZYMI NA ŚWIECIE METROPOLIAMI, JAK **SZANGHAJ**, **HO CHI MINH** I **SEUL**. TWOIMI PRZEWODNIKAMI PO TYCH MIASTACH BĘDĄ ELLE CHINY, ELLE WIETNAM I ELLE KOREA.

tekst SUSAN WARD-DAVIES, ELISE WEBBER, AMELIA EDWARDS

Zdjęcie: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



1


2

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Szanghaj

RZEKA HUANGPU ODDZIELA HISTORYCZNĄ CZĘŚĆ MIASTA PUXI OD FUTURYSTYCZNEJ DZIELNICY PUDONG, KTÓREJ SPEKTAKULARNĄ PANORAMĘ ZOBACZYSZ Z PROMENADY BUND. ZAKUPY JAK NA PIĄTEJ ALEI W NOWYM JORKU ZROBISZ NA ULICY NANJING.

MODNA RESTAURACJA

Sage Gastro

Szef kuchni Jun Nishiyama, związany wcześniej z cieszącą się uznaniem szanghajską restauracją Ultraviolet, wyczarowuje innowacyjne dania nad rzeką Suzhou. Małe i przyjazne miejsce z minimalistycznym wnętrzem, którego charakter jest przeciwieństwem kreatywnego menu. Spróbuj polędwicy jagnięcej ze śliwką i z szalotką albo grillowanego arbuza z winegretem ponzu.

1407 Nan Suzhou Lu

KULTOWE MIEJSCE Z LOKALNĄ KUCHNIĄ

Qiao Ai Lai Lai Xiao Long

Otrzymali wyróżnienie Michelin Bib Gourmand za popularne xiao long bao – pierożki gotowane na parze. Warto stać w kolejce dla tych nadziewanych krabami, a także dla wontonów i sajgonek.

506 Tianjin Road

TĘTNIĄCY ŻYCIEM BAR

Flair Rooftop Bar (1)

Ciesz się spektakularną panoramą miasta. Ten nagradzany bar mieści się na 58. piętrze i jest tak blisko charakterystycznej wieży telewizyjnej Oriental Pearl Tower, że masz wrażenie, że mogłabyś jej dotknąć. Spróbuj azjatyckich tapas i duck bao. Podają tu eleganckie Flair Martini.

8 Century Avenue *ritzcarlton.com*

NAJGORĘTSZA NOC

La Fin

INS (znany jako Into Nothing Serious) w parku Fuxing to sześciopiętrowe miejsce z różnymi klubami, barami i restauracjami. Jeśli jesteś zainteresowana życiem nocnym, to dobry adres. La Fin ze swoim stylowym czerwonym wnętrzem jest idealny, jeśli chodzi o hip-hop i R&B. Zyskał uznanie, gdy w 2024 roku wystąpił tam brytyjski raper Central Cee.

INS, 109 Yandang Lu

RELAKS I PIELĘGNACJA

Mr Judy

Salon ma wiernych klientów dzięki swoim biomedycznym zabiegom – specjalizuje się w zapobieganiu wypadania włosów. To problem co szóstego Chińczyka. Wypróbuj mycie, które poprawia stan zdrowia skóry głowy.

BFC Bund Financial Center, 600 Zhongshan East 2nd Road *mrjudy.net*

Chuan Spa (2)

To niezwykłe spa opiera się na pięciu elementach tradycyjnej medycyny chińskiej. Odkryj swój i wypróbuj odpowiadający mu zabieg, taki jak ten na twarz z gua sha lub masaż meridianowy Harmony z akupresurą i olejkami eterycznymi.

99 Madang Road *langhamhotels.com*


3

Zdjęcia: Courtesy of Shushu/Tong, Katherine Guy/Unsplash, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



INNOWACYJNY PROJEKTANT

Shushu/Tong (3)

Tę odnoszącą sukcesy markę założyły absolwentki London College of Fashion, Liushu Lei i Yutong Jiang. W ich projektach są widoczne wpływy Simone Rochy i Garetha Pugh, u których odbyły staże. To mocna, ale kobieca estetyka, łączy wyraziste krawiectwo z falbanami i kokardami.

Jincang Mandarin Plaza, 1225 West Nanjing Road *shushutongstudio.com*

CENTRUM MODY

Looknow

Marmur, drewno i surowy beton. Ten pięknie zaprojektowany, multibrandowy sklep został stworzony przez lokalnych architektów Sò Studio. Znajdują się w nim szklane gabloty, recepcja zbudowana z żółtych sześcianów oraz przestrzeń wystawowa na pop-upy i instalacje. Wśród 80 prezentowanych projektantów są m.in. Alexa Chung, Sunnei i Le17Septembre.

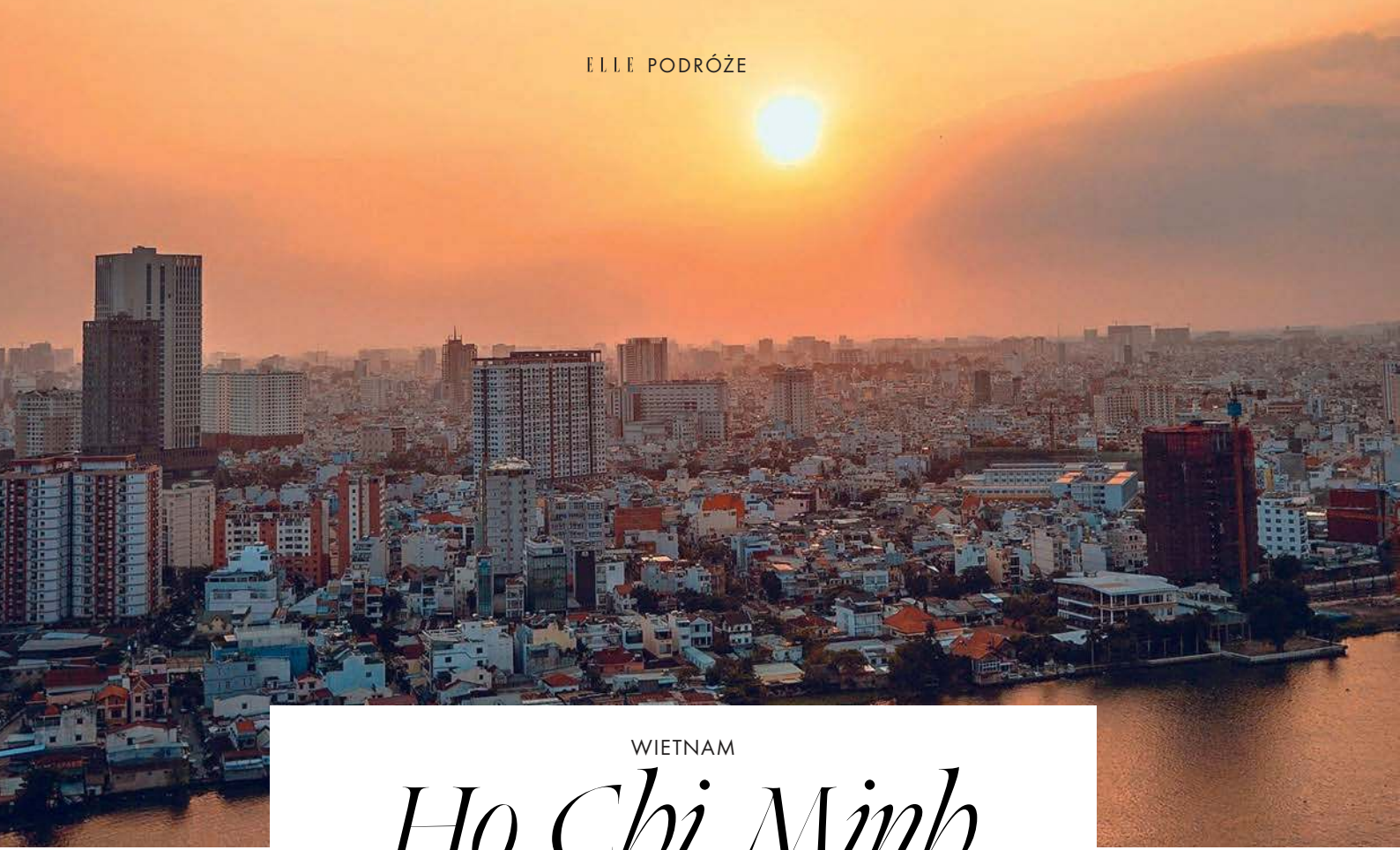
Xintiandi Fashion II, 245 Madang Road *ilovelook.cn*

UKRYTE MIEJSCE

Hangzhou

Zaledwie 45 minut jazdy szybką koleją na południowy zachód od Szanghaju znajduje się jedno z najładniejszych miast w Chinach. W Hangzhou znajdziesz ogrody, jeziora, świątynie i pagody. Wybierz się na rejs łodzią dookoła Jeziora Zachodniego (West Lake), idź na spacer wzdłuż grobli Su (Su Causeway) i po średniowiecznych uliczkach Qinghefang i Yuji.

eprasa.pl 17eafe0416



WIETNAM

Ho Chi Minh

TO TĘTNIĄCE ŻYCIEM PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ MIASTO ŁĄCZY FRANCUSKI STYL KOLONIALNY Z FUTURYSTYCZNYMI WIEŻOWCAMI. ODWIEDŹ DZIELNICĘ 1, BY ZOBACZYĆ ZABYTKI, HIPSTERSKIE BARY I SPRÓBOWAĆ NAJLEPSZEGO JEDZENIA ULICZNEGO (TARG BEN THANH), A DZIELNICĘ 2 (THAO DIEN) DLA RESTAURACJI, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ NAD RZEKĄ.

MODNA RESTAURACJA

Esta Saigon (2)

Wspaniała współczesna kuchnia wietnamska. Przyciąga wymagających smakoszy od 2019 roku. Szef Cuong celebruje tradycyjną sztukę gotowania na ogniu, oferując sezonowe menu (wędzone kalmary z zielonym curry, krab Ca Mau z kremem jamón), które jest inspirowane Koreą, Japonią czy Chinami, a składniki pochodzą z lokalnych źródeł.

27 Tran Quy Khoach *estasaigon.com*

KULTOWE MIEJSCE Z LOKALNĄ KUCHNIĄ

Quan Bui Original (4)

Mają kilka miejsc w mieście, ale to ich główny adres. Zainspirowany stylem Sajgonu z lat 90. założyciel Danh Tran stworzył tu atmosferę rodzinnego obiadu. W przytulnych wnętrzach zjesz pyszne wietnamskie dania typu comfort food, takie jak karmelizowany boczek, grillowana wołowina, makaron ryżowy.

19 Ngo Van Nam *quan-bui.com*

UROCZY HOTEL

Amanaki Thao Dien

Ten butikowy hotel łączy nowoczesny design z kolekcją antycznych mebli i sztuki wietnamskiej. Większość z nich jest wystawiona w przestrzeniach wspólnych. Za to w każdym z 29 pokoi jest drewniane łóżko z rzeźbionym wezgłowiem i tradycyjne meble. Hotelowa restauracja Nuc Concept Kitchen proponuje sezonowe, eksperymentalne menu.

10 Nguyen Dang Giai *amanaki.vn*

TĘTNIĄCY ŻYCIEM BAR

Social Club Rooftop Bar (1)

Happy hours od 15.00 do 19.00 przyciąga popołudniowych gości. Ale ten stylowy bar na dachu prawdziwą klasę poka-



1

eprasa.pl 17eafe0416

zuje dopiero po zmroku. Spodziewaj się didżejów grających na żywo, wykwintnych koktajli (m.in. Dragon Slayer z ginem, smoczym owocem, sokiem z limonki, brzoskwinią i liczi) oraz widoków na wieżowce błyszczące od świateł.

Hotel des Arts Saigon, 76-78 Nguyen Thi Minh Khai *hoteldesartssaigon.com*

NAJGORĘTSZA NOC

Yunka

Najlepsze electro, afro house i elektroniczne sety didżejów na żywo, najwyższej klasy dania Nikkei, takie jak ceviche i chrupiący ryż z tuńczykiem, oraz ciekawe koktajle (matcha i yuzu sours) sprawiają, że ta restauracja/bar/klub jest jednym z najgorętszych nocnych miejsc w mieście. A dzięki awangardowemu projektowi Studio Duo Architects wnętrza są równie spektakularne jak menu.

80 Dong Khoi Street, Ben Nghe Ward, District 1 *yunkasaigon.com*

RELAKS I PIELĘGNACJA

La Tra Medical Spa

Jeśli szukasz tradycyjnych zabiegów medycznych w nowoczesnym otoczeniu, La Tra może złagodzić stres, bezsenność, bóle i wszelkie codzienne dolegliwości za pomocą akupunktury, masaży akupresurowych i sauny.

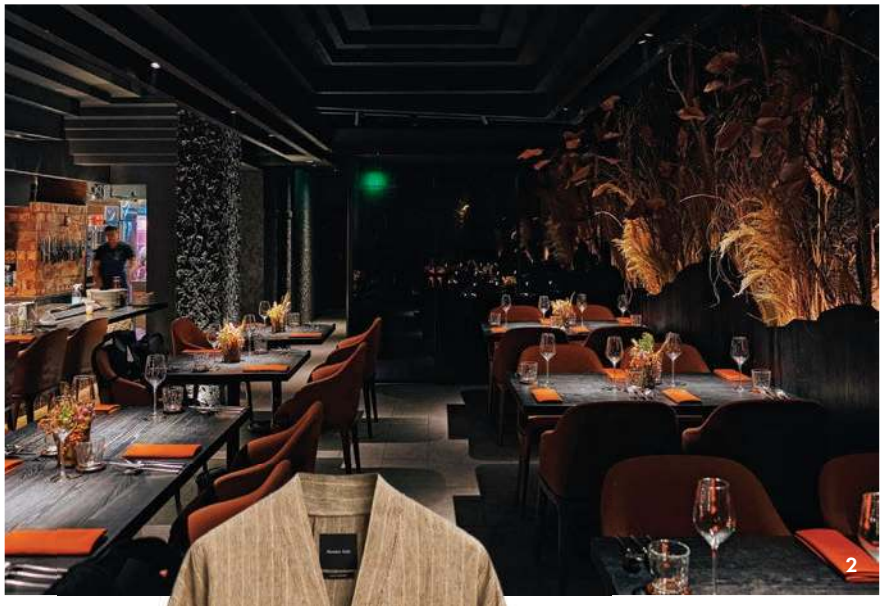
Branch 1: 778/A6 Nguyen Kiem, Ward 4, Phu Nhuan District *latraspa.com*

INNOWACYJNA PROJEKTANTKA

Thao Vu

Ikona stylu, ekoprzedsiębiorczyni. Jej projekty to celebracja zrównoważonej wietnamskiej mody. Każda rzecz jest wykonana ręcznie, zgodnie z najnowszymi trendami. Thao Vu współpracuje z rzemieślnikami z całego kraju, wykorzystując dawne metody do tworzenia czegoś nowego. Używa w 100 proc. naturalnych tkanin i barwników.

Kilomet109, 64 Quang An, Tay Ho, Hanoi *kilomet109.com*


2



3



4

CENTRUM MODY

Rue Miche (3)

Najnowsza przestrzeń zakupowa o powierzchni 700 mkw. na czterech piętrach. Znajdziesz tu rzeczy od takich wietnamskich projektantów, jak Latui, Jellyfish, Maison Meng, Lartique i Lalune.

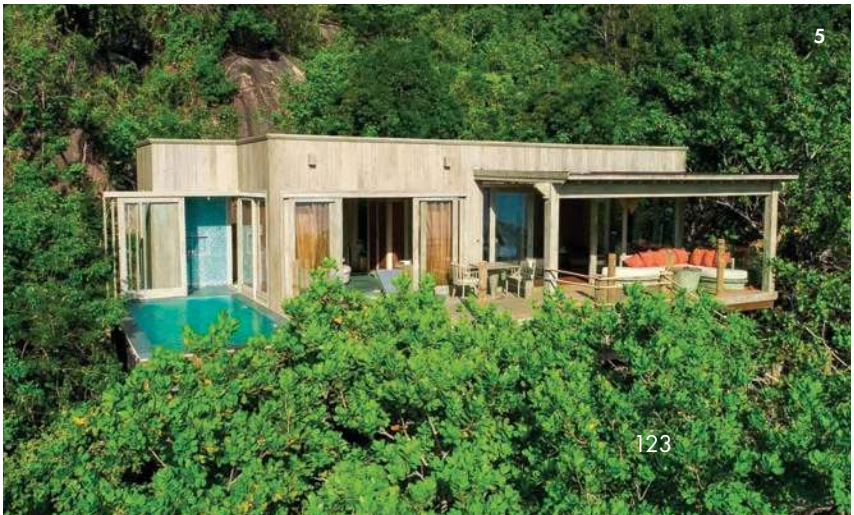
9B Phung Khac Khoan, Phuong Dakao, District 1 *ruemiche.com*

UKRYTE MIEJSCE

An Lam Retreats Saigon River (5)

25 minut łodzią od centrum miasta, w tropikalnym ogrodzie znajduje się 35 luksusowych willi, odkryty basen i spa. Zostań na weekend lub po prostu ucieknij na jeden dzień na peelingi solą himalajską, okłady na ciało z zielonej herbaty lub masaż shiatsu tkanek głębokich.

21/4 Trung Street, Vinh Phu Ward, Thuan An City, Binh Duong Province *anlam.com*


5

Zdjęcia: Tony Pham/Unsplash, Quang Dam, serwis prasowy

KOREA POŁUDNIOWA

Seul

DZIĘKI K-POP, „SQUID GAME" I ROZKRĘCONYM PRZEZ TIKTOKA NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM TRENDOM URODOWYM SEUL JEST DZIŚ POD WZGLĘDEM KULTUROWYM W ZASIĘGU KAŻDEGO. POZA CIEKAWYM ŻYCIEM NOCNYM W HONGDAE, EULJIRO I ITAEWON, LUKSUSOWYMI ZAKUPAMI W CHEONGDAM I PYSZNYM JEDZENIEM W STYLU K-FOOD WSZĘDZIE SĄ STAROŻYTNE ŚWIĄTYNIE BUDDYJSKIE I PAŁACE, KTÓRE ZASPOKOJĄ TWÓJ APETYT NA HISTORIĘ.



MODNA RESTAURACJA

Euljiro Boseok

Po tym jak szef kuchni Josajang wystąpił w programie kulinarnym Netfliksa, restauracja jest totalnie oblegana ze względu na swoje nowoczesne, koreańskie menu. Ukryta w hipsterskiej dzielnicy Euljiro, serwuje sezonowe składniki w daniach takich jak naleśniki z krewetkami, grillowany stek wołowy czy zupa ryżowa z kimchi.

11-10 Marunnae-ro

KULTOWE MIEJSCE Z LOKALNĄ KUCHNIĄ

Ganggangsullae Hongdae

Nazwana na cześć tradycyjnego koreańskiego tańca sieć restauracji ma lokale w całym mieście. Ich hitem jest grillowana wieprzowina i wołowina. Spróbuj wołowego galbi – marynowanego w słodkim sosie.

39-15 Wausanro *sullai.com*

UROCZY HOTEL

Hotel Naru Seoul

Zbudowany niemal nad brzegiem rzeki Han, pięciogwiazdkowy hotel w pełni wykorzystuje spektakularne widoki – okna od podłogi do sufitu i basen bez krawędzi na 20. piętrze. O zachodzie słońca przypomina rozchodzący się z lobby dźwięk misy. A do tego kolekcja sztuki.

8 Mapo-daero *hotelnaruseoul.com*

eprasa.pl 17eafe0416


1

RELAKS I PIELĘGNACJA

Sagehill Spa

Zlokalizowane w zamożnej dzielnicy Hannam-dong, oferuje praktykę różnych rodzajów jogi i zabiegi wykonywane przez terapeutów medycznych. Wypróbuj Waterdrop Facial, tylko nie zapomnij zarezerwować go z wyprzedzeniem.

26 Hannam-daero 18-gil *sagehill.kr*

TĘTNIĄCY ŻYCIEM BAR

1914 Lounge & Bar (1)

Widok z baru na 24. piętrze hotelu Josun Palace może być główna atrakcją, ale późnym wieczorem rozbrzmiewa tam jazz grany na fortepianie, a do picia można zamówić oryginalne koktajle i herbatę serwowaną w zastawie projektu Very Wang.

Josun Palace, 231 Teheran-ro
jpg.josunhotel.com

NAJGORĘTSZA NOC

Times

Jeśli chcesz poznać smak prawdziwego koreańskiego życia nocnego, wybierz się na słynną, luksusową ulicę Apgujeong Rodeo w dzielnicy Gangnam. Znajdziesz tam Times – klub nocny, w którym mieszankę hip-hopu, R&B i disco grają koreańscy i światowej sławy didżeje.

25 Apgujeong-ro 54-gil

INNOWACYJNY PROJEKTANT

Eenk (2)

Dążąc do stworzenia ponadczasowych, kolekcjonerskich projektów i męskich sylwetek z kobiecych materiałów, Lee Hyemee opiera swoje kolekcje każdego sezonu na wybranej literze alfabetu. Zadebiutowała na paryskim tygodniu mody w marcu 2024 roku, a w 2025 roku otworzyła długoterminowy sklep pop-up w Pengtang.

Maison Eenk, 43 Jangmun-ro *eenk.co.kr*


2

CENTRUM MODY

Shop Amomento

W tym sklepie, zlokalizowanym w historycznej dzielnicy Seochon, znajdziesz chyba wszystko, co jest godne pożądania w świecie mody, lifestyle'u i zapachów. Są tam rzeczy zarówno marek międzynarodowych, np. Simone Rocha, Molly Goddard czy Namacheko, jak i lokalnych projektantów.

242 Itaewon-ro *shopamomento.com*


3

UKRYTE MIEJSCE

Ayu (3)

Dawna letnia rezydencja zamożnej rodziny, położona około godziny jazdy od Seulu, została przebudowana przez architekta Cho Byoung-soo. Usytuowana nad brzegiem rzeki Bukhan i otoczona naturą, jest obecnie piękną przestrzenią kulturalną poświęconą dobremu samopoczuciu (wellbeing), z kawiarniami, galeriami i restauracjami.

445-21 Geumnam-ri *ayuspace.kr*

Zdjęcia: Ann Danilina/Unsplash, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



DOBRE KIERUNKI

MARKA AUDI ZWIĘKSZA DOSTĘPNOŚĆ SZTUKI, LEAPMOTOR OTWIERA NOWY ROZDZIAŁ ELEKTROMOBILNOŚCI, A MAZDA UMOŻLIWIA GŁOSOWE STEROWANIE AUTEM.

DROGA DO WIDZIALNOŚCI

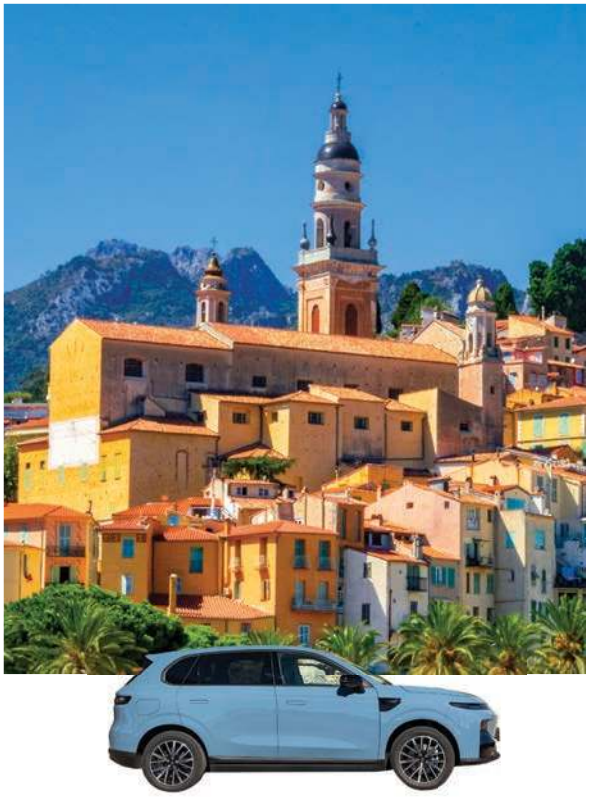
W Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie do 3 maja można oglądać wystawę „Kwestia kobieca 1550–2025". Polemizuje ona z mitem nieobecności artystek w sztuce. Zbiór 200 prac pokazuje ich działalność w ostatnich pięciu wiekach. To wizualna historia o tym, jak kolejne pokolenia artystek nie tylko tworzyły w cieniu, lecz także same przekształcały warunki produkcji i odbioru sztuki. – Wystawa jest dużym przedsięwzięciem, zorganizowanym dzięki współpracy wielu instytucji, galerii i prywatnych darczyńców. To dzięki temu po raz pierwszy możemy pokazać tak bogaty wybór prac. Realizacja wystawy w takiej skali nie byłaby możliwa bez wsparcia naszego partnera strategicznego – marki Audi, za co jesteśmy bardzo wdzięczni – mówi Joanna Mytkowska, dyrektorka MSN.



1. Botki **BALAGAN** 849 zł **2.** Kolczyki **COS** ok. 165 zł **3.** Marynarka **HERSKIND** 2865 zł
4. Kardigan **HERSKIND** ok. 1000 zł **5.** Torebka **ATOMY** 1390 zł

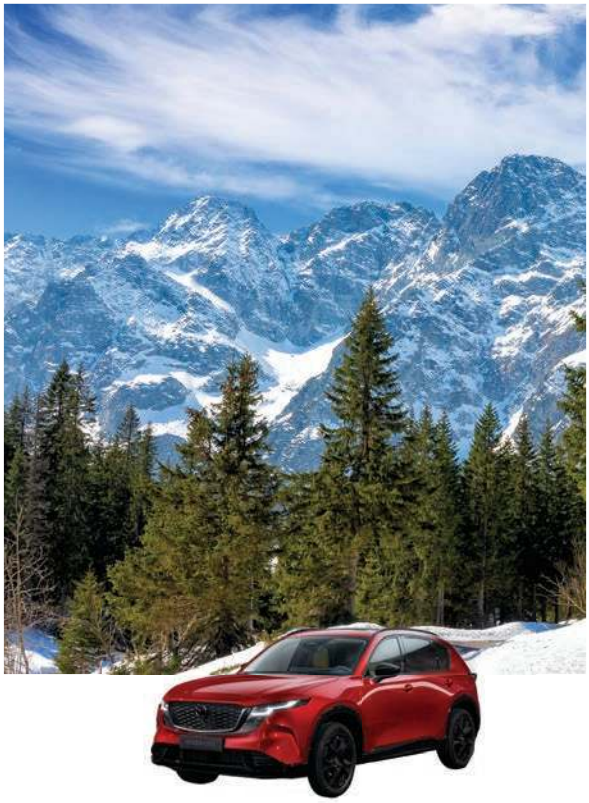
Zdjęcia: Alf, Ewg3D/Getty Images; serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



NAPĘD ELEKTRYCZNY DLA KAŻDEGO

Wraz z wprowadzeniem do sprzedaży SUV-a B10, Leapmotor otwiera nowy rozdział mobilności: teraz jazda z napędem elektrycznym przestaje być luksusem, a staje się standardem dostępnym dla każdego. Bezpieczeństwo i komfort zapewnia 17 systemów wspomagania kierowcy (ADAS) oraz system kamer 360 stopni. Stylistyka nadwozia B10 to wyraz młodzieńczej energii – połączenie smukłych krzywizn i dynamicznych linii tworzy odważny, nowoczesny wygląd. Wnętrze kabiny jest jasne, przestronne i funkcjonalne, a centralny jej punkt to 14,6-calowy, „pływający" ekran dotykowy – serce nowoczesnej technologii auta. Konfiguracja siedzeń pozwala przekształcić przestrzeń (jedną z największych w segmencie) w komfortową strefę odpoczynku.



GOTOWA NA WIĘCEJ

Nowa Mazda CX-5 to pierwsze auto marki wyposażone w zintegrowany system Google built-in. Umożliwia on głosowy dostęp do najważniejszych aplikacji (Google Gemini, Google Maps, Google Play) i funkcji, które usprawniają użytkowanie samochodu. Twój asystent Gemini dopasuje ustawienia temperatury, znajdzie cel podróży lub wykona połączenie dzięki prostym komendom. Projekt nadwozia i wnętrza daje wyższy poziom komfortu, funkcjonalności i przestronności. Dzięki wygodnej kabinie zapewniającej dużo miejsca dla pasażerów i powiększonej przestrzeni bagażowej Mazda CX-5 dopasuje się do twojego stylu życia. Ciesz się jej płynnym przyspieszeniem i responsywnym prowadzeniem, które zwiększają pewność siebie za kierownicą.



6. Okulary **BLAKE KUWAHARA/OOPAWELEC** 2550 zł
7. Sukienka **LOULOU DE SAISON** ok. 1600 zł
8. Termos 0,75 l **STANLEY/ANSWEAR.COM** 184,99 zł
9. Kapelusz **PARIS+HENDZEL** 1790 zł



10. Zegarek **SWAROVSKI** 1500 zł
11. Bluza wełniana **THE ODDER SIDE** 669 zł
12. Czapka **THE ODDER SIDE** 329 zł
13. Buty **MOON BOOT/ANSWEAR.COM** 679,99 zł

eprasa.pl 17eafe0416





SZTUKA I INDUSTRIALNE WNĘTRZA W SERCU POZNANIA

Hotel Blow Up Hall w Starym Browarze wrócił na mapę Poznania w tym roku, w nowej, autorskiej odsłonie. To luksus, który otula jakością, dbałością o detal i gościnnością szytą na miarę. Post-industrialne wnętrza zyskały miękkość, a każdy pokój ma własny charakter i historię do opowiedzenia. Finediningowa restauracja arte łączy klasyczne francuskie techniki ze skandynawską estetyką i bogactwem polskich produktów. W b.bar wypijesz kawę paloną na zamówienie w rzemieślniczej palarni, napary komponowane na życzenie, a także świetne koktajle. W kameralnej strefie wellness czekają sauna, zabiegi na twarz i ciało, a w kompleksie Starego Browaru są dostępne siłownia i fitness. Sztuka obecna w hotelu – tworzona we współpracy z polskimi artystami – jest jego znakiem rozpoznawczym. Blow Up Hall pozostawia wspomnienie miejsca pełnego harmonii.

MAGIA TYCH MIEJSC POLEGA NA TYM, ŻE OCZAROWUJĄ CIĘ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA. A KIEDY JUŻ TAM JESTEŚ, MARZYSZ, BY ZOSTAĆ DŁUŻEJ. PIĘCIOGWIAZDKOWE WRAŻENIA GWARANTOWANE.

Nowe adresy luksusu



WYRAFINOWANY DESIGN I WIDOK NA JEZIORO COMO

Wszystko dzieje się w miasteczku Cadenabbia, w budynku z 1830 roku. 148 pokoi, w tym 25 apartamentów i dwa penthouse'y, stworzono we współpracy z architektami z szanghajskiej pracowni Neri & Hu i mediolańskiego studia De.Tales. Efekt? Stylowe wnętrza zdobione luksusowymi tkaninami i zabytkowymi meblami. W tej historii detale mają znaczenie. Niemniejsze niż doświadczenia kulinarne, za które odpowiada szef Mauro Colagreco nagrodzony trzema gwiazdkami Michelin. Widok na jezioro i wzgórza – instagramowy. Wielkie otwarcie hotelu The Lake Como EDITION w marcu.



HOLISTYCZNE DOŚWIADCZENIA WELLNESS W TASZKENCIE

To długo wyczekiwane w Uzbekistanie miejsce skoncentrowane na mindfulness marki Marriott Bonvoy. Od kilku tygodni można zamieszkać w jednym z 287 eleganckich pokoi z panoramicznym widokiem na miasto. Kuchnia wschodniośródziemnomorska i rytuały herbaciane rozpieszczają. Czekamy na doświadczenia w restauracji na dachu, na 28. piętrze, którą JW Marriott Hotel Tashkent ma otworzyć w tym roku. W spa La Vallée wymarzony relaks w basenie bez krawędzi (pierwszy taki w mieście), luksusowe zabiegi, a do tego filiżanka miętowej herbaty...

Zdjęcia: M. Opala, T. Yarmush, serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416

OBEJRZYJ CAŁY 6-ODCINKOWY
CYKL WIDEOPODCASTÓW

JAK TO SIĘ MÓWI PO POLSKU?



SŁUCHAJ NA SPOTIFY I YOUTUBE

www.national-geographic.pl

eprasa.pl 17eafe0416

TWÓJ HOROSKOP *na* 2026 *rok*

PRZYGOTUJ SIĘ NA PRZEŁOMOWY CZAS. W PIERWSZEJ POŁOWIE ROKU SATURN I NEPTUN POŁĄCZĄ SIŁY, PRZEWRÓCĄ KARTĘ TWOJEJ HISTORII I ZACZNIE SIĘ DLA CIEBIE NOWY ROZDZIAŁ – BEZ WZGLĘDU NA TO, W KTÓRYM MOMENCIE ŻYCIA JESTEŚ.

tekst BERNARD FITZWALTER ilustracje HONORATA PROKOPOWICZ

Zanim poszczególne planety przemierzą wszystkie znaki zodiaku, mija dekada. A do tego każdy z nich porusza się z inną prędkością. Nic dziwnego, że trudno im się spotkać na tej drodze. W przypadku Saturna i Neptuna zdarza się to raz na 36 lat. Ostatnio w 1989 roku. Saturn to planeta kształtu i formy, solidnych struktur, zasad i regulacji. Neptun z kolei – wizjonerskich pomysłów i ideałów. Kiedy się spotykają – idee, które były dotąd w sferze marzeń i nadziei, zaczynają nabierać realnych kształtów. W ostatnim roku każda z tych planet spędziła kilka miesięcy w znaku Barana, tam gdzie znów będą za kilka tygodni, i to pokazało nam, co może się wydarzyć. Baran jest znakiem nowych początków i bezpośrednich działań – często bezkompromisowych i nie do końca przemyślanych. Łagodność i tolerancja Ryb, w których Neptun był przez ostatnie 14 lat, ulotni się i Saturn szybko ustanowi nowe reguły na swój własny sposób. Jasne, nie możemy oczekiwać, że świat zmieni się dokładnie tego dnia, w którym te dwie ogromne planety się spotkają. W końcu mają czas do 2061 roku, by rozwinąć i wykorzystać swój potencjał. Zmiany jednak nastąpią. Niektóre bardziej oczywiste, inne mniej.

Neptun poza tym, że połączy siły z Saturnem, znajdzie się też w linii z Plutonem o dwa znaki zodiaku dalej – w Wodniku. Podobny układ między tymi planetami był od lat 50. zeszłego wieku do wczesnych 80. i wpłynął na społeczną rewolucję lat 60. Teraz wraca i będzie trwał do 2032 roku. Może to sugerować, że wykreuje kolejną wspaniałą erę muzyki i kultury, ale... wtedy Neptun i Pluton były w Wadze i Lwie, co sprzyjało miłości i wyrażaniu siebie, a teraz znajdą się w Baranie i Wodniku, co zwiastuje ściślej kontrolowane społeczeństwo i dużo mniej wolności.

Nie ma wątpliwości, że najbliższe kilka lat będzie pełne wyzwań. Zanim przyzwyczaimy się do nowej rutyny, czekają nas pewne turbulencje. Ale na poziomie indywidualnym, w życiu codziennym, będzie też dużo cennych momentów. Jowisz spędzi ten rok w Raku i Lwie – obydwa te znaki wzmocnią go i pokierują jego dobroczynnym wpływem tak, by ci pomagał. W styczniu Wenus i Mars rozpoczną współpracę i wesprą sferę relacji – więc przez cały rok, aż do grudnia, nawet w niesprzyjających okolicznościach, znajdziesz mnóstwo okazji do romansu.

eprasa.pl 17eafe0416



baran
22.03–19.04

TO MOŻE BYĆ NAJLEPSZY ROK z tych, które pamiętasz. Z czasem zauważysz, że oddziela on życie, które było dotąd, od tego, jakim będzie teraz. A wszystko przez lutową koniunkcję Saturna i Neptuna w Baranie. Ten drugi zostanie w twoim znaku do 2038 roku, więc nie będzie ucieczki przed jego wpływem. Twoje życie stanie się mniej stabilne, za to bardziej elastyczne. Brzmi jak zapowiedź przygody. Jeśli marzysz o czymś bezpieczniejszym, Neptun nie będzie ci tego ułatwiał. Wspiera raczej burzenie niż budowanie. Ale znajdziesz sposób, by się w tym odnaleźć. Kilka dni po tym, jak Neptun wejdzie w twój znak, to samo zrobi Saturn i zostanie z tobą ponad dwa lata. Będzie cię wzmacniał i dawał ci siłę. Możliwe, że podaruje ci tyle stabilności, ile Neptun zabierze. Jednak za kilka miesięcy od teraz będziesz inną osobą, to jest pewne. Przebudowujesz siebie na dłuższy czas.

ŻYCIE OSOBISTE W pierwszych tygodniach nowego roku pojawi się relacja, która będzie miała tyle pasji, ile mogłaś sobie wymarzyć. Przyniesie też połączenie władzy i ambicji – może uwierzysz, że pomożecie sobie w karierach. Latem zaczną wychodzić różnice między wami. Słodko znowu zrobi się w listopadzie, jeśli przetrwacie do tego czasu. Możliwe, że weźmiecie z tej relacji wszystko, czego potrzebowaliście i ruszycie dalej.

KARIERA Słońce i Mars, przemierzając twój znak w okolicy twoich urodzin, aktywują siłę Saturna i Neptuna – wtedy możesz wejść na inną drogę zawodową. Pierwsze trzy miesiące roku to czas, by zgarnąć nagrody za swoje dawne osiągnięcia. Potem uporządkuj wszystko, co zostawiasz za sobą.

FINANSE W kwietniu pojawi się nadwyżka. Czerwiec też będzie dobry, ale najlepszy – koniec roku. Cokolwiek zdziałasz pod opieką Saturna i Neptuna – z pewnością się opłaci.

byk
20.04–20.05

TEN ROK POWINIEN BYĆ ŁATWIEJSZY niż poprzedni. Łagodniejszy i bardziej komfortowy. Saturn i Neptun działają wspólnie, co jest prawdziwym game changerem, i wiele znaków zodiaku mocno na to zareaguje, ale w twoim te planety zostaną na drugim planie, więc możesz się zrelaksować. W dodatku Uran opuści cię po siedmiu latach nakłaniania do robienia rzeczy, na które nie masz ochoty. Aż do ostatnich chwil będzie mobilizować cię do dokonywania znaczących zmian. Z chwilą, gdy zniknie, poczujesz spokój, o którym marzyłaś. Wrócisz do starych nawyków z 2010 roku czy jesteś już tak daleko, że nie? Być może będziesz przeć do przodu już z własnej woli. Sama idea rozwoju ci się podoba, nie lubisz tylko, gdy ktoś cię do niego namawia.

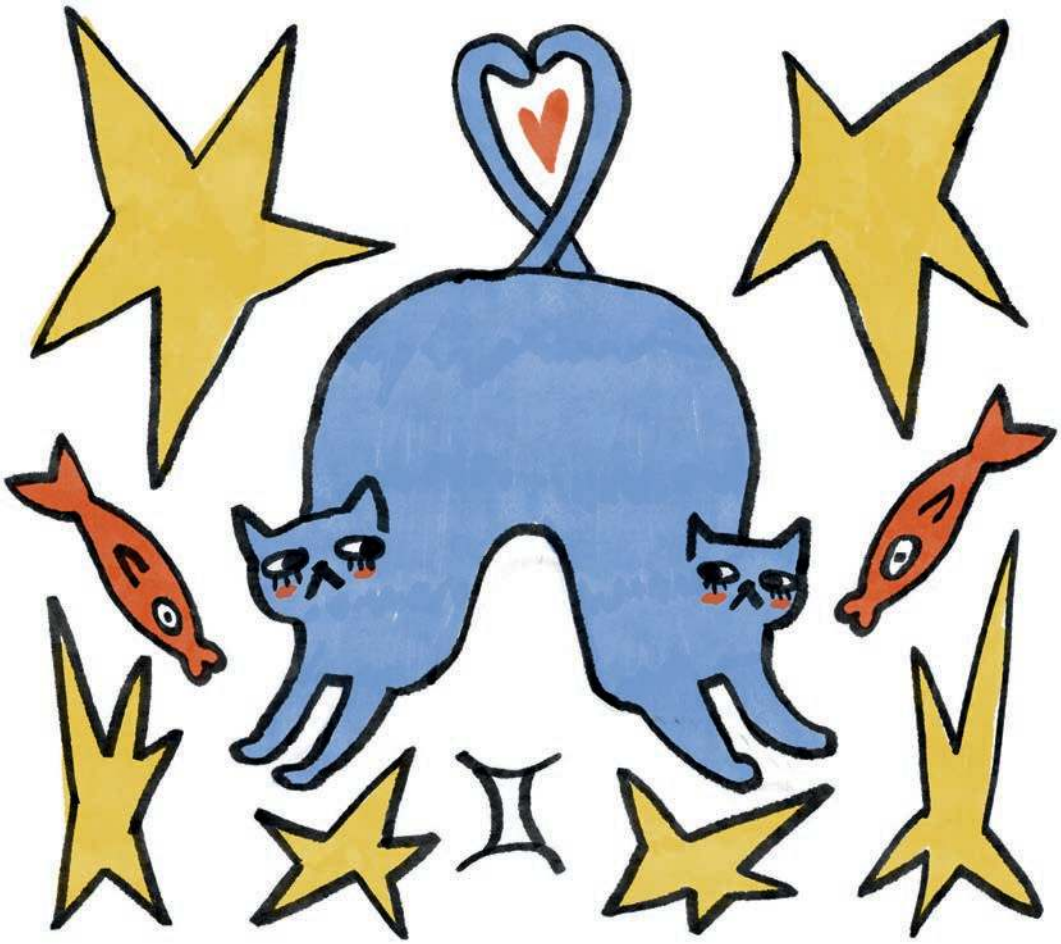
ŻYCIE OSOBISTE Na początku stycznia spotkasz kogoś, kto myśli tak jak ty. Może tylko podobają wam się te same filmy i śmiejecie się z tych samych żartów, a może jest to coś głębszego, jak wspólne poglądy polityczne czy ta sama filozofia, według której starasz się żyć. Cokolwiek to będzie, zbliży was do siebie. Pod koniec roku zaczniesz się zastanawiać, czy to relacja na dłużej. Może jest w niej dużo miłych i inspirujących elementów, ale jednocześnie są takie, których nie lubisz i nie potrafisz zaakceptować? Jakie koszty trzeba ponieść, żeby zadziałała? A może poszukasz drogi wyjścia tak, by nie zrobić sobie wroga z kogoś, o kim myślałaś jak o najlepszym przyjacielu?

KARIERA W lutym zaćmienie na szczycie twojego kosmogramu otworzy przed tobą nowe możliwości. Wolałabyś, żeby zdarzyło się to wcześniej, ale mimo wszystko propozycja niesie wiele korzyści. To wpływ Urana, który w tym momencie znajdzie się w twoim znaku i popchnie do otworzenia się na zmiany. Ale jest jeszcze osobisty projekt, którym chciałabyś się zająć, a jeśli przyjmiesz to, co oferuje zaćmienie, musiałabyś go odpuścić. A może wystarczy go tylko odłożyć na bok, np. na rok, i potem do niego wrócić? Ostateczną decyzje będziesz musiała podjąć sama.

FINANSE Pojawią się znaki, że od kwietnia możesz liczyć na długoterminową poprawę sytuacji. Będzie małe tąpnięcie w lipcu, ale zbalansuje je nadwyżka w grudniu. ➤



eprasa.pl 17eafe0416



bliźnięta
21.05–20.06

TEN ROK DA CI WOLNOŚĆ i będziesz mogła robić wszystko, co zechcesz. Kiedy Saturn w lutym wyprowadzi się z głównego sektora twojego horoskopu, nic nie powstrzyma cię przed obraniem nowego kierunku. Kilka miesięcy później do znaku Bliźniąt wkroczy Uran i zostanie tam do końca dekady i początku lat 2030. Otworzy przed tobą nowe możliwości i podpowie drogi, o których nigdy nie pomyślałaś. Naturalnie, niektóre zaprowadzą cię niedokładnie tam, gdzie się spodziewałaś, ale nie będziesz miała nic przeciwko. Po prostu zmienisz kurs i spróbujesz czegoś nowego. Sukces i status i tak nigdy nie były twoim głównym celem. To, co cię fascynuje i cieszy, to nowinki i różnorodność. Uran w twoim znaku dostarczy ci tego więcej, niż mogłabyś sobie życzyć. Jeśli zastanawiałaś się, kiedy nadejdzie twój czas, ta faza życia, w której będziesz mogła wreszcie być tym, kim zawsze chciałaś, to... przygotuj się. Właśnie nadchodzi. To nie będzie natychmiastowa zmiana, będziesz musiała część inicjatywy przejąć sama. Uran jednak obdarzy cię pozytywnym nastawieniem i optymizmem, a to już bardzo dużo.

ŻYCIE OSOBISTE W nowym roku raczej bez niespodzianek. Możliwe, że będziesz cieszyć się swoją nową niezależnością i angażować w projekty tak mocno, że nie znajdziesz czasu na zobowiązania w długoterminowej relacji. Jeśli już w jakiejś jesteś, zadowolisz się tym, jaka ona jest. Pod warunkiem, że nie dojdziesz do etapu, w którym uznasz ją za coś, co ci się należy, i nie zaczniesz jej ignorować. Jeśli jesteś sama, będziesz miała tyle nowych doświadczeń i przeżyć, że nie poczujesz się samotna. Koniec stycznia może być zaskakująco sexy. Ale też zbyt intensywny emocjonalnie dla ciebie na ten moment. Tak czy tak, timing jest fatalny i nie będziesz tego ukrywać. Inne możliwości pojawią się w kwietniu i sierpniu. W obu przypadkach przyjemnie spędzicie czas. Żadna z tych relacji nie będzie zbyt głęboka. I może dlatego mają szanse potrwać dłużej. Najlepsze jednak nadejdzie pod koniec roku. Być może do tego czasu już skorzystasz z możliwości, jakie stworzy dla ciebie Uran, zrobisz progres i będziesz mogła się zrelaksować. Jeśli tak, czeka cię pełny ciepła romans – jeśli tylko zechcesz.

KARIERA I FINANSE Eksplorowanie nowego obszaru zawodowego, czego pewnie się podejmiesz w tym roku, może przynieść problemy finansowe. Pojawią się trudne momenty w marcu, czerwcu i listopadzie, ale jeśli się na nie przygotujesz, nic ci nie grozi. Zaćmienie w sierpniu może przynieść informacje o stratach. Pocieszające, że wtedy, a nie później. Nie będziesz dłużej inwestować w coś, co nie miało szans powodzenia. Zachowaj optymizm, a wszystko będzie dobrze.

eprasa.pl 17eafe0416



rak
21.06–22.07

TO ROK DUŻYCH OSIĄGNIĘĆ. Po okresie ciężkiej pracy zrealizujesz cele, które sobie postawiłaś. I otrzymasz zasłużone nagrody. Możliwe, że znajdziesz się teraz na szczycie kariery. I nie ma potrzeby szukać kolejnych wyzwań. Spodziewaj się też kilku zaćmień, które przetną finansowe osie twojego horoskopu. Nie chodzi tylko o to, że zapewnią ci podwyżkę. Ogólnie mogą podwyższyć twój status. Zrobisz duży krok naprzód w każdym sensie – obfitości, bogactwa, a także jakości i dojrzałości. Da ci to poczucie sensu i bezpieczeństwa, jakich prawdopodobnie wcześniej nie miałaś.

ŻYCIE OSOBISTE Liczyłaś na dyskretną relację, ale dowiedzą się o niej inni. Dopiero kiedy Wenus i Mars przeniosą się w spokojniejsze obszary nieba, poczujesz, że znów masz wszystko pod kontrolą. Między majem a wrześniem nadejdzie moment na wielką decyzję. Czy to naprawdę to, czego pragniesz? Gdybyś mogła zacząć od początku, zrobiłabyś to samo? A jeśli chcesz to kontynuować, to w którym kierunku? Te pytania będziesz miała na uwadze od października do grudnia. W końcu zrobisz coś, co cię zadowoli. Ale czy zabierzesz tę relację w przyszłość, to już inne pytanie.

KARIERA Twój status podniesie się, kiedy Saturn i Neptun zaczną przemierzać szczyt twojego horoskopu, pytanie, czy jesteś przygotowana na glamour, który się z tym wiąże? Będziesz musiała przyzwyczaić się do tego, że ludzie zaczną oczekiwać od ciebie przywództwa i mentoringu. Będzie to wymagać od ciebie pewności siebie i nowej strategii działania.

FINANSE Obecność Jowisza w sektorze pieniędzy przez drugą połowę roku wzbogaci cię. W twoim horoskopie będą aktywne trzy najważniejsze planety, co sprawi, że twoje życie zmieni się i przemodeluje w sposób, którego nigdy sobie nie wyobrażałaś.

lew
23.07–22.08

TO MOŻE BYĆ DLA CIEBIE NAJLEPSZY ROK tej dekady. Jowisz wraca do znaku Lwa na twoje urodziny – przyniesie energię, ruch, rozwój i sukces we wszystkim, czego się dotkniesz. Ten dobry czas potrwa od lata do 2027 roku. Obecność Jowisza w twoim znaku oznacza początek jego nowego cyklu, który zajmie 12 lat. Dlatego to, co zrobisz w tym roku, będzie zasiewaniem ziaren na twoją przyszłą prosperity. Zobaczysz, w najbliższych latach twoje długodystansowe projekty zaczną rosnąć, a z nimi twoje ambicje, osiągając szczyt w latach 2030. Ale to wszystko wydarzy się później. A w tym roku, kiedy planeta jest w twoim znaku, ciesz się imprezowym nastrojem, który Jowisz z sobą przynosi. Uważaj tylko, by nie przesadzić w rozpieszczaniu siebie. Ta planeta daje coraz więcej i więcej. Warto wyznaczyć sobie limit.

ŻYCIE OSOBISTE Dostaniesz więcej także w życiu miłosnym. Tegoroczne zaćmienia Słońca są w twoim znaku i naprzeciwko, co symbolizuje twojego partnera, kimkolwiek jest. Dlatego wszystkie przewroty i przełomy, które przyniosą ci owe zaćmienia, będą dotyczyły relacji. Ale kiedy rok będzie zbliżał się ku końcowi, zobaczysz, że zadziało się najlepiej, jak tylko mogło. Jeśli szukasz nowego romansu, to spotkanie w lutym może doprowadzić do czegoś więcej niż tylko wymiana numerów telefonów. Jeśli męczysz się w związku, który stracił już to, co miał do zaoferowania, to może być czas, kiedy obydwoje zaakceptujecie, że to koniec. To mogą wydawać się – i będą – znaczące decyzje, ale tak naprawdę dopiero sierpniowe zaćmienie w twoim znaku zacznie z tobą rezonować. Może przynieść zarówno początek nowej, jak i koniec starej relacji, a przede wszystkim – przewartościowanie siebie. Chcesz być tym, kim jesteś, czy zupełnie inną osobą? Odpowiedź na to pytanie wymaga odwagi i szczerości.

KARIERA Wygląda na to, że wkroczysz w fazę większej stabilności. Pod koniec roku możesz pomyśleć o umowie na dłuższy czas. Upewnij się, że nie jest zbyt restrykcyjna.

FINANSE Spodziewane są pewne tąpnięcia w marcu i sierpniu, ale grudniowy wzlot pokaże, że trudne chwile masz za sobą. ➤



Ilustracje: Honorata Prokopowicz/@ifshonka

eprasa.pl 17eafe0416



panna
23.08–22.09

TO ROK, W KTÓRYM WSZYSTKO się zmieni. Saturn i Neptun przeobrażą twoją przyszłość, a Uran zadba o nową funkcję w pracy. Jedno zaćmienie Księżyca wydarzy się w twoim znaku. Płyń z falą zmian i zobacz, gdzie cię zabierze. Pozwól, by Saturn i Neptun pokazały ci nowe możliwości. Zwykle trudno ci wyjść z rutyny, ale teraz Neptun będzie zachęcał cię do kreatywności. A potem Saturn pomoże ci zamienić marzenia w rzeczywistość. Nie ma teraz dla ciebie limitów. Jeśli możesz o czymś pomyśleć, możesz to zrobić. Uran przygotuje nowe opcje kariery. I to na stanowiskach, które kilka lat temu nie istniały, a idealnie pasują do twoich talentów. Wszystko, czego potrzebujesz, to pewność siebie, która sprawi, że pójdziesz do przodu we właściwym momencie.

ŻYCIE OSOBISTE Ruchy twojej głównej planety, Merkurego, często pokazują, co może przynieść nadchodzący rok. Szczególnie gdy planeta jest w retrogradacji. W 2026 roku głównym tematem będą twoi przyjaciele i osoby, z którymi pracujesz. Do twojego życia przyjdą nowi ludzie, a niektórzy starzy znajomi odpadną, bo będziecie mieć coraz mniej wspólnego. To dzieje się ciągle, ale teraz ten proces przebiegnie szybciej. To samo może dotyczyć twojej najbliższej relacji. Czy nie oddaliliście się za bardzo od siebie? W marcu możesz dojść do punktu, w którym zadasz sobie pytanie, co dalej. Do przodu już się nie da iść, a krok w tył nie ma sensu. Na szczęście Pannom, i nie tylko, Saturn i Neptun kreują szczęśliwszą przyszłość i możliwe, że będzie w niej nowa osoba dla ciebie.

KARIERA Przygotuj się na nagłe zmiany. Tak właśnie działa Uran: gwałtownie i nieoczekiwanie. Gdy się już z tym oswoisz, okaże się, że nie ma czego się bać. Możliwe, że zostanie ci zmienione stanowisko w pracy – bez zapowiedzi. A kilka tygodni później otworzy się przed tobą jeszcze inna możliwość. Dopiero wtedy zorientujesz się, że tak właśnie miało być. Zakończenie jednej rzeczy jest jednocześnie początkiem innej. Podejdź do tego z odwagą.

FINANSE Wyglądają dobrze. Najlepszy czas to najprawdopodobniej marzec, a potem wszystko, co wydarzy się od początku października.

eprasa.pl 17eafe0416

waga
23.09–22.10

TEN ROK MA DLA CIEBIE idealną ścieżkę, którą poprowadzi cię Wenus, planeta rządząca twoim znakiem. Początek będzie mocny, ze szczytowym momentem i dużą liczbą dalekich podróży. Tylko w pierwszej połowie roku masz do pomocy siłę Jowisza, więc zacznij realizować plany od razu. Jesienią zobaczysz, jak daleko dotarłaś, i albo poczujesz satysfakcję, albo wątpliwości. Rok 2026 skończysz na pewno daleko od punktu, w którym zaczęłaś.

ŻYCIE OSOBISTE Największy planetarny event tego roku to koniunkcja Saturna i Neptuna. Podważy wszystko, do czego jesteś przyzwyczajona, i będzie wyzwaniem dla twojej najbliższej relacji. Jeśli twoja wizja związków sprowadzała się do romantycznych, w tym roku ją przemyślisz. Uznasz, że zasady relacji mogą być szersze. Nie oznacza to, że teraz każdy związek będziesz budować w opozycji do tych z przeszłości. Ale era śpiących królewien i książąt na białym koniu dobiegła końca. Lub zrobiła sobie przerwę do czasu, aż niektóre planety umoszczą się na nowych pozycjach. Jednak kiedy to się stanie, nie będziesz już tą osobą, którą byłaś. Tegoroczne zaćmienia sugerują, że ukrywane osobiste projekty możesz zrealizować tylko w konkretnej relacji. To będzie coś, o czym mówiłaś, że tego nie chcesz, ale kiedy się wydarzy, będziesz zachwycona.

KARIERA Pierwsza połowa roku okaże się najlepsza, bo będziesz mieć Jowisza do pomocy, a to najlepszy gwarant sukcesu. W czerwcu, gdy będziesz zmierzać do osiągnięciu celu, czekają cię negocjacje, byś mogła dostać to, co chcesz. Końcowy rezultat, choć dobry, będzie wymagał poświęceń, np. takich, że pożegnasz się ze swoim ulubionym zespołem.

FINANSE Kwiecień i czerwiec wyglądają dobrze tak samo październik, ale listopad może być dość kosztowny.





skorpion
23.10–22.11

PO PROSTU CZAS RUSZYĆ DALEJ. Zaakceptuj to. To właśnie twoje zadanie na ten rok. Rok, w którym aż cztery planety wchodzą w ważny etap rozwoju i wszystkie angażują twoją planetę rządzącą – Plutona, a w związku z tym angażują ciebie. Żadna niczym ci nie zagraża. Ale każda dotknie bazy twojego życia, zestawu wartości, ludzi, do których zawsze wracasz, a może miejsca i kultury, które uważasz za swój dom. W nadchodzących miesiącach zmieni się więc twoja relacja z każdym z tych obszarów. Sama wiesz, jak bardzo lubisz mieć kontrolę nad sytuacją i trzymasz się tego, co znasz i co działało w przeszłości. Tym razem musisz odpuścić. Bo kiedy twoja planeta rządząca idzie naprzód, by stworzyć nową rzeczywistość, kim jesteś, żeby się sprzeciwiać?

ŻYCIE OSOBISTE Ten rok da ci wszystko, o czym mogłabyś zamarzyć. Wenus i Mars, niebiańscy kochankowie, spotkają się w styczniu w części twojego horoskopu, która odpowiada za relacje. Zacznie się od flirtu, ale po niedługim czasie wpadniecie w typowo skorpionową historię miłosną, która będzie miała dość energii, by podtrzymać wasze zainteresowanie sobą do końca roku. Jesienią możesz poczuć, że zbliżacie się do siebie za bardzo. Wolałabyś zatrzymać związek na takim etapie jak na początku. Był ekscytujący, ale bez zobowiązań i pod twoją kontrolą, a przynajmniej tak myślałaś. Ale to rok, w którym rzeczy idą do przodu. Na kilka tygodni partner pozwoli ci cofnąć się do tego, co było na początku, i zyskasz trochę czasu na przemyślenia. W grudniu powinnaś już zdecydować, czy przyszłość będzie wspólna, czy nie.

KARIERA Na początku lipca Jowisz przetnie szczyt twojego horoskopu i będzie kierował cię na nowe drogi wiodące do sukcesu. Wraz z zaćmieniem w tym samym sektorze pojawi się okazja, której nie szukałaś, ale podobna szansa może się nie powtórzyć.

FINANSE Twoje dochody mogą nieoczekiwanie rosnąć i spadać pod wpływem nieprzewidywalnego Urana. Powinnaś być ostrożna, ale od czasu do czasu możesz zaryzykować. ➤

Ilustracje: Honorata Prokopowicz/@ifshonka

eprasa.pl 17eafe0416



strzelec
23.11–21.12

CZAS, ŻEBYŚ ROZWINĘŁA SKRZYDŁA. Strzelce potrzebują podróży, a przede wszystkim – inspiracji. To najbardziej intelektualny ze znaków. Wielkie idee są dla niego tak samo ważne jak dobre jedzenie i regularna aktywność fizyczna. A w ostatnich miesiącach za dużo czasu spędziłaś na nudnej rutynie. Na szczęście 2026 zamierza to naprawić. Twoja planeta, Jowisz, pojawi się w tej części nieba, która odpowiada za podróże i naukę, i to jest to, czego potrzebujesz. Tu nie chodzi tylko o więcej urlopu, lecz także o pogłębianie wiedzy o sobie i o tym, gdzie jesteś w swojej osobistej, trwającej całe życie podróży. Tegoroczna koniunkcja Saturna i Neptuna zmieni reguły, według których żyjemy, i to dotyczy wszystkich. W twoim wypadku nie skończy się to awansem czy pieniędzmi, ale wolnością, która dla ciebie ma większą wartość. Zostaw za sobą puste rzeczy, które nie karmią twojej duszy i nie rozpalają twojej wyobraźni, i żyj życiem, którego chcesz.

ŻYCIE OSOBISTE Uran, planeta nagłych zmian i przeszkód, pojawi się w twoim domu partnerstwa. W jego towarzystwie poczujesz się tak, jakby druga ty przemawiała do ciebie z lustra, gdy myjesz zęby, udzielała ci rad i namawiała do robienia rzeczy, których nigdy nie robiłaś. Ale Uran jest przede wszystkim po to, byś jeszcze raz się zastanowiła. To prawda, że gdy wywiera presję na relacje, czasem one pękają. Ale potem mogą się odbudować i będą silniejsze. Jeśli masz zdolności adaptacyjne i gotowość na zmiany, to nie obawiaj się. Ale jeśli rozleniwiłaś się w samozadowoleniu i twoja pierwotna energia się ulotniła, Uran to zdemaskuje. Z kolei jeśli jesteś solo i czujesz się z tym szczęśliwa, zaprosi kogoś nowego do twojego życia, kto pokaże ci, że czas na zmiany.

KARIERA Jak to się stało, że jesteś tu, gdzie jesteś? To, co robiłaś w poprzedniej pracy, sprawdzało się, ale czy tak będzie zawsze? Kiedy zaćmienie w marcu wprowadzi w twoje życie rys niepewności, zastanowisz się, czy to znak, by pójść dalej, czy mocniej trzymać się miejsca pracy. Tak czy tak uświadomi ci, że nie możesz traktować swojego stanowiska jak czegoś, co masz na zawsze.

FINANSE Początek roku wygląda dobrze, ale w czerwcu nadejdą chudsze tygodnie, i będą wymagały od ciebie ostrożności.

koziorożec
22.12–19.01

TEN ROK JEST o kładzeniu fundamentów pod twoją przyszłość. Koniunkcja Saturna i Neptuna zmiecie na bok wszystko, na co pracowałaś, i zmusi cię, byś zaczęła od nowa. Ale twoje doświadczenia i sukcesy sprawią, że dotarcie na szczyt nie będzie dla ciebie trudne. Nowa pozycja Saturna u podstawy twojego horoskopu jest idealna, żeby to zrobić, ale masz tam też Neptuna, więc musisz rozważyć alternatywy i nie powtarzać tego, co już robiłaś. Na pierwszy rzut oka będzie wydawać się, że ten rok nie przyniesie progresu. Mars, planeta działania, jest poza horyzontem do sierpnia, pokazując, że pracę trzeba wykonać w ukryciu. I nie ma ona sprawiać, byś skupiała się na jednym projekcie: przekształcasz sposób, w jaki żyjesz, wraz ze swoimi celami na dłuższy czas. Rób to, co wydaje ci się najlepsze, a nie to, co przyniesie szybki rezultat. Słuchaj swojego wewnętrznego głosu i się nie spiesz.

ŻYCIE OSOBISTE Może być bardziej intensywne, niż się spodziewasz. Z Neptunem i Saturnem obok masz szansę nauczyć się płynąć w tych rwących wodach, nawet jeśli to będzie oznaczało – co pewien czas – walkę o oddech. Jeśli podejmiesz wysiłek, twój partner doceni to, co szybko popchnie wasz romans do przodu. Możesz przestraszyć się tej prędkości. Na szczęście od lipca tempo zwolni, a potem okaże się, że oboje jesteście zainteresowani długoterminową relacją.

KARIERA W drugiej połowie roku możesz odkryć, że bycie w pozycji władzy daje ci mniej wolności działania, na którą liczyłaś.

FINANSE Wzrosty pojawią się w lutym, a w sierpniu duży zastrzyk gotówki. Tak jak z wszystkim w tym roku – myśl długoterminowo i inwestuj w przyszłość.



eprasa.pl 17eafe0416



wodnik
20.01–18.02

ZAUFAJ SWOIM INSTYNKTOM. Wiesz, co jest dla ciebie najlepsze. Twoje dwie planety rządzące, Saturn i Uran, zrównały się z sobą w pozycji, w której nie były od połowy lat 90. zeszłego wieku, i dadzą ci jasną wizję celu. Tym samym skończą się dyskusje, które z sobą staczasz: czy powinnaś zrobić to, czy tamto... W tym samym czasie Uran przeniesie się do tego miejsca w twoim kosmogramie, które odpowiada za kreatywność. Jeśli kiedykolwiek chciałaś napisać książkę, teraz jest na to czas. Albo na założenie rodziny. Albo na otwarcie sklepu czy rozpoczęcie własnego biznesu. Cokolwiek to jest – co pragniesz zrobić z pasji – Uran ci w tym pomoże. Znajdzie się też w jednej linii z Plutonem, który w zeszłym roku wkroczył w znak Wodnika. Ta para również nie była w tak dobrej relacji od połowy lat 90. Energia, która umożliwi ci wprowadzenie daleko idących zmian w atmosferze przyjemności i lekkości, potrwa do 2028 roku. To szczególny czas, więc wykorzystaj go maksymalnie.

ŻYCIE OSOBISTE Jeśli chcesz rozpocząć nowy związek lub wznieść obecny na wyższy poziom – twoje życzenie się spełni. Będziesz prowadzić z partnerem rozmowy do późnej nocy o tym, jak chcecie ukształtować swoją przyszłość. Jeśli ta relacja jest nowa, wygląda na to, że ominęliście początkową fazę niepewności. To dobrze, ale nie byłoby źle, gdybyście czasem porobili te słodkie rzeczy z pierwszej fazy zakochania. Od lipca w domu relacji będziesz mieć Jowisza i wtedy sprawy potoczą się szybko, więc łapcie każdy moment, zanim przeminie.

KARIERA W lutym Słońce i Mars przejdą przez twój znak, podkręcając działanie Plutona i Urana, i pomogą ci w nowych przedsięwzięciach. Do końca lata będzie ci szło tak dobrze, że pojawi się kryzys poczucia własnej wartości. Czy naprawdę jesteś taka świetna? Tak, jesteś, nie martw się, będzie dobrze.

FINANSE Najlepszy czas to luty i marzec. Tąpnięcie w sierpniu okaże się mniej groźne, niż będzie się wydawało. ➤

Ilustracje: Honorata Prokopowicz/@ifshonka

eprasa.pl 17eafe0416



ryby
19.02–21.03

ZAKOŃCZY SIĘ PEWIEN OKRES, gdy Saturn i Neptun opuszczą twój znak. Bez presji pierwszego poczujesz się mniej ograniczona restrykcjami, ale pozbawiona jego kotwicy, zaczniesz trochę dryfować. Co zrobisz bez inspiracji drugiego? Może to, co zanim wkroczył w twój znak? To było dawno i świat się zmienił od tego czasu. Lata, w których Neptun był w twoim znaku, to była twoja złota epoka, ale ona nie wróci. Oczywiście Saturn i Neptun nie znikną całkowicie, przemieszczą się tylko w inny rejon nieba, a to będzie wskazówką, gdzie twoja ścieżka może cię poprowadzić. Od teraz najważniejsze będzie życie, jakim żyjesz. Przyda się bardziej praktyczne, może nawet materialistyczne do niego podejście, ale bez przesady. Nie licz już na łut szczęścia ani na Neptuna, że wydobędzie cię z kłopotów, tak jak robił to do tej pory. Obecność Saturna w twoim znaku przez ostatnie dwa lata przygotowała cię do tego – jesteś silniejsza i masz większą sprawczość. I jak zawsze Saturn wymaga od ciebie dużo, ale płaci dobrze, więc twój lifestyle z tymi dwoma planetami w ich nowej pozycji będzie bogatszy i bardziej luksusowy, niż możesz sobie wyobrazić.

ŻYCIE OSOBISTE Nowy realizm zdominuje para zaćmień Księżyca w twoim znaku i u twojego partnera. Sugeruje to, że żadne z was nie było do końca szczere, prezentując się sobie nawzajem. Graliście w nadziei na wzajemną akceptację. Przychodzi ci to łatwo i przez większość czasu lubisz to robić, ale teraz może nadejść moment, w którym trzeba będzie zdjąć maskę i być prawdziwą sobą. Dla Ryb jest to najtrudniejsze. Rezultatem będzie inny związek, bardziej szczery i lepiej dostosowany do nastroju nowej ery niż lekko nierealistyczne aranżacje, które miałaś do tej pory.

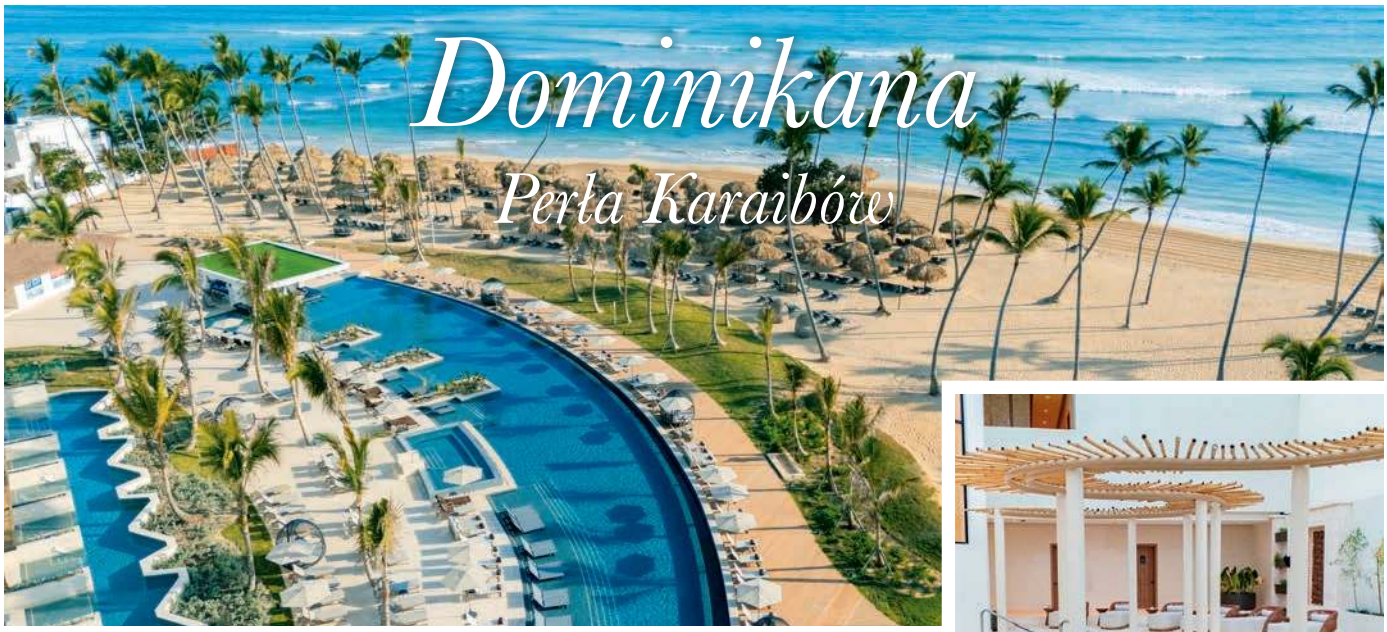
KARIERA To prawdopodobnie nie jest czas na zmiany. Masz za dużo do zrobienia w innych sferach życia, żeby tym też się zająć. Ale pomocny ci Jowisz, twoja kolejna planeta rządząca, jest na dobrej pozycji w tym roku, żeby wesprzeć cię w rozwoju w twojej obecnej pracy, a może nawet w awansie. Opłaci ci się to bardziej niż zaczynanie od nowa. Odczujesz to już latem.

FINANSE Kwiecień i maj wyglądają dobrze, przygotuj się jednak na lekkie zachwiania i niepewność, kiedy Neptun zmieni kierunek w lipcu i potem znów w grudniu. ●

Ilustracje: Honorata Prokopowicz/@lfishonka

eprasa.pl 17eafe0416

NOWOŚĆ! Wybierz wakacje z naszej oferty *premium!*



Dominikana

Perła Karaibów



HOTEL

Secrets Tides Punta Cana ★★★★★

PUJTIDE

ALL INCLUSIVE

Wyobraź sobie, że leżysz na plaży otulanej przez fale oceanu, a strzeliste palmy kołyszą się na wietrze... Opalasz się w promieniach słońca, a lekka bryza muska Twoje ciało. Zero zmartwień – tylko relaks. Baterie naładowane, więc idziesz popływać w fantastycznie zaaranżowanych basenach, a następnie próbujesz swoich sił w sportach wodnych – czemu nie, jesteś przecież na wakacjach! Udajesz się do pokoju, który jest gwarancją luksusowego wypoczynku, a wnętrze przykuwa uwagę pięknym wykończeniem... Czas na kolację. Do wyboru masz kilka restauracji, w tym serwującą wyśmienite dania Ameryki Południowej. Spragniony? Udajesz się więc do hotelowych barów, a tam po raz kolejny zaskakują Cię wspaniałymi smakami i finezją. Raj na Ziemi z formułą adults only – to możliwe!





Katalog dostępny
w salonach firmowych ITAKI
i biurach sprzedaży
lub na stronie
www.itaka.pl/viva/

eprasa.pl 17eafe0416

ELLE
Z OSTATNIEJ CHWILI





ŚWIATŁO I CIEŃ

Julia Wieniawa odnosi sukcesy zarówno jako aktorka, jak i wokalistka. Od lat jest też ambasadorką marki Apart i występuje w najważniejszych jej kampaniach. Kolejnym etapem tej współpracy jest biżuteryjna kolekcja Światłocienie by Julia Wieniawa. Jej nazwa nawiązuje do tytułu nowej płyty artystki, a także do związanego głównie z malarstwem włoskiego terminu chiaroscuro, będącego połączeniem słów „światło" i „cień".

apart.pl



MUSUJĄCO

Nowa woda perfumowana Wicked For Good! Glinda Bubbly Pink (Ariana Grande, ok. 329 zł/100 ml) to magiczna, kwiatowo-owocowa kompozycja z mandarynek, różowych jabłek i piwonii. Całość jest osadzona w nutach drzewnych oraz słodkim, cukrowym piżmie.

douglas.pl



KREMOWA NAPRAWA

Ultra Facial Meltdown Recovery Cream to pierwszy produkt Kiehl's, który koi skórę twarzy już w pięć sekund i wspiera o 50 proc. szybszą regenerację jej bariery ochronnej. Łagodzi podrażnienia, suchość i zaczerwienienia, działając jak codzienna ulga i ratunek w zimowych sytuacjach.

kiehls.pl

BLASK SREBRA

Szpilki o lustrzanym połysku w duecie z torebką i kosmetyczką z tej samej linii Ochnik tworzą zestaw, który przyciąga spojrzenia. Perfekcyjny wybór na wieczór, dzięki któremu zabłyśniesz w towarzystwie.

ochnik.com



MISTRZOWSKI

Longines przedstawia odświeżoną kolekcję PrimaLuna. Inspiracje pierwszą odsłoną modelu są bardzo wyraźne, jednak każdy element zegarka został uważnie przeprojektowany: od wyrafinowanych proporcji koperty, przez nowe okienko datownika zintegrowane z komplikacją wskaźnika faz Księżyca, po mistrzowskie techniki osadzania kamieni szlachetnych.

longines.com

eprasa.pl 17eafe0416



ZIMOWY KLUB

Góry zimą mają w sobie coś magnetycznego – niespieszne poranki w drewnianym schronisku, miękkie światło odbijające się od śniegu i ten szczególny rodzaj ciszy, którą zna się tylko z alpejskich szlaków. Właśnie w takim klimacie INUIKII prezentuje swoją linię Mountain Styles.

inuikii.com



NAUKA I PIĘKNO

W.KRUK udowadnia, że laboratoryjne diamenty świecą takim samym blaskiem jak tradycyjne. Najwyższej jakości kamienie w oprawie 14-karatowego złota są spektakularne. Kolekcja Nuova wyraża nowoczesne podejście do jubilerstwa – unikatowe, pełne pasji, z myślą o odpowiedzialnej przyszłości.

wkruk.pl



WIŚNIE

Kolekcja Rendez-vous od Solar to kapsuła zbudowana wokół idei współczesnej celebracji, która łączy energię koloru z architekturą form. Czerwone akcenty budują fundament kolekcji. Wśród dopracowanych detali pojawia się motyw wiśni – minimalistyczny i współczesny, jako niuans dodający projektom figlarności.

solar.com.pl



MŁODSZA Z NATURY

Rejuvenating by Krayna to bogaty krem odmładzający, który łączy skuteczność natury z nowoczesnym podejściem do pielęgnacji. Każde jego użycie to zastrzyk energii dla skóry – pobudza ją do regeneracji, rewitalizuje i pomaga odwracać oznaki upływu czasu. W jego formule znajdziesz starannie dobrane, bioaktywne składniki roślinne, które współpracują ze skórą w rytmie natury.

krayna.pl



WŁOSKIE KLIMATY

W ofercie Francine & Mat znajdują się szlachetne, nierafinowane oleje do ciała z wyłącznie wyselekcjonowanymi składnikami, zapewniające intensywne odżywienie. Kąpielowe rytuały są wzbogacone o pudry i sole, zamieniające łazienkę w sanktuarium relaksu. Wyróżniającym elementem są eliksiry w sprayu: wielowymiarowe kompozycje, które dostarczają bogactwa składników pielęgnacyjnych i mogą być noszone niczym luksusowe perfumy. W przypadku Portofino Date inspiracją była atmosfera Riwiery Włoskiej.

francineandmat.com



ZAWSZE Z TOBĄ

Krem Kloo Day & Night (149 zł) został stworzony z intencją maksymalnego uproszczenia rutyny pielęgnacyjnej. Jest uniwersalny, spełnia wszystkie najważniejsze potrzeby skóry. Zapewnia nawilżenie, regenerację i delikatny blask. Może być używany rano i wieczorem.

kloo.pl i rossmann.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



WIŚNIOWA PEŁNIA

Serum nawilżająco-wypełniające (Bielenda Cherry Plump, 40 zł) o jedwabistej konsystencji zapewnia skórze intensywne nawodnienie i wygładzenie. Poprawia napięcie i elastyczność, nadając cerze efekt zdrowej pełności i naturalnego blasku. W składzie serum znajdują się starannie dobrane składniki aktywne: sok z wiśni, który działa nawilżająco i rozświetlająco, peptydy wspomagające ujędrnienie i efekt „plump".

bielenda.com



ŚNIEŻNY

Dla wielu magia zimy zaczyna się wraz z pierwszym śniegiem. Każdy jego płatek zachwyca swoją niepowtarzalnością. Właśnie ten duch wyjątkowości i zimowego piękna uchwycono w nowym modelu zegarka Omega x Swatch Mission to Earthphase Moonshine Gold Cold Moon.

swatch.com



IKONICZNY ZAPACH

ICON16 by Kuba Błaszczykowski to wody perfumowane dla mężczyzn. On Point (120 zł/100 ml) to zapach stworzony z myślą o tych, którzy stawiają na świeżość i pewność siebie. Jego otwarcie to energetyzująca mieszanka cytryny, zielonego jabłka i ananasa, która natychmiast pobudza zmysły, wprowadzając dynamiczny nastrój.

icon16.pl



ODROBINA CIEPŁA

Koloryzujące serum Tinted Oleo-Serum Clarins (205 zł) to idealny wybór na chłodną porę roku. Skóra będzie otulona, odżywiona i delikatnie ocieplona mgiełką koloru. Połączenie mineralnych pigmentów i suchych olejków roślinnych. Świetlisty blask makijażu i głębokie odżywienie cery w jednym kroku.

clarins.pl



GLASS SKIN, CZYLI BLASK BEZ KOŃCA

K-Skin to europejska interpretacja koreańskiej pielęgnacji – lekkie formuły i krótsza rutyna, która daje efekt glass skin. Połączyliśmy tradycyjne koreańskie rytuały (naturalne ekstrakty i fermenty) z najnowszymi osiągnięciami biotechnologii. Rezultat? Maksymalna skuteczność + przyjemność ze stosowania.

phlov.com



SZEROKIE POLE DO POPISU

Zamiast sztywnych form i perfekcyjnie dopasowanych stylizacji Levi's stawia na luz w najlepszym wydaniu. Bo to Baggy Season – czas, gdy swoboda spotyka się z wyrafinowaniem, a wygoda staje się najmodniejszym wyborem w najbardziej zabieganych miesiącach roku.

levi.com

eprasa.pl 17eafe0416



MIĘKKI MAT

HDRÈY Matt Skin Mattifying Innovation Mist (279 zł) to innowacyjna formuła, która natychmiast przywraca równowagę i matowy wygląd skóry bez efektu ściągnięcia czy przesuszenia. Dzięki zaawansowanemu kompleksowi Renaissance HPS3 mgiełka działa wielowymiarowo: łagodzi, reguluje wydzielanie sebum, wspiera mikrobiom skóry i poprawia jej kondycję już po pierwszym użyciu.

hdrey.com



EMOCJE

Nowa odsłona kampanii Grupy Energa prezentuje szerokie zaangażowanie marki w kulturę, sport, edukację i inicjatywy społeczne. – W tym spocie mówimy o emocjach, które budują poczucie bycia razem – radości kibicowania, wzruszeniu na koncertach, dumie ze wspólnego zaangażowania. Zależy nam, by każdy widz poczuł, że Energa to nie tylko dostawca energii, ale przede wszystkim marka bliska ludziom – podkreśla Magdalena Marszałkowska, dyrektor departamentu marketingu Energi SA.

energa.pl



CIEPŁO OWIEC

Marka Mongolian jest ostoją tradycji. Naturalne przędze są jej znakiem rozpoznawczym. Tej zimy otul się ich skarpetkami z owczej wełny za 98 zł lub czapką z kaszmiru za 360 zł.

mongolian.pl



W GÓRĘ!

Liftingujące serum z mikroigiełkami peptide winkle lift (ok. 56 zł) z linii tołpa liquid needels therapy zostało stworzone z myślą o intensywnej rewitalizacji cery. Produkt zawiera aż 100 tysięcy odmładzających mikroigiełek!

tołpa.pl



NARZĘDZIA RZĄDZĄ

Notino Artist Professional Make-Up Brush Set to zestaw pędzli, który przenosi makijaż na wyższy poziom. Pomaga precyzyjnie stworzyć dowolny dzienny lub wieczorowy look jak z rąk profesjonalisty. Z tym zestawem żaden makijaż nie zostaje poza zasięgiem!

notino.pl



JAK NA SKRZYDŁACH

Limitowana kolekcja AA Wings of Color Midnights została zainspirowana rozświetloną, gwiaździstą nocą. Pełna nieoczywistych efektów, magii światła i kontrastów – od subtelnego, satynowego wykończenia po intensywny połysk. Sprawdzi się idealnie podczas świątecznych, sylwestrowych i karnawałowych spotkań. To również idealny pomysł na prezent.

oceanic.pl



JAK ZE SNU

Tom Tailor Dream To Be (99,99 zł/50 ml) to florientalne eau de parfum stworzone dla kobiet, które podążają za swoimi marzeniami z lekkością i pewnością siebie. Soczysta gruszka i mandarynka w otwarciu, świetliste serce z jaśminu, kwiatu pomarańczy i praliny oraz otulająca baza z wanilii, mchu i piżma tworzą zaproszenia do życia jak ze snu.

rossmann.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



PRAWDZIWA KLASA

Włoski dom luksusowych zapachów Dr. Vranjes Firenze z dumą zaprezentował swoją najnowszą kolekcję Eau de Parfum – Firenze in Translation. To wyjątkowa linia, będąca hołdem dla Florencji, składająca się z ośmiu kompozycji zapachowych inspirowanych włoskimi słowami i pojęciami, których nie sposób dosłownie przetłumaczyć.

galilu.pl



DOBROCZYNNY KWAS

Maseczka do twarzy z kwasami owocowymi Ziaja (12,70 zł) odświeża, oczyszcza skórę i zwęża pory. Zawiera kwasy owocowe (AHA), peelingującą drobną celulozę, kwasy tłuszczowe, ceramidy oraz fitosfingozynę wzmacniającą barierę lipidową skóry.

ziaja.com



WIĘCEJ ŚWIATŁA

Puder rozświetlający Douglas Collection (ok. 68 zł) zawiera perłowe drobinki. Podkreśla naturalne piękno, tuszuje drobne niedoskonałości i wygładza, zapewniając promienne, szkliste wykończenie makijażu.

douglas.pl



OTULONA JEDWABIEM

Szlafrok Notino Silk Collection Silk Bathrobe jest symbolem jakości i wyrafinowanego smaku. Naturalny jedwab otuli twoją skórę niesamowitą miękkością i sprawi, że będziesz czuć się absolutnie luksusowo. Odkryj nowy wymiar komfortu podczas relaksu po kąpieli lub wylegiwania się w spokojny poranek w domu.

notino.pl



LUKSUS NA SKÓRZE

Przedstawiamy Armani Privé CUIR NU, najnowszą kompozycję z kolekcji Les Mille et Une Nuits. Zainspirowana wyrafinowaną włoską tradycją rzemiosła kaletniczego, CUIR NU to zmysłowa podróż, mocny zapach oddający doznania miękkiej skóry na nagim ciele. Łączy w sobie bogatą nutę skóry i szlachetnego oudu, wzbogaconą akordem róży i kawy.

douglas.pl



SMAK PRZYTULNYCH CHWIL

Wyobraź sobie wieczór w otoczeniu aromatu korzennych przypraw i kojącego ciepła po intensywnym dniu. Teekanne „Winter Punch" to esencja zimowego komfortu – subtelne połączenie smaku rumu, winogron i wanilii. Słodka, rozgrzewająca i pełna uroku herbatka staje się czymś więcej. To rytuał, który nadaje każdej chwili wyjątkowy smak i odrobinę magii!

teekanne.pl

eprasa.pl 17eafe0416



DLA PLANETY

Marc Cain na sezon wiosna–lato 2026 wprowadza T-shirt z żeglarskim nadrukiem i hasłem „Szanuj oceany". Świetnie wygląda i jednocześnie sam ulega biodegradacji. To połączenie mody z ideą gospodarki cyrkularnej, podkreślone marynistycznym wzornictwem.

marc-cain.com



DLA NIEGO

Z natury męski, z technologii skuteczny! AA LAAB MEN to multifunkcyjny program skoncentrowany na wyzwaniach męskiej pielęgnacji. Za jego skutecznością stoi kompleks 5 Peptides x Cactus – połączenie mocy peptydów i ekstraktu z meksykańskiego kaktusa, które przywraca skórze energię, zdrowy wygląd i doskonałą kondycję. W zestawie: multi-booster ultralekki krem nawilżająco-kojący, power-krem pod oczy i booster-żel do mycia twarzy.

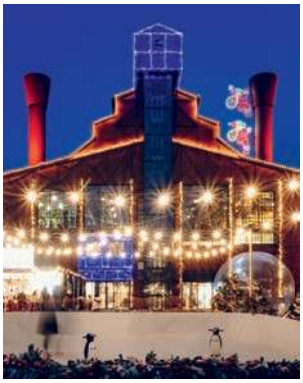
oceanic.pl



ŚWIĘTO UCZUĆ

Walentynki to wyjątkowy czas, żeby celebrować miłość i bliskość. Z tej okazji marka YES wprowadza nowe wzory do kolekcji BeLoved, która stanowi symbol romantycznych gestów i niezapomnianych chwil. Subtelne formy, delikatne detale i najwyższa jakość wykonania sprawiają, że biżuteria z tej linii idealnie wpisuje się w charakter Dnia Zakochanych.

yes.pl



ZIMA W WARSZAWIE?

Najlepiej na Powiślu. W Elektrowni Powiśle dzieje się wszystko, co lubimy w tym czasie najbardziej: zakupy, które inspirują, smaki, które rozgrzewają, i spotkania, dla których warto zmienić plany. To tu zaczyna się sztuka odkrywania – miejsc, smaków i pomysłów.

elektrowniapowisle.com



PODWÓJNA PRZYJEMNOŚĆ

Philips Ovi Dual Basket to najnowszy air fryer z dwoma koszami, który pozwala przygotować dwa dania jednocześnie. Dzięki funkcji Smart SyncFinish kończą się gotować w tym samym momencie. Nowa funkcja pary zapewnia chrupkość na zewnątrz i soczystość wewnątrz.

philips.pl



WYRAZISTA

Kolekcja narciarska GUESS powraca z rozmachem, oferując odważną linię funkcjonalnych kombinezonów narciarskich, miękkich dzianin, efektownej odzieży wierzchniej oraz wyrazistych dodatków, zaprojektowanych z myślą o robieniu wrażenia – zarówno na stoku, jak i poza nim.

guess.eu



MROŹNY KLIMAT

Bell HYPOAllergenic x Weronika Jaguś Aurora Frost Palette to blask zorzy polarnej zamknięty w jednej paletce! Cztery wielowymiarowe, błyszczące toppery rozświetlą twarz i spojrzenie. Ich formuła została opracowana tak, by nie wymagały stosowania bazy ani kleju – wystarczy pędzel lub palec, żeby zaaplikować produkt i osiągnąć piękny, mieniący się efekt glow.

bellsklep.com.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 17eafe0416



eprasa.pl 17eafe0416

Z Natury Perlage



eprasa.pl 17eafe0416



Zainwestuj w swoje **skóropoczucie**

Cofnij wiek biologiczny skóry
z programem pielęgnacyjnym
S.M.A.R.T. dermohacking*.

*Udowodnione badaniami aparaturowymi po 28 dniach regularnego stosowania.

eprasa.pl 17eafe0416